

Biblioteka  
U. M. K.  
Toruń

157471

II

O  
LAPONI  
DWA  
I COLO  
NIA

40

Estr. t. 3. s. 58.

gotownin Bazyli

Thunberg Karol Pistr

O JAPONII  
UWAGI  
B. GOŁOWNINA

DO KTÓRYCH JEST PRZYDANY  
SŁOWNICZEK JAPONSKI

UKŁADU K. P. THUNBERGA,

TŁOMACZONE

przez

GRZEGORZA BUCZYŃSKIEGO.

z Dwoma Rycinami.

299/7  
6214

NAKŁADEM WYDAWCY.

W WARSZAWIE,  
W DRUKARNI W RYNKU STAREGO MIASTA N<sup>o</sup> 58.

1823.

Wolno Drukować.

w *Warszawie* dnia 24 *Września* 1823 r.

w Zastępstwie Dyrektora Jeneralnego,  
SUROWIECKI.



K. 2959 / 1946

155.471



*Jasnie Wielmożnemu*  
*Ludwikowi hrabi*  
*Platerowi*

RADZCY STANU, DYREKTOROWI JENERALNEMU  
LASÓW RZĄDOWYCH KRÓLESTWA POLSKIE-  
GO, CZŁONKOWI GŁÓWNEGO SZKÓŁ RZĄDU MI-  
NISTERIUM WYZNAN RELIGIYNYCH I OŚWIE-  
CENIA W CESARSTWIE ROSSYISKIEM, CZŁON-  
KOWI TOWARZYSTWA KRÓLEWSKO-WARSZA-  
WSKIEGO PRZYJACIÓŁ NAUK, CZŁONKOWI HO-  
NOROWEMU CESARSKIEGO WILENSKIEGO UNI-  
WERSYTETU, KAWALERÓWI ORDERU Ś. STA-  
NISŁAWA I. KLASSY etc.





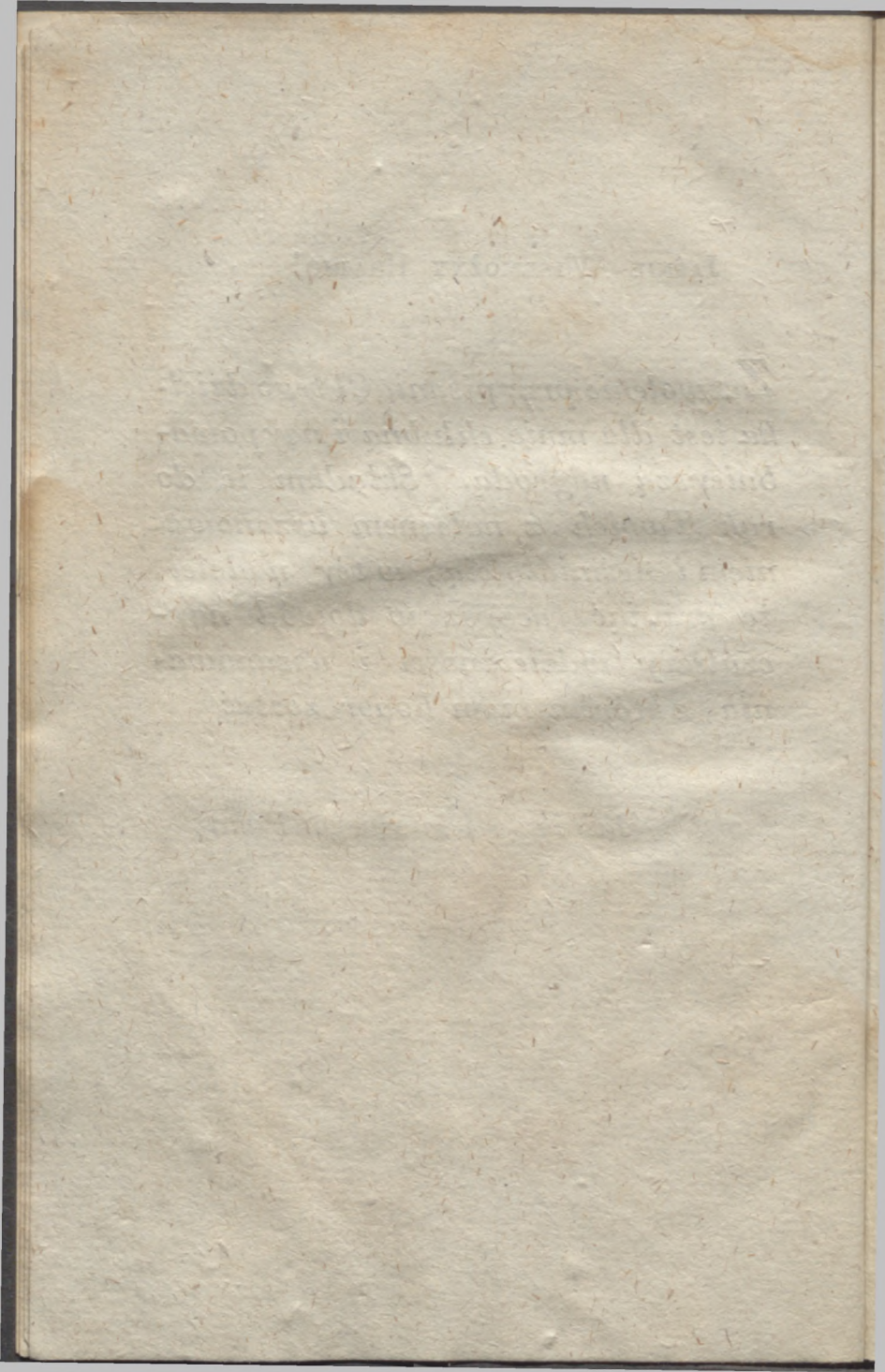
JASŃNIE WIELMOŻNY HRABIO!

*Zezwolenie przypisania CI tego dzieł-  
ka jest dla mnie chlubną i naypowa-  
bniejszą nagrodą. Składam ie do  
rąk Twoich z należnem uszanowa-  
niem i nieśmiałością, w tęg nadziei,  
że przyiąć raczysz w dowód nay-  
czulszég wdzięczności i uszanowa-  
nia, z którém mam honor zostać*

*Jasnie Wielmożnego Pana*

*obowiązany i nayniższym sługą*

*Tłomacz.*



---

## Przedmowa Tłomacza.

Dotychczasowe wiadomości o Japonii nie były ograniczone. Od czasów oddalenia z tego kraiu Hiszpańskich Missyonarzy, wyszło wiele xiąg, które ią w różnych względach opisały; z tém wszystkiém one ciekawości naszej zaspokoić nie mogły. — Naynowsze w tym celu pismo Pana *Gołownina*, zostało z zadowolnieniem przyjęte, i od kilku lat, prawie w iednym czasie, na język Angielski i Niemiecki przetłomaczone.

Tłomaczenie Polskie tego dzieła tém pożądanśzém się zdawało, że w oyczystym ięzyku żadnego pisma o Japonii nie mamy. — Jeszcze w zeszłym roku, próbę moiego tłumaczenia umieściłem był w 4tym numerze Pamiętnika Warszawskiego, i tém usilniey po łaskawém iey przyjęciu tłumaczeniem zatrudniałem się, gdy mnie wstrzymała nieco wątpliwość, którą tu przedłożyć za obowiązek sobie poczytuię.

Dzieło *P. Gołownina* składa się ze trzech tomów in 4to, z których dwa pierwsze są wyłącznie poświęcone opisaniu podróży i przypadków tego męża, tom zaś trzeci samym uwagom o Japonii. Byłem ciągle tego zdania, że tłumaczenie dwóch pierwszych tomów nie tyle iest konieczném co trzeciego. Prawda że przypadki człowieka który się dobru ogólnemu poświę-

ca nie mogą nie być ciekawe i interessujące; prawda, że przypadki P. *Gołownina* przeymują duszę czulego człowieka, i wzbudzią szczególne ku osobie jego uszanowanie, z tém wszystkiem nie interessują tyle ogółu co opisanie polityczne kraiu na dalekim oceanie położonego, i nic prawie albo bardzo niedokładnie znanego. Jest inna przyczyna którą na moją obronę mogę przytoczyć, to jest: że część ta dzieła traktując o materji zupełnie od pierwszych dwóch oddzielney, może sama z siebie stanowić właściwą całość, i być wygodnie od dwóch innych odłączoną. Może z czasem wydam drugą edycyą tego pisma, do którey zostaną przyłączone i dwa pierwsze tomy, lecz spiesznieysze tego wykonanie od woli i przychylności rodaków koniecznie zależeć będzie.

Teraz dołączyłem na żądanie miłośników Słowniczek Japoński układu K. P. Thunberga i dwie ryciny: pierwsza jest wyjęta z dzieła dopiero wspomnianego Szwedzkiego woiażera, druga z rysowana z monety znajdujący się w rząd-kim zbiorze medalów K. Wiesiołowskiego, Członka Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Prz: Nauk, któremu za udzielenie oney naysczulsze składam podziękowanie.

---

---

# O JAPONII

## UWAGI

### B. GOŁOWNINA.

---

#### *Jeograficzne położenie, rozległość i klimat.*

**J**EOGRAFICZNE położenie krajów państwo Japońskie składających, we względzie linii równonocney, odpowiada w naszej stronie świata położeniu południowych prowincyi *Francyi*, i państwa *Maroko*; wzdłuż zaś ich średnica leży przeszło o 100° na wschód od *Petersburga*, to jest w takowém położeniu, iż tam słońce siedmio godzinami wprzód wschodzi iak w *Petersburgu*. Państwo Japońskie składa się z wysp, między któremi główna i nayrozlegleysza jest *Nison*. Naywiększa długość téy wyspy, rachuiąc ze strony południowo-zachodniej, ku północno-wschodniej dochodzi do 1300 werstw; szerokość zaś do 260 werstw. W niewielkiej stąd odległości na północ leży dwudziesta druga wyspa Kurylska *Matmay* czyli *Matsmay* mająca obwodu 1400 werstw. Jeszcze daley ku północy od *Matsmai* leży wyspa *Sachalin*, którey

połowa tylko od południa do Japończyków należy, druga zaś połowa *Chinom* ulega; oraz trzy inne wyspy Kurylskie *Kunaszyr*, *Czykotan*, i *Iturup*, przez Japończyków zdobyte. W stronę zaś południową od *Nifonu* leżą dosyć znakomite wyspy *Kiozu* i *Sikonfu*, pierwsza ma długości przeszło 300 werstw, ostatnia 200. — Oprócz tych ośmiu rzecz można głównych wysp, jest jeszcze mnóstwo innych mniej rozległych.

Kraie Japońskie są położone na oceanie wschodnim, na przeciw *Kiorci*, *Chin* i *Tartaryi*: oddzielone obszerną odnogą nazywającą się morzem Japońskim, które w węższych swoich miejscach nazywa się odnogą *Koreyską*. Ta odnoga od strony południowej wyspy *Nifonu* do ładu stałego, ma szerokości 140 werstw, i tu jest najwęższa; największa zaś szerokość morza Japońskiego wynosi 800 werstw.

Wedle jeograficznej szerokości, porównyując położenie krajów Japońskich, z położeniem krajów pod temiż stopniami szerokości leżących w zachodniej części starego świata, słusznie zdać się wnosićby można, iż klima, odmiany pór roku i powietrza powinny być w tych krajach iednakowe, lecz wniosek ten byłby nader nie właściwym: niepodobieństwo rzeczy wspomnionych tak jest wielkie, że żadnego porównania czynić nie można: powiem np. o *Matsmaiu* w którym dwa lata mieszkałem — To miasto leży pod 42° szerokości północnej to jest pod tymże stopniem co *Liwarno* we Włoszech, *Bilbao* w Hiszpanii i *Tulon* we Francyi; lecz jeżeli porównamy klimata tych miejsc zobaczymy, że w krajach Europejskich które w jeogra-

ficzném położeniu *Matsmaiowi* odpowiadaia, mieszkańce nieznają mrozów, postrzegaią śnieg tylko na wierzchołkach wysokich gór; w *Matsmai* zaś zamarzaią jeziora i stawy, a śnieg po równinach i dołach leży od Października do Kwietnia, nadto, w takię spada obfitości iak u nas w Petersburgu; mrozów ostrych w prawdzie tu niema, bywaią iednak na 15<sup>o</sup> Reaumiura. W lecie, w kraiach która pod iednym stopniem szerokości z *Matsmai* leżą, są nienastannie dnie iasne i upaly przy ciepłey pogodzie; w *Matsmai* zaś przynajmnię dwa razy w tygodniu spadaią ulewne deszcze, bywaią dnie pochmurne i bardzo często silne wiatry, mgły zaś prawie bez przestanku. Tam swobodnie na wolném powietrzu rosną pomarańcze, figi, cytryny i inne płody ciepłym klimatom właściwe; tu zaś iablka, gruszki, brzoskwinie i winogrod, do stanu zupełney doźrzałości nie dochodzą. — Na wyspie *Nifon* główney i naywiększey ze wszystkich wysp Japońskich osobiście nie byłem, lecz słyzałem od Japończyków, że w ich stolicy leżącey pod 36<sup>o</sup> szerokości niekiedy w nocy w miesiącach zimowych, upada śnieg na cal i więcey, który chociaź na drugi dzień znika, iezeli iednak zważemy iż to miasto leży w równicy szerokości z *Malagą* w Hiszpanii, przekonamy się, że klima wschodnich stron starego świata daleko iest osrzesze niż zachodnich.

Japończykowie nas zapewniali, iż wpołudniowey stronie wyspy *Sachalinu* leżącey pod 47<sup>o</sup> szerokości, często w ciągu całego lata, ziemia na pół tylko stopy rozmarza, iezeli zatem porównamy w Europie miaysca

tey szerokości odpowiadające, co przypadnie około Lionu we Francyi; poznamy łatwo różnicę ich klimatu. Twierdzenia Japóńczyków zapewne są sprawiedliwe albowiem i my sami w połowie Maia, około wyspy Kurylskiej *Rassza* leżącej pod 47<sup>o</sup> i 45<sup>o</sup> szerokości, widzieliśmy wielkie lodów przestrzenie; gdy o tey porze już na Fińskiej odnodze leżący pod 60<sup>o</sup> szerokości lodów nie widać, mimo to, że ciasne wod obręby w tych stronach, niepozwalają falam lodów rozbić, lecz one powiększey części od promieni słonecznych rozpuszczane bywają; tam zaś przeciwnie pęd wody oceanu mogłby je prędzey zniszczyć gdyby promienie słońca z podobną mocą działały. —

Położenie miejsca jest przyczyną tak wielkiej nie iednakowości klimatów. Kraie Japońskie leżą na Oceanie Wschodnim, który sprawiedliwie Królestwem mgły nazwać się może. W miesiącach letnich, bywa na tém morzu po trzy i cztery dni wciąż mglistych, a rzadki jest dzień w którymby kilka godzin nie było pochmurnych, dżdżystych, lub mglistych, zaś dnie jasne tak rzadkiemi tu są w ciągu lata, iak mgliste na Oceanie Zachodnim. — Zimą chociaż często bywają piękne pogody, rzadki jest iednak tydzień w którymby kilka dni pochmurnych nie było; co jest przyczyną, iż mgły i pochmurność ochładzają powietrze, i dodają mu surowości i wilgoci, przez co tamną działalność promieni słonecznych odpowiedną tey która jest pod iasném niebem. — Jeszcze i to dodać należy że cała północna strona wyspy *Nifonu*, oraz *Matemay* i *Sahalin* są napełnione górami niezmierney



wysokości których wierzchołki zdają się dotykać obłoków; z tąd pochodzi, że wiejące z tych gór wiatry, nanoszą ze sobą stósownie do pory roku nadzwyczajne oziębienie. Jeszcze i to zważyć należy, że prowincye Japońskie od lądu stałego Azji są oddzielone odnogą mającą szerokości naywięcey 800 werstw; i że kraie *Mandzurskie* i *Tatarskie* które wschodnią część Azji składają, i na przeciw północnych Japońskich prowincyi leżą, są tylko obszernemi pustyniami odkrytymi górami i mnóstwem wód od których pochodzące wiatry i latem nawet zimne bywają. — Te trzy przyczyny stanowią tak wielką różnicę klimatów między kraiami które pod iednakowemi stopniami szerokości na wschodzie i zachodzie są położone. —

### *Pochodzenie Narodu Japońskiego.*

Niema książki w Europie o Japończykach pisaney, któraby nie wspominała o pochodzeniu tego narodu; lecz mniemania ich Autorów są zasadzone na baykach, i fałszywem podaniu; na co się wielu nawet rozsądnych Japończyków zgadza: *np* śmieją się oni z tey bayki, iakoby trzystu niewinnych młodzieńców i tyleż dziewicz wysłanych przez Chińskiego Cesarza pod zarządzeniem doktora na wyspę *Nifon* w celu zbierania roślin z którychby można utworzyć napóy dający nieśmiertelność, Japonią zaludnić mieli. Wiele innych podobnych baiek równie są uważane od rozsądnych Japończyków. Nasz tłumacz *Teske* i uczoney przy nas będący, często w rozmowach swoich nasmiewali się

e łatwowierności współrodaków co do pochodzenia ich narodu. *np* powiadali nam, że mają starożytne podanie, iakoby w czasach naydawniejszych cała ziemia oblana była wodą, i w tém położeniu niezliczoną liczbę lat zostawała, a naywyższy Twórca, którego oni zowią *Tento Sama* t. i. *Władca Niebieski* naymniejszy na nią nie zwracał uwagi; nakoniec naystarszy z jego dzieci (*Kami*) otrzymał pozwolenie zaludnienia oney i uporządkowania: na ten koniec wziął ogromney wielkości berło którym probował gdzie iest naymniejsza wody głębok ść, i znalazł ją właśnie tam gdzie teraz iest Japonia; w ten czas zbierając w iedno ziemię dobytą ze dna morskiego utworzył wyspę *Nifon*; opatrzył ją we wszystkie płody natury dające się dziś na niey postrzegać, potem rozdzielił siebie na dwie istoty męzką i niewieścią, i tym sposobem nową krainę zaludnił. Inne dzieci Boga spostrzegłszy dzieło swojego brata podjęli się podobney czynności w innych stronach, i chociaż równie zdolali utworzyć ziemię, urządzić ją i zaludnić, iednakże niemając równey starzemu bratu zręczności, niemogli w utworzeniu krajów i ludzi, stanąć na iednakowym z nim stopniu doskonałości. Widziemy zatem że Japończykowie celują nad wszystkimi mieszkańcami świata, i płody swojego kraju za naydoskonalsze uważają. *Teske* rozprawiając o tém podaniu ich historyi naśmiewał się, mówiąc że i teraz ieszcze prawie wszyscy jego współrodacy wierzą tey niedorzeczney bayce, wielu zaś mniema, że część tego berła, które nayodleglejszy ich przodek do mierzenia morskiej głębokości u-

bywał, i dziś jeszcze widzieć się dale w postaci nigdy nie więdnącego drzewa, które rośnie na iedney z gór wyspy *Nifonu*. Maią jeszcze Japończykowie mnóstwo innych wiarogodnych podań o starożytności i pochodzeniu pierwiastkowych mieszkańców swoich wysp, któremi iednak postanowiłem nie nudzić czytelników; miłośnicy tego rodzaju niedorzeczności znajdą ie nawet bez pomocy Japońskiego białarstwa; raczey powiem to, co uczeni tego narodu o pochodzeniu swoim mniemają. — Ich zdaniem pierwiastkowe zaludnienie Japonii okrywa zasłona naygłębszey starożytności — o tém tylko z pewnością wiedzą, iż niegdyś Japończykowie z Kurylezykami ieden naród składali, i od iednego szczepu pochodzą: to zdanie, dowodzą oni mnóstwem podobnych słów w ich językach, podobieństwem niektórych zdań i podań którym prości Japończykowie i Kurylezycy wierzą; sądzą nakoniec że niektóre zwyczaje od czasów niepamiętnych obu dwu narodom wspólne, mniemanie to utwierdzaią. — Japoński język, rysy twarzy, obyczaje, prawa i zwyczaje, przekonywają iż oni nigdy z Chińczykami iednego narodu nie składali; mają nawet w obrzydzeniu tę myśl żeby mieszkańce Chin mieli być kiedy Japończyków przodkami: tak wielki wstręt czują oni do tego narodu, i tyle nim pogardzą że gdy chcą nazwać kogo oszustem albo hultajem powiadaią *on iest prawdziwy Chińczyk*. Z tém wszystkiem zgodzą się nato że wiele Japońskich pokoleń z Chin pochodzi. — Historia tego narodu nie wspomina ażeby kiedy nastąpić miało wielkie wrodo z Chin do Japonii przesiedlenie, lecz powi sze-

elne jest mniemanie, że w czasach nieprzyjaznych stosunków często między temi dwoma narodami zachodzących, Japonia wielu poddanych Chińskich w niewolę zabrała; bowiem podług Historji Japońskiej zawsze Chińczykowie pokonywani byli i bardzo wiele cierpieli, tak dalece że sama tylko Japońska polityka, polegająca natem aby nie rozszerzać granic, Cesarstwa Chińskiego zupełnie uiarzmić niedozwalała. Nie należy wątpić iż próżność była powodem historyków Japońskim do wysławiania zwycięstw swojego narodu, zaprzeczyć im iednak nie można wielkich korzyści w czasie wojen z Chińczykami, czego dowodzi wielki szacunek przez Cesarza Chińskiego okazywany Monarchom Japońskim, oraz pycha z iaką Japończykowie przyimują Chińczyków którzy do ich kraiu w interesach handlowych przybywają. — A zatem można wierzyć, że Japończykowie napadając pobrzeża Chin, zabierali wielu tamecznych mieszkańców w niewolę. Nadto twierdzą Historycy Japońscy iż u nich osiadali niegdys zbiegi Indyjskie od których wzięła swój początek panująca sekta ich wyznania, która iak się okazuje jest tylko zmienioną wiarą Bramińską.

Otóż jest wszystko, co rozsądni Japończykowie poczytują za godne uwagi o swoim pochodzeniu; twierdzą oni że ich Historia zaczyna mieć nieiakąś pewność od początku obięcia władzy panującego teraz domu *Kinreio* czyli duchownych Imperatorów, co podług ich rachuby przypada na 2400 lat do naszych czasów to jest więcej niż na VI. wieków przed Narodzeniem Chrystusa. Niektóre główne wypadki za-

szłe w przeciągu tych XXIV. wieków są w ich Historyi szczegółowo opisane, o innych zaś zaledwo wzmianka zachodzi; oraz znaiome im są nazwiska i czas obięcia rządów, wszystkich z tego domu duchownych Imperatorów; wszystkie zaś inne podania o wypadkach zaszłych przed Erą wspomnianą, poczytują za bayki żadnego podobieństwa do prawdy niemające mimo to nawet że w ich Historyi są opisane. Z powodu rozmowy naszej o tym przedmiocie, zrobił mi Teske następującą uwagę: chociaż (mówił on) podobne podania są śmieszne, i niegodne wiary, publicznie im iednak zaprzeczać nienależy, albowiem są one korzystne dla naszego państwa z przyczyny, że dają powód ludowi do uważania siebie wyższym nad innych oraz pogardzania tém wszystkiém co jest obce. Japończykowie drogo nabytém doświadczeniem już poznali, że zawsze byli nieszczęśliwemi gdy naśladowali cudze obyczaje, i pozwalali cudzoziemcom wpływać do spraw swoich. Nadto toż samo uprzedzenie każe narodowi kochać swoją oycyznę, nie opuszczać iey, ani inną nad nią przekładać. Podług mniemania Teske i znajduiącego się przy nas uczonego, zaciekać się nad wybadaniem zkąd iaki naród swój początek bierze, i które narody w czasach oddalonych iedno i toż samo pokolenie stanowiły, iest rzeczą śmieszną, niekorzystną, godną tylko próżniaków i baykopisarzy, albowiem mówili oni, iezeli starzy ludzie nam współcześni, nieiednakowo opowiadają wypadki, w latach ich młodości zaszłe; iakże zawierzyć można podaniom sięgającym mnostwa upłynio-

nych pokoleń, albo z podobieństwa dwóch albo trzech wyrazów w językach różnych narodów, albo też ze zwyczaju dwóm narodom wspólnego, uważać je za pochodzące od jednego szczepu? Czyli te mniemania przyjaciół moich Japończyków, są słuszne lub nie, zdania mego nie odkrywam, lecz roztrząśnienie jego uczonym zostawiam. —

## Narodowy charakter, oświata i język.

W połowie XVI. wieku Japonia zaczęła być Europejczykom znaną. Najpierwsi Portugalczycy odkryli to Państwo w tym czasie, gdy duch zawojuwania nowo odkrytych krajów, we wszystkich silniejszych pod ówczas narodach nadmorskich panował. — Portugalczycy mając zamiar podbić Japonię zaczęli najprzód handlować i opowiadać spokojnym mieszkańcom tego kraju wiarę Chrześcijańską: ich Missyonarze przybywszy do Japonii w początkach umieli się podobać mieszkańcom, a otrzymawszy pozwolenie wolnego wstępu w głąb kraju, doznawali szczególnej pomysłowości w nawracaniu nowych swoich uczniów na wiarę Chrześcijańską; lecz panujący w Japonii pod koniec XVI. wieku Imperator *Teyho* i jego następcy oddalili wszystkich Europejczyków ze swojego kraju i wiarę Chrześcijańską zupełnie tam wykorzenili. Prawie około połowy XVII. wieku nikt już w całej Japonii nie wżył się jawnie nazywać Chrześcijaninem.

Mniey szlachetne postęпки i chciwość kupców Partugalskich, zrodziły tak wielką ku religii Chrześcijańskiej i samym Chrześcianom nięnawieść, że ich prześladowania połączone były z okropnemi mękami, iakie kiedy złość ludzka zdołała wymyśleć. — Dla dokonania tych prześladowań wydane zostały w Japonii srogie urządzenia przeciwko wszystkim Chrześcianom; nakazano, aby pod żadnym widokiem nie wpuszczać ich do kraiu, zabroniono nawet Japońskim okrętom odpływać w inne kraie w interesach handlowych, z obawy aby tam Chrześcianami nie zostali. —

Jeżeli teraz bezstronnie, i bez uprzedzenia przesađu, zechcemy wybadać istotny chociaż wprawdzie ukryty cel Portugalczyków a potem Hiszpanów Japonią zwiedzających, jeżeli zważemy że ich chciwość stała się przyczyną odmiany rządu, zaburzeń i nieszczęść kraiu, będziemyż w ówczas mogli obwiniać Japończyków o te surowości iakich się w prześladowaniu Chrześcian dopuszczali? Mnie samego przeznaczenie wskazując na 27 miesięczną w tym kraiu niewolę pozwoliło przekonać się, że Japończykowie wcale nie są takim, za iakich są od Europeyzyków poczytywani.

Postęпки Japończyków z cudzoziemcami, i urządzenie wewnętrzne państwa przekonywają o ich mądrości i przenikliwości. — Co się dotyczy szlachetności tego narodu, o tey nieraz przekonałismy się, równie poznali z doświadczenia ich politywanie nad nieszczęściem bliźniego. O gościnnosci przekonali się nawet sami katolicy którzy w ostatku tak dobrze się za nią wywdzięczyli, a nawet oczernili przed światem.

Przyjęcie Rosyjskich Kapitanów *Szpanberga* i *Waltona* przyplływających do ich portów leżących na wschodniej stronie wyspy *Nifonu* świadczy, ile oni są dobrej myśli ku cudzoziemcom którzy do nich ze szlachetnymi zamiarami przybywają. Jak o tém przyjęciu wspomina *P. Walton* można widzieć w dziele *Millera* pod tytułem: *Odkrycie Rossyan na morzu Lodowatym* (*Les découvertes des Russes sur la mer glaciale.*)

Nakoniec nasi *Laxman*, *Rezanow*, i wielu cudzoziemców którzy do portów Japońskich zawiiali, nie mają przyczyny uskarzania się, aby Japończykowie z nimi nieprzyzwoicie postępowali; to tylko powiedzieć mogą, że niepozwalali im miarkować położenia swych osad, i w stosunki handlowe nie wchodzili; lecz kto temu winien? Mówiąc uczciwie i bezstronnie niemożna zaprzecć, że Japończykowie doświadczwszy niegdyś wielokrotnie chciwości i złych zamiarow albo grzeczniej mówiąc skłonności do nabywania narodów Europejskich, mają teraz słuszną przyczynę obawiania się iak ognia innych nawet narodów, z którymi żadnych stosunków nie mieli. —

Niedostaie ieszcze Japończykom iednego tylko przymiotu który do rządu cnot liczymy to iest: co nazywamy odwagą, walecznością, śmiałością, a niekiećy męstwem. Lecz ieżeli oni w istocie są boiaźliwi, pochodzi to od rządu lubiącego spokojność; od długiego pokoju którego używał ten naród nie prowadząc wojen, albo raczey od nieprzywyknienia do rozlewu krwi. Z reszto może się i mylc, lecz nie mogę się zgodzić, żeby cały naród z przyrodzenia mógł być



bojaźliwym, gdyż zupełnie to zależy od działalności narodu, a tém samém od rządu. Są i w Europie narody których po nazwisku nie wymienię słynące ze swej bojaźliwości, chociaż przed kilko wiekami ich przodkowie byli strasznemi świata. Czyliż się oni odrodzili? Możemy ieszcze bliższe wziąć porównanie w naszej oyczyźnie; niekiedy ieden rozbóynik dwoma pistoletami u broiony zmusza do ucieczki mieszkańców całej wsi, a potem ten sam mieszkaniec przemieniając powierzchowność swoją, wdziera się nieustraszony na baszty twierdz trudnych do zdobycia. Cóż więc, czyliż sam ubiór żołnierski, czyli niezłomna stałość charakteru walecznym go czyni? Toż i o Japończykach niemożna powiedzieć żeby wszyscy z przyrodzenia byli bojaźliwami. Japończykowie używają mocnych trunków; wielu z nich a mianowicie pospólstwo lubi się napić często, upiia się zatem w dnie świąteczne dowolnie; z tém wszystkiem skłonności do tego występku niema tak wielkiej iak niektóre Europeyskie narody; być piianym wednie poczytują za naywiększą hańbę nawet w klasie pospólstwa, przeto miłośnicy trunków piia wieczorem po ukończeniu wszystkich robot i to umiarkowanie, rozmawiając ze sobą po przyjacielsku nie tak iak nasz lud prosty *który piie do upadłego*.

Wadą szczególney mocy w narodzie Japońskim iest lubieżność, chociaż mieszkańcom niewolno mieć więcej nad iedną prawą żonę nie iest im iednak zabroniono utrzymywać nałożnice, i pozwolenie to wszyscy ludzie majątni obracają na swą korzyść nawet nad miarę. —

Damy wolnych kobiet zostają pod zasłoną praw, i mają swe urzędzenia prawa i przywileje. Utrzymujący one chociaż nie są uważani za ludzi nieuczciwych, i używają tych samych praw co i kupcy handlujący towarem od rządu pozwolonym, iednakże Japończykowie unikają wszelkich z niemi zności. Miłośnicy tych miejsc odwiedzają je zwykle od zachodu do wschodu słońca, i w ten czas daie się tam słyszeć muzyka przy odgłosie bębnów.

Japończykowie nam powiadali że w stolicy świeckiego Imperatora, iest mnóstwo ogromnych domów tego rodzaju, które wspaniałością pałacom xiążęcyim nie ustępują. W iedney z tych świątyń *Venery* utrzymuje się przeszło sześćset piękności, iednak bardzo często się przytrafia, że odzwierni zmuszeni są nie wpuszczać gości dla braku miejsca. Powiadają czemu bardzo można wierzyć, że utrzymujący te *haremy* bynajmniey nie szcedzą kosztów na zapełnienie ich najpiękniejszym towarem krajowym; iednak na większy wstyd i niesławę Japończyków to powiedziec winiennem, że obmierzły występki, wszystkim Azyatyckim narodom wspólny iest tu w użyciu; potrzeba iednak zważyć że rząd tego niepochwala, lecz też i nie używa surowych środków na iego wykorzenienie. —

Pierwiastkowo zemsta mogła się liczyć do rządu wad szczególnie Japończykom właściwych. W czasach dawnych, powinność wymierzenia oney przechodziła od dziada na wnuka i daley, aż się potomkom ukrzywdzonego nadarzyła sposobność wykonania oney nad potomkami krzywdzącego; lecz dziś podług zapewnie-

nia Japończyków szalona ta namiętność nie tyle ma nad ich umysłami przewagi, i urazy prędkiej bywają zapomniane, z reszto ich zdaniem honor tego wymagał: a gdzież niema głupstw własnych? Za iedno nie ostrożnie i nieuważnie wyrzeczone słowo, rąbać się lub strzelać w pojedynku; jest równie głupstwem i nierozsądkiem. —

Można Japończyków nazwać oszczędniemi lecz nie skąpeni. W dowód tego, mogę to powiedzieć że oni zawsze ze szczególną wzgardą mówią o lichwiarzach, wiele nawet anegdot wymyślili na skąpców. Za równy dowód może też służyć porządna a nawet bogata odzież właściwa każdemu stanowi mieszkańców, iakiey pospolicie używają. —

Co się tycze narodowego oświecenia Japonii, porównywiąc ją co do ogółu z innymi Państwami świata zdaie się być narodem nayoświecenijszym. Niema tam człowieka, któryby nieumiał czytać i pisać, i nieznał praw oyczystych które się tu rzadko odmieniają, główniejsze zaś spisane są na dużych tablicach i wystawione na placach i innych publicznych miejscach po wsiach i miastach. —

W rolnictwie, ogrodnictwie, polowaniu i rybołówstwie, w wyrabianiu iedwabnych i bawelnianych materyi, oraz porcelany i rzeczy lakierowanych za ledwo Europeyzykom ustępują. Górnictwo jest im równie dobrze znaiome, robią różne rzeczy z metalu, w robotach zaś stolarskiej i tokarskiej stoją na stopniu doskonałości. Nadto umieją zręcznie wyrabiać rzeczy do potrzeb domowych; dla prostego zaś ludu

potrzebaż większego oświecenia? Prawda że u nas znaią więcej nauk i sztuk; mamy ludzi co z nieba gwiazdy zdeymują i takich tu niema! Lecz za iednego takiego Astronoma ileż tysięcy mamy takich o których można powiedzieć że *itrzech z liczyć nie umieją*? Wielcy Matematycy, Astronomowie, Chemicy, Medycy i t. p. są w Europie, i takich zapewne niema w Japonii, chociaż nauki te są im znaiome, lecz uczeni ci ludzie nie składają ogółu narodu: jeżeli w powszechności naród uważać mamy, okaże się, że Japończykowie mają lepsze o rzeczach wyobrażenie niżeli niższe klasy ludzi w Europie. Stwierdżę to przykładem: pewnego razu prosty Japoński żołnierz siedzący przy nas, wzięwszy w rękę kubek od filiżanki, pokazując na nim zapytał mnie, czy nam wiadomo że ziemia iest okrągła, i że Europa we względzie Japonii iest w takowém położeniu... przyczem oznaczył na kubku miejsca, bardzo zbliżone do tej istotney odległości w iakiej się ten kraj rzeczywiście od Europy znajduje. Wielu innych żołnierzy pokazywało nam figury Geodezycznych wymiarów, z ciekawości wywiedzenia się czy te sposoby mierzenia i podziału ziemi są nam znaiome. Co się tycze własności uzdrawiających roślin właściwych ich klimatowi, niema żadnego człowieka w Japonii któryby o tém dokładnie nie wiedział; a prócz tego każdy z nich nosi przy sobie kilka zwyczajnych lekarstw, które według potrzeby używa. Jednak należy powiedzieć że wielu z nich podobnie iak inne narody leczą się czczemi, nieużytecznymi sympatycznymi tylko lekarstwami. —

Oprócz ludzi bogatych, urzędników i uczonych, wszystkie Japończykowie bardzo słabe mają wyobrażenie o innych narodach: albowiem polityka tego narodu, wzbrania rządowi rozszerzania w krainę tego rodzaju wiadomości, z obawy, żeby to nie przyczyniło się do zmiany narodowych obyczajów, i nie odwróciło od celu do którego mądrość ich praw zmierza, to jest, aby żyć w nieprzerwanym pokoiu, i dostatkach. Wiadomości geograficzne oświeconych Japończyków na tém się ograniczają, że oni umieją pokazać na kartach położenie państw, i wiedzą wiele każdy naród miejsca na ziemi zajmujące. — Historye wszystkich innych narodów oprócz *Chińskiej*, poczytują za bajki niegodne ich uwagi mówiąc: na co nam wiedzieć wszystkie bajki które każdy naród dla swojej próżności wymyślił? Jednak członkowie rządu, i ludzie uczeni, zajmują się nowszą historią Mocarstw Europejskich, a mianowicie tych które się do bliższego z niemi sąsiedztwa posunęły. Rząd stara się za pośrednictwem Chińczyków i Holendrów dowiedzieć o wypadkach Europejskich, i naśladować obroty interesów naszych. Rosyjskie osady w Ameryce, i potęga Anglików w Indyi, wielką w nich boiaźń wznęcają. Pomimo usiłowania nasze w przekonaniu Japończyków o prawdziwie przyjaznych zamiarach czelobnego monarchy naszego, i jego rządu na stronę tego narodu: wielu się jednak z pomiędzy nich obawia, ażeby prędzej lub później koley na nich nie nadeszła; podejrziliwość swoją tłomaczyli nam przegośniami *np.* mówili oni „nie wszyscy Monarchowie są jednakowi,

„ jeden tak myśli, drugi inaczej; jeden lubi pokój,  
„ drugi wojnę i t. d.“ niekiedy zaś świadczyli iż jest  
„ u nich od czasów niepamiętnych podanie: „ że przy-  
„ dzie ten czas w którym naród północny Japonią za-  
„ wojnie.“

Historją i Statystykę oyczystą, wszyscy Ja-  
pończykowie umieją; czytanie zaś xiąg historycznych  
najmilszą ich zabawę stanowi.

W malarstwie, rytownictwie, rzeźbie, rysowa-  
niu, muzyce, zapewne nawet i w poezyi, daleko są  
niżsi od wszystkich Europeyzyków. W naukach wo-  
jennych różnego rodzaju równie mało biegli, że lar-  
stwa zaś (oprócz przybrzeżnego) zupełnie nie znają. —

Japoński rząd chce teg żeby naród przestawał  
na własney swojej oświacie, i korzystał tylko z pło-  
dow własnego swojego rozumu; lecz niedozwala mu  
przeymować utwory innych narodów, obawiając się  
aby z cudzemi naukami i sztukami nie wkradły się  
do nich obce obyczaje. Sąsiedzi Japończyków powin-  
ni dziękować opatrności zato, że ona wlała taką myśl  
w ich prawodawców, a zarazem starać się niedawać  
im powodu odrzucenia swojej polityki, a przyjęcia Eu-  
ropeyckiej. Jeżeli nad tym ludnym, rozsądnym,  
biegłym, przenikliwym, cierpliwym, pracowitym i  
do wszystkiego zdolnym narodem, panować będzie  
Monarcha podobny Piotrowi Wielkiemu, w tenczas  
przy sposobnościach i skarbach iakie Japonia w sobie  
zawiera, wkrótce uczyni ją panią całego wsch dnie-  
go Oceanu. I cóżby się natenczas stało z nadmorskie-  
mi krainami położonemi na wschodzie *Azyi*, i zacho-

dzie *Ameryki*, tak bardzo oddalonymi od krajów które bronić ich powinny? Jeżeliby zaś to nastąpiło że Japończykowie umyśliliby zaprowadzić u siebie Europejską oświatę, i naśladowali naszą politykę, w ów czas i *Chińczykowie* musieliby toż samo uczynić, a w ten czas to te dwa silne narody, mogłyby dać zupełnie inny obrot interesom Europy. Jakkolwiek mocno w rządach *Chińskim* i *Japońskim* wkorzeniony jest wstret ku temu wszystkiemu co jest obce, iednakże obrot ten w ich systemacie niemożna poczytać za niepodobny do wykonania, oni bowiem są ludźmi, a w sprawach człowieka nie stałego niema. Czegoby z dobrej nie uczynili woli, to wykońaliby z musu, *np* często powtarzane napady narodów sąsiedzkich zmusiłyby Japończyków pomyśleć o środkach do ich ukrócenia, żeby garstka przybyszów nie mogła mieszać ludnego narodu; to spowodowałoby do zaprowadzenia wojennych statków na wzór Europejskich, z tych statków powstałyby z czasem floty i można wierzyć że to skłoniłoby ich do przyjęcia innych naszych oświeconych środków na zagładę rodu ludzkiego używanych; nakoniec i wszystkie plody nasze, mogłyby zostać w Japończyków użyciu, nawet bez szczególnego geniuszu jakim był Piotr W. mocą i zbiegiem okoliczności: nauczycieli zaś wieluby się w całej Europie znalazło byleby tylko Japończykowie potrzebowali.— Stąd więc zdaie mi się niepotrzeba drażnić że tak powiem, narodu tak sprawiedliwego i szlachetnego. Jeżeli zaś pomimo to iakie inne konieczne przyczyny zmuszą inaczey postąpić; wtenczas należy użyć wszel-

kich sposobów i środków do stanowczego rozstrzygnięcia rzeczy: to jest tak, ażeby ona w przeciegu lat kilku zupełnie ukończoną została. Nie mówię tego żeby Japończykowie i Chińczykowie odmienić się mogli na sposób Europejski, i stali się nam strasznemi w czasach teraźniejszych; lecz to nie jest rzeczą niepodobną do wykonania, i prędzey lub późniey nastąpić może. Japończykowie każdego stanu w obcowaniu są bardzo szlachetni, uprzejmość wzajemna tego narodu dowodzi istotney jego oświaty. Przez cały czas niewoli naszej, zostawaliśmy z Japończykami którzy nie byli z dobrego stanu, lecz nigdyśmy nie widzieli żeby się oni wzajemnie łaili lub klócili, widzieliśmy często ich spory, nawet wzajemne nieukątetowania, lecz to wszystko niebyło skutkiem złości, spokojnie, i z tak wielką skromnością, iaką między lepszymi towarzystwami naszymi widzimy.

Język Japoński nie jest przejętym od iakiego innego narodu, lecz pochodzi od naydawniejszych przodków, im i *Kurylczyków* wspólnych; z resztą z przyczyny częstych niegdyś stosunków z *Chińczykami Kurylczykami* i innymi narodami, Japończykowie przyswoili od nich mnóstwo słów które teraz właściwemi ich języka zostały; podobnym sposobem weyść do nich mogły i niektóre wyrazy *Europejskie* np. mydło zowią oni *sawon* (\*), guzik *uon*, tytoń *tabago* i t. d.

---

\* Japończykowie nie robią sami mydła, lecz nieco od Holendrów nabywają. Zresztą bieliznę swoją myją oni poprostu gorącą wodą niekiedy zaś z gliną, która podobnie pieni się



Dziwna rzecz że pieniądze nazywają *deni* kotwicę zaś *iakori*. Czyliż takowe podobieństwo ich wyrazów do nas ych mogło nastąpić przypadkowo? W księgach i interesach skarbu, oraz w piśmie ludzi oświeconych jest używany sposób pisania Chiński, to jest znakami, lud zaś prosty pisze za pośrednictwem abecadła które w Japońskim języku liczy głosek 48. lecz w liczbie tych wiele jest takich, które nie zgłoskami lecz raczy dwugłoskami nazwaćby można, iako to: *me, mi, mo, mu, ni, no, ke, ki. kiu*. Wymawianie Japońskie jest dla nas nadzwyczajnie trudne, albowiem mają oni niektóre dwugłoski które się nie tak wymawiają iak *te, de*, lecz wymówieniem środkowém pomiędzy niemi, na które żadnym sposobem natrafić nie mogliśmy, są także wymówienia środkowe pomiędzy *be* i *pe, se* i *she, he* i *che, che* i *fe np.* wyraz Japoński oznaczający ogień, jest dla Europejczyków do wymówienia nie podobny; ja dwa lata uczyłem się wymawiać go, lecz napróżno: gdy go wymawiają Japończycy dają się słyszeć coś podobnego do *fi, chi, psi, fsi*, gdyby te słowa można wymówić przez zęby: lecz pomimo całej łamania języka Japończycy mówili zawsze nietak! Podobnych słów mają bardzo wiele. — Japończycy zabroniwszy nam uczyć się pisać ich językiem, pozbawili zarazem sposobności poznania grammatyki tego narodu, która iednak biorąc z tego miarę cośmy o niej słyszeli, nie może być nader trudną, a to dla małej

---

iak mydło. Niewiem dla czego Francuzkiem nazwiskiem zowią mydło, czyli go nayprzód od Portugalczyków nie dostali?

liczby odmian którym ulegają imiona i słowa. Przypadkowanie imion odbywa się za pomocą części czyli członków położonych po imieniu, czasowanie zaś nie odmienia się ani co do liczby, ani co do trybów, lecz tylko szerególnie co do czasów, których głównych jest trzy, inne zaś tworzą się przez przydanie iakowych okoliczności iako to: dawno, prędko i t. d. Zaimki kładą się po imionach do których należą, spójniki zaś w niektórych zdarzeniach następują po rzeczach z którymi się łączą. Zaimki osobiste u wszystkich prawie narodów są iednozgłoskowe u Japończyków zaś nadzwyczajnie długie *np. ia, watahosi, my, watahosi-tomę, on kono, oni kono-dac.* W uczeniu się Japońskiego języka oprócz czytania zachodzi jeszcze szerególna trudność z nadzwyczajnego mnóstwa wyrazów; albowiem wiele jest rzeczy i imion własnych które mają po dwa i więcej nazwiska; iednego używają mówiąc do wyższych od siebie lub mówiąc, grzecznie, innego zaś mówiąc z niższym od siebie, lub poufale, przytem różnica ta nie jest taka iak między słowami naszymi, *spać, spoczywać, iść, traktować iedzeniem* i t. d. albowiem grzeczniejsze słowa używamy tylko w przytomności osób którym grzeczność oświadczamy, Japończykowie zaś mówiąc z wyższymi, powinni używać oddzielnych grzecznych słów, choćby one do kogo innego się ściągały, i w tymże momencie zwracając rozmowę do ludzi prostych używają słów innych również bez względu na przedmiot rozmowy, tak dalece że można powiedzieć, iż dwa języki są u nich w u-

życiu, czego ile mi wiadomo, niema w całym świecie, a co także jest wstanie posłużyć w pewnym względzie, za dowód narodowój oświaty.—

### *Wiara i obrzędy religijne.*

Wspomniałem wyżej że panująca religia w Japonii pochodzi z Indyi, i jest gałęzią wiary Bramińskiej na co się i sami Japończykowie zgadzają; iednak oprócz tej wiele milionów ludzi, albo ledwie nie większa część narodu w tym kraju wyznaie inne wiary, których sektami nazwać nie można, albowiem one nie pochodzą od religii panującej, lecz mają wcale odmienny początek i zasady. Japończykowie z którymi o ich religii rozmawiałem, niezgadzaią się co do liczby wiar w ich kraju wyznawanych; niektórzy liczą siedm, inni tylko cztery, i ci twierdzą że z pomiędzy siedmiu religii, trzy są tylko wyznaniem, które przesąd ze czterech innych utworzył.

#### *P i e r w s z a.*

Naydawniejsza Religia Japońska, wyznawana przez mieszkańców tego kraju; dziś bez wątpienia w wielu względach zmienioną została, lecz dla starożytności swoiey, na pierwsze miejsce zasługuie: iey wyznawcy w tém sobie nad innemi przyznają pierwszeństwo, iż oddają cześć właściwym starożytnym bóstwóm, nazywającym się *Kami* to iest: nieśmiertelnym duchom czyli dzieciom naywyższej istoty, których iest mnóstwo. Nadte oddają cześć i pokłon świętym czy-

li błogosławionym, to jest ludziom, którzy celowali do brém życia, przykładną cześcią, i gorliwością ku wierze; i na pamiątkę tych wznoszą świątynie: zowią ich Japończykowie *Chadogi*; z tém wszystkiém powiadaią że nie wszyscy z nich zasłużyli to imię, uczciwością życia, i dobrami czynami, lecz wielu korzystne widoki kapłanów na tę dostojność wyniosły. Duchowny Imperator, jest najwyższą głową wiary, on wgląda w stać życia ludzi, on ich po śmierci do rzędu błogosławionych zapisuje.

Najpierwszém i koniecznym prawidłem tej wiary, jest utrzymywanie ciała w czystości. Jey wyznawcy nie mogą ani zabijać ani używać na pokarm zwierząt używanych do robót, albo też z innych względów, w domowém pożyciu potrzebnych, ażeby się przez to nie splamić: np. iedzą tylko ptaki, ielenie, zaiące; mogą nawet iedć niedźwiedzie, przy tem ryby i wszystkie morskie zwierzęta; o to się tylko starać mają, aby się krwią ich nie zmazać, bowiem sądzą że krew może ich zrobić nieczystymi. Dotknięcie ciała człowieka umarłego, lub wnieście do domu, w którym trup leży nieczystymi ich czyni na mniej lub więcej dni, podług okoliczności i wypadku. Dla tego unikają wszelkimi sposobami aby z jakiegokolwiek względu nie zostali nieczystymi. Jest w tej wierze sekta zakazująca iedzenia wszystkich zwierząt, wyjąwszy morskie, i ryby. Niektórzy z Japończyków zostających przy nas na straży wyznawali tę wiarę; iedli oni tylko razem znami mięso ielenie i niedźwiedzie; inni zaś przeciwnie wtenczas gdy mięso dla nas gotowano na-

wet tytoniu przy tym ogniu zapalić niechcieli, chociaż inną razą palili z naszych fajek, i nawzajem swoje nam dawali, oraz herbatę pili z naszych filiżanek.— Początkowo mniemałem że oni są wyznawcami różnych wiar, lecz później przekonałem się że cała różnica polega tylko na niektórych prawidłach, przez oddzielne sekty przyjętych, głównem zaś było nie używanie na pokarm żadnego ziemskiego zwierza.

### *D r u g a.*

Wiara pochodząca od Bramańskiej, czyli z Indyi do Japonii wprowadzona. Ta wiara uczy w Japonii wierzyć w przenoszenie się dusz, czyli w to, że dusze ludzkie i zwierzęce mają jednakowe przymioty, które niekiedy ludzi niekiedy zaś zwierząt ożywiają, dla tego zakazuje ona zabijać to wszystko co żyje. Zabrania nadto kradzieży, łubieżności, obmowy, pijaństwa: zakazy te są istotnie pożyteczne i zbawienne, lecz wszystkie inne prawidła dotyczące się wstrzeźliwości i sposobu życia, które czciciele tej wiary zachowywać powinni, tak są uciążliwe i trudne do wypełnienia że mało bardzo znajduie się do tego stopnia zdrowych i nabożnych ludzi, którzyby zdołali choć w połowie wypełnić to wszystko, co ta religia zakazuje, z tej to przyczyny w żadnej wierze wyznawanej w Japonii niema tak wiele ludzi podeyrzanego prowadzenia się bądź kapłanów, bądź świeckich, ile się w tej znajduie.—

### *T r z e c i a.*

Wiara tak zwana Chińska w Japonii; czyli nauka Konfucjusza do której Japończykowie wiele uszano-

wania przywiązują. Wielka część szzonych tego narodu i mędrców, tę wiarę wyznała.

#### C z w a r t a.

Wyznanie czcicieli światła niebieskich, którzy słońce za najwyższe bóstwo poczytują; poniem się żyć, w ostatku gwiazdy. Każda prawie gwiazda stanowi u nich oddzielne bóstwo — bóstwa te są ze sobą w przyjaźni, gniewają się i zawierają pokóy, łączą się za pośrednictwem małżeństw, nastają na siebie wzajemnie i t. d. Słowem podług ich mniemania, mają wszystkie słabości ludziom właściwe i żyją ze sobą iak ludzie, z tą tylko różnicą że są nieśmiertelne i różne postaci według upodobania przybierać mogą.

Ta wiara dała początek sekcje która cześci ogień uważając go za bóstwo od słońca pochodzące.

Otoż są cztery główne wiary w Japonii wyznawane, o których od samych Japończyków słyszeliśmy. Należy wyznać że w rozmowach o religii, Japończykowie niechętnie na nasze pytania odpowiadali, iuż umyślnie, iuż udając że nas nierozumieją, niekiedy odpowiadali nam niedokładnie i niezrozumiale, niekiedy zaś milczeli i starali się wywiedzieć o wierze naszej, dla tego też zamiast odpowiedzi na nasze pytania sami nam zadawali. Co do ich wyznań wszystkich szczegółów wywiedzieć się nie mogliśmy, są one nader obszerne, i mają tak wielką liczbę prawideł niedorzecznych, oraz zawierają tyle baiecznych i śmiesznych podań i obrzędów, że zaledwie można było w przeciągu dwóch lat, to jest przez czas naszego tam

pobytu, poznać one i opisać, gdybyśmy znali Japoński język, mieli zupełną wolność obcowania z mieszkańcami, i pozyskali ich zaufanie; lecz tego zawsze nam niedostawało.

Podobnie iak w Europie są między Japończykami ludzie w lno myślący a może niemniej iak u nas. Niesłyszałem otem żeby mieli deistów, lecz bezbożników, i powątpiewniających iest mnóstwo. Pierwsi nie przyznają bytu iakieykolwiek najwyższej istoty, lecz stworzenie świata, iego urządzenie, i to wszystko co na nim postrzegamy, przypisują wypadkowi i rzeczy niewiadomey. Ostatni o wszystkiem powątpiewają: do tych liczby należał i przyjaciel mój *Teske*.

Ciekawość dała mi powód zapytania go czy iest wolno w Japonii głośno i swobodnie rozprawić o tey materyi? Prawa nie zabraniają odpowiedział on, lecz osoby duchowne powstaia przeciwko tym, którzy namięniają się z ich obrzędów, lub ie odrzucają; nadto mogą znosić skargi przeciw takim, którzy swoiemi prawidłami i nauką, usilnią odwracać ludzi od wyznawaney przez nich wiary; w ten czas iezeli to dowiedzionem zostanie, rząd wskazuje winnego na kilkodniowe więzienie. Jeżeliby zaś kto nauczał wiary chrześciańskiej lub innych iakich narodów, ten śmiercią okropną ma być ukarany.

Oprócz tego *Teske* i inni Japończykowie przy nas będący prawili wiele nedorzecznosci na swoje duchowieństwo. Nawet za iawne naruszenie prawdziwey wiary, i niedopełnienie iey przepisów, prawa cywilne żadney kary nie wymierzają; i duchowieństwo samo

nie jest w tem względzie surowe: znaleźmy wielu Japończyków którzy w pewnym względzie szczylic się z tego że nigdy do świątyń nie chodzą, i naśmiewali się z obrzędów swoich kapłanów. Inni bez względu na ustawy duchowne iedli otwarcie mięso: znaleźmy nawet iednego urzędnika, który stosując się do zwyczajui *Matsmayskich Kurylczyków* lubił iedć psie mięso, i przygotowywał je nayobrzydliwszym sposobem, tak dalece że nawet w samych Kurylczykach obrzydzenie sprawiał: młode szczenięta wkładał we wrzącą wodę wyimował natychmiast, oczyszczał ze szersci i zjadał. Zreszto liczba Japończyków wolnych od uprzedzenia w porównaniu z całym narodem, jest wcale nie wielka w ogóle.

Japończykowie nietylko są bardzo nabożni, lecz też i przesadni. Wierzą wczary, i lubią różne opowiadać bayki. Lisowi przyznają prawie też same przymioty z iakiemi nasz lud prosty wystawia sobie diabła czyli nieczystego ducha. U nas piorun zabija kamienią strzałą, w Japonii zaś kot od piorunu rzucony dusi ludzi; w Rossyi oddając pochwałę człowiekowi potrzeba spluć trzy razy, żeby nie zachorował, podając komu przy stole sól, potrzeba się rozśmiać aby się z nim nie pokłucić i t. d., w Japonii zaś przez nowy most nikt nie pójdzie bojąc się, aby nie umarł, aż przeprowadzą przez niego człowieka naystarszego w okolicy gdzie się most znajduie. U nas ostatki świec z jutrzni wielkanocney ochraniaią od piorunu, u Japończyków ma też samę siłę przypalony groch, który iedzą w czasie wielkiej zimowty uroczystości, częśó



zaś zachowują aż do lata twierdząc, że wczasie grmo-  
tu rzuciwszy kilka cudownych jego ziarek na ścianę  
iakiego domu, piorun w niego nie uderzy; zatem wszy-  
scy w nim znajdujący się bezpieczni być mogą. Po  
wielkich drogach każda góra, każdy pagórek są po-  
święcone iekimukółwiek bóstwu, podrużni około tych  
miysc iadący, powinni czytać stosowne modlitwy i to  
niekiedy kilkokrotnie; lecz że przy wypełnieniu tego  
obowiązku, długi czas odbywaliby podróż, Japończy-  
kowie zatem w celu zapobieżenia tej niedogodności  
następujący środek obmyślili.

W miejscach Bogóm poświęconych są umyślnie  
zrobione niewielkie słupy, jeżeli na tem miejscu niema  
słupów drogowych: na tych o 1. lub 1½ Arszyna wy-  
sokości przechodzi podługowaty mogący się okręcać  
pręcik na który wkłada się żelazno płaskie koło na  
tem zaś iest wyrysowana modlitwa należna Bóstwu  
któremu to miejsce iest poświęcone. Obrócić to ko-  
ło znaczy to samo co przeczytać modlitwę, i ile razy  
to koło iest obrócone, tyle się liczy modlitw na cześć  
tego Bóstwa; zatem podróżny bez najmniejszey  
przeszkody iednym poruszeniem palca może odmówić  
więcey modlitw niż powinien.

Co do obrzędów Religijnych nie powiedziec nie  
mogę, albowiem wczasie nabożeństwa nigdy nas Ja-  
pończykowie do świątyń swoich nie wpuszczali, nie  
chcieli nawet powiedziec sposobu iakim się nabożeń-  
stwo odbywa; to tylko wiemy że modlitwa codzien-  
na odprawiaie się trzy razy na dzień to iest: o świ-  
cie dnia, na dwie godziny przed południem, i przed

zachodem słońca, podobnie iak u nas. Dzwon ogłasza ludowi czas modlitwy a to sposobem następującym: najprzód uderzają raz tylko, później w pół minuty drugi, nieco prędzey trzeci, prędzey ieszcze czwarty, nakoniec ieszcze kilka razy: po upłynieniu dwóch minut znowu się toż samo powtarza; znowu po dwóch minutach dzwonią raz trzeci, nakoniec po dwóch minutach raz czwarty, a to tym samym sposobem iak wprzody. Przy wnięściu do świątyni stoją miednice z wodą, bądź metalowe, bądź uciosane z kamienia i w tych wchodząc do świątyni Japończykowie umywają ręce. W świątyniach przed posągami zapalają się świece zrobione z tłustości rybiey i soku mającego przymioty istot smolnych. Ten sok wydobywa się z pewnego gatunku drzewa rosnącego w południowych i wschodnich brzegach wyspy *Nifonu*. Japończykowie w czasie nabożeństwa na ofiarę swym bogom poświęcają naturalne lub sztuczne kwiaty, zrobione z różnofarbnych wstąg albo papieru, a to w miarę dostatku albo chęci ofiarującego; te kwiaty zawieszają się przed posągiem albo na ścianach świątyni niekiedy i na samych posągach, podobnie iak u nas pierścienie i obrączki są zawieszane na obrazach. Naypożobnieysi i gorliwi w wierze Japończykowie przynoszą na ofiarę pieniądze, płody, ryż, i inne żywności, co wszystko kapłani na swój użytek obracają, z tém wszystkim nie są oni zadowolnieni dobrowolnemi ofiarami, lecz chodzą po ulicach, we wsiach i miastach, oraz po traktach, i żądają ofiar bogóm. Wszyscy ci noszą na plecach sakwy w które ofiary skła-

daia, śpiewaia hymny lub mowia kazania, inni zaś zupełnie milczą, i czasem tylko dzwonia w dzwonek który ma każdy u pasa. Przechodząc się po *Matsmaiu* często widywaliśmy tych włóczęgów. W czasie nabożeństwa Japończykowie zwykle siedzą na kolanach z nachyloną głową i złożonemi rękami tak, żeby palce iedney ręki były między palcami drugiey, jeżeli się modlą, składają ręce dłoń w dłoń, podnoszą je ku głowie kłaniaia się rzadko, modlą się pół głosem. —

Pomimo różnicę wiar i sekt wyznawanych w Japonii, one, ani rządowi, ani towarzystwu żadney niespokojności nie przynoszą. Każdy mieszkaniec ma prawo wyznawać tę wiarę która mu się podoba i moco jest zmienić ją podług woli, czyli odmiana ta pochodzi z uczuć iego sumienia, czyli z widoków iakowych korzyści, nikt wto się nie miesza. Zdarza się tu często że osoby iedney familii do różnych sekt należą, lecz to nie jest przyczyną żadnych pomiędzy nimi kłutni, albowiem prawa zakazują odmawiania innych od wyznawaney przez nich wiary.

Imperator duchowny czyli *Kinrey* jest głową starożytney wiary Japońskiej, iednak i wszystkie inne sekty mają dla niego uszanowanie połączone z ubóstwieniem; w swojej zaś sekcie uważany jest za bóstwo któremu cześć oddaia; nietylko on naznacza kapłanów na wszystkie miejsca duchowne, lecz i znakomitym urzędnikom państwa daie urzędy czyli tytuły duchowne zwane *Kami*, tytuł ten jest w wielkiem uszanowaniu, i pierswi urzędnicy państwa osi-

gnięcie go za wielki honor poczytują. Do *Kinreia* należy także wynoszenie dusz ludzi zmarłych na stopień nieśmiertelnych czyli świętych, to iednak nie zawsze następuje zabogoboyność, i przykładne życie lecz częściej nausilne żądanie bogatey familii zmarłego. *Kinrey* jest osobą niewidzialną dla wszystkich klass mieszkańców oprocz sztabu swojego dworu, i panów od świeckiego Imperatora do niego wysłanych naczas oznaczony: raz tylko na rok w szczególną i naywiększą uroczystość przechadza się po balkonie który z dołu tylko jest odsłoniony tak, że każdy ciekawy może wiedzieć iego nogi. Odzieży *Kinrey* zawsze używa iedwabney nazrobienie ktorey zaczynaąc od samey przędzy iedwabiu, mają być użyte ręce niewinnych dziewcząt. Jada zwykle z naczyń nowych, te zaś ktorych raz użył natychmiast rozbił; przyczyna tego podług mniemania Japończyków jest ta, że nikt nie godzien używać tych naczyń, ktoby się zaś na to omyłką lub rozmyślnie odważył, natychmiast śmiercią skarany zostaje.

Kapłani w Japonii dzielą się na różne stopnie, są u nich odpowiadający naszym *Archiprezbiterom*. Jeden z takich był w *Matsmai* miał ogromny dom z ogrodem, otoczony wałem tak, że budowa ta zdawała się niewielkim zamkiem, co dowodziło, że ten stan jest w Japonii w wielkiem uszanowaniu. Władza iego nad kapłanami iak mowili Japończykowie rościąga się tylko do rzeczy duchownych, iezeli zaś kapłan do kryminału pociągnięty zostaje, lub się zamiesza w sprawę ciwilną, w tenczas sądzą go prawa cywilne, i ka-

rzą bez najmniejszego stosunku z sądem duchownym. W czasie bytności naszej w *Matsmai*, Gubernator rozkazał Kapłana wtrącić do więzienia za kradzież i ucieczkę, był on sądzony i karany od władzy cywilney — Gdy powiedziałem Japończykom że u nas tak z osobami duchownymi niepostępują, i że należało aby Duchowieństwo zdięło z niego stan pierwiastkowy, apotem żeby był oddany pod sąd cywilny; rozesmiałszy się odpowiedzieli mi, on był laydakiem, niegodnym nosić głowy, o co przed sądem, i prawami swojej Oyczyzny przekonany został, a więc i stan swój utraci z głową swoją razem, bez względu czy nato władza duchowna przystaie lub nie. *Matsmayski* najwyższy Kapłan nie bywał nigdy z uszanowaniem u Gubernatora, lecz raz tylko wprzeciągu roku na wiosnę, obowiązany był witać go, na niewielkiej tuż przy *Matsmai* leżącej wyspie, gdzie się wznosiła świątynia na cześć siedmiu błogosławionych Dziewic, do której co rocznie iezdzić było obowiązkiem Gubernatora. —

Jest w Japonii i stan Mnichów dla oboiej płci, lecz ani prawideł ani zasad najakich iest urządzany, poznać nie mogliśmy, słyszeliśmy tylko że zakonnicy obowiązani są prowadzić surowe i bogoboynne życie ezego iednak nie wypełniaią.

## R z ą d K r a i o w y.

Dwoch jest rządców w Japonii: Europejczykowie jednego z nich zowią Imperatorem świeckim, a drugiego duchownym. Stosując się do tego zwyczajem, i ia ich tak nazwę, chociaż nie zgadzam się, aby te nazwiska były właściwe. Imperatora świeckiego, wypadaloby poprostu nazwać monarchą Japońskim: on bowiem jest samowładcą państwa wprawdzie nieobszernego, ale nadzwyczajnie ludnego, składającego się oraz z wielu udzielnych Xięstw pod jedno berło połączonych. Lecz w żadnym państwie świata niema nazwiska odpowiednego godności Imperatora duchownego, która samey tylko Japonii jest właściwa, i podług naszego wyobrażenia, nazwisku monarchy nieodpowiada: bo nayprzód, do sprawowania interesów krajowych, *Kinrey* czyli duchowny Imperator nienależy; nie wie nawet co się dzieje w państwie, chyba go kto otem postronnie uwiadomi; zaledwie tylko przy odbywaniu interesów nayważniejszych np. odmienienia praw dawnych, lub stanowieniu nowych, przy utwierdzeniu stosunków z państwami zagranicznymi, przy rozpoczęciu wojny i t. p. świecki Imperator obowiązany przyjmować rady duchownego, lecz i w tenczas umie sobie wczesnie zaradzić, i wie wprzód że *Kinrey* gotów jest uskutecznić przełożenia, które mu zamysła uczynić.

Wreście Imperator świecki zachowuje dla duchownego wszystkie znaki powierzchownego uszanowania; osobiście, rzadko się kiedy ze sobą widują,

w przeciągu bowiem lat kilku, monarcha świecki za-  
ledwie raz tylko bywa u Duchownego; lecz za to czę-  
sto nawzajem wyprawiają do siebie wspaniałe posel-  
stwa, przy których Imperator świecki, nie zapomi-  
na załączyć duchownemu bogatych podarunków, ten  
zaś same tylko błogosławieństwa posyła mu w da-  
rze, co i rzeczą słuszną być się zdaie, skoro zwąże-  
my, że świecki Imperator zarządza dochodami całego  
państwa, Duchowny zaś na tych tylko musi przesta-  
wać które ze swego Xięstwa nazwanego *Kioto* pobie-  
ra. Rządzi się on w niem iako Xiąże samowładny,  
czyli iak ich Japończyk wie nazywają *Dannio* i w tym  
względzie jest innym Xiążętom równy, z tą tylko  
różnicą: że każdy *Dannio* woysko w swém Xięstwie  
własnym utrzymywać kosztem jest obowiązany;  
*Kinrey* zaś, woyska swojego niema, lecz potrzebna  
ilość żołnierzy na utrzymanie spokojności w iego Xię-  
stwie, jest na żołdzie świeckiego Imperatora, i od niego  
zupełnie zależy. Ten środek sprawia, że świecki Im-  
perator ma nieiako w swoim zarządzeniu Ducho-  
wnego, chociaż z pozoru zdaie się że mu ulega. Pozorna  
grzeczność w najmniejszych szczegółach po między  
nimi zachowywana, bywa niekiedy powodem tak  
błędneho rozumienia: np. Duchowny Imperator mie-  
wa zawsze kilka osób przez siebie samego ustanowio-  
nych, na dworze świeckiego Imperatora, które uwa-  
żają iego sprawy, i przypominają monarsze powinno-  
ści, gdy czyny iego z powołaniem nie będą zgodne.  
W liczbie tych osób jest też i kilka Dam, które mają  
baczenie na pożycie monarchy z iego małżonką, i na

iey prowadzenie się; ta iednak ostrożność bynajmniey nie przekadza Jego Cesarsko — Japońskiey Mości prowadzić rozpustne życie. Wewzglądzie Imperatorowey kobiecy dozor niezdaie się być potrzebnym, skoro sam Imperator naznacza ludzi do usług swoiey małżonce. Między prawami szczególnego uszanowania z jakim są dla Imperatów duchownych swiecey, iest iedno nader dziwne. Na nowy rok swiecki Imperator obowiązany iest do duchownego wyprawić poselstwo z powinszowaniem, i podarunkami, między któremi powinni być biały żuraw z czarną głową upolowany sokolami przez samego Imperatora (\*). Zadne sprawy nie mogą uwolnić go od tego obowiązku, iedną słabość wyjąwszy; lecz i wtakowém zdarzeniu syn Imperatorski następca tronu powinien iechać na polowanie i tłowić żurawia. Wreszcie czynność ta nie zawiera w sobie wielkich trudności, albowiem blisko stolicy *Eddo* iest rozległa dolina otoczona górami, obeymująca wiele rzek i ieżior na którey oprócz Imperatora i jego następcy, wszystkim pod surową karą strzelać zabroniono; spokoynosc zatem ptaków tej doliny rzadko bywa przerywaną, iatak nietrudno złowić ich tyle, ile się podoba.

Jak mało znaczy wpływ Imperatora Duchownego na sprawy i wypadki polityczne, mieliśmy spo-

---

\*) Japończykowie są wielcy miłośnicy polowania jastrzębiami i sokolami i wiele w tem zręczności okazują. Słyszałem ich cudowne rozprawiających rzeczy o swoich strzelcach i do iakiego stopnia umieją przyuczać te drapieżne ptaki do myśliwatwa.



sobność przekonać się w czasie pobytu naszego w niewoli. Często wypadło nam rozmawiając z Japończykami wyrażać nasze nieukątetowanie na powolność z jaką postępowano około sprawy naszej; przy czem mowiliśmy niekiedy, że teraz rada świec iego Imperatora ją roztrząsa, potem do niego samego dla rozpatrzenia poydzie, a wrescie choćby i on przystał na oswobodzenie nasze, Imperator Duchowny może zdania iego nie utwierdzi a tak ta sprawa nigdy się nieskończy. W takim zdarzeniu zawsze nam Japończykowie powiadali, niebóyciesię o zezwolenie *Kinreia*, byleby tylko *Kumbo — Sama* (świecki Imperator) zezwolił na oswobodzenie wasze, w tenczas *Kinrey Sama*, zdania iego nie odrzuci, albowiem on zwykle robi to co się Imperatorowi świeckiemu podoba. — W tenczas to opowiadali nam że Imperatorowie Duchowni, nie tyle teraz znaczą co dawnicy, i że ich władza powierzchownie tylko istnieje. —

W 1813 roku mówili nam Japończykowie że familia *Kinreiów* czyli duchownych Imperatorów w prostej linii panuje już lat 2413; przeto początek ich władzy sięga wyżej niz VI. wieków przed narodzeniem Chrystusa. Japońska Historia dochowała imiona i lata wstąpienia na tron wszystkich Imperatorów wprze ciągu XXIV. wieków panujących; liczba ich wynosi około 130. Przez XX. prawie wieków, *Kinreiowie* albo iak ich niekiedy Japończykowie zowią *Dairy* albz *Dajoso* nie dzieląc z nikim swej władzy, rządili Japonią zamowładnie; tak w sprawach duchownych iak i świeckich wola ich była prawem dla poddanych:

lecz przed VI wiekami niektórzy naczelnicy wojska korzystając z niepokoju w kraju, zaczęli nieco ograniczać despotyczną władzę swoich Imperatorów, a działając już to jawnie, już skrycie, przyszedł w końcu do tego że przed 230 laty jeden z nich nazwiskiem *Kumbo*, zupełnie ograniczył albo lepiej: powiedział zniszczył władzę duchownego Imperatora w sprawach świeckich, zostawiwszy mu tylko same sprawy duchowne, dozór nad wszystkimi sektami krajowemi, także prawo wotowania i radzenia w sprawach ważnych i nadzwyczajnych; sam zaś przywłaszczył sobie zupełną władzę, i godność monarchy sukcesyonalną w swoim domu ustanowił. Od tego to wódza wzięli początek świeccy Imperatorowie których Japończykowie nazywają *Kumbo Sama* to jest władza *Kumbo*: a tak rozdzielenie władzy w Japonii pomiędzy dwóch Imperatorów nie dochodzi do lat trzystu (\*)

Następstwo obydwóch Imperatorów idzie po mieczu i przechodzi na starszego syna. Dawniej w rodzinie duchownych Imperatorów w niedostatku synów, wdowy i ich córki siedziały na tronie, lecz teraz w podobnym wypadku obowiązani są monarchowie przysposobić którego z Xiążąt najbliższych spokrewnionych.

---

\*) Wielu znajdujących się przy nas Japończyków otwarcie z nami będących nie z wielkimi odzywało się pochwałami na teraźniejszy stan ich rządu, główną wadą pochytywali oni to, że Imperator mało się zajmuje sprawami, i nie chce nic widzieć na własne oczy, a Xiążęta mają już za nadto nieograniczoną władzę nad swemi poddanymi.

Japońskie państwo składa się z wielu Xięstw które mi rządzą panujący Xiążęta nazywający się *Damnio*, i z prowincyi będących pod bezpośrednią władzą Imperatora, które mi zawiadują ustanowieni Gubernatorowie. Panujących Xiążąt w Japonii jest więcej dwiestu: posiadane przez nich xięstwa rozmaite są wielkości; powiększey części bardzo małe, niektóre zaś znacznie potężne: Syndayski np. *Damnio* przyjeżdżając do stolicy ma przy sobie świty i gwardyi sześćdziesiąt tysięcy ludzi. Xiążęta ci rządzą iak samowładni monarchowie, mają nawet moc stanowienia praw nowych, jeżeli te nie wpływaią na inne części państwa; w ostatnim bowiem razie bez woli najwyższej władzy ogłoszonemi być nie mogą. Każdy *Damnio* powinien utrzymywać pewną liczbę woyska, którem zarządza świecki Imperator.

Naywyższa rada świeckiego Imperatora składa się z pięciu członków, którzy koniecznie być muszą z liczby panujących Xiążąt. Rada ta zawiaduje krajem, i rozstrzyga wszelkie wypadki tak w ogólnym biegu spraw, iak i w szczególnym ich porządku wydarzające się; w sprawach zaś nadzwyczajnych, choćby one i nic ważnego nie zawierały, władza ta bez wiedzy Imperatora nic zrobić nie może, równie iak i Imperator w podobnych zdarzeniach bez wiedzy rady nic nie stanowi. Sądzą zatem z takowego ustanowienia, rząd Japoński możnaby nazwać monarchicznym ograniczonym, gdyby Imperator bez prawey nawet i dostateczney przyczyny, niemógł odmieniać członków tej rady; lecz że on to ozy ni podług upo-

dobania, nie można więc rządów jego za ograniczone uważać.

Wreszcie Japońscy Imperatorowie lękając się nieposłuszeństwa i iawnego buntu swoich Xiążąt, nie odważają się nadużywać swej władzy. Ile Xiążęta są straszni Imperatorom, dowodzi tego ostrożność z jaką względem nich postępują; nakazują aby ich żony i dzieci ciągle mieszkaly w stolicy, oni zaś naprzemian ieden rok w swoim xięstwie, a drugi w stolicy. — Rada ta nazywa się *Horōdzi* członkowie iey najpierwsze zajmują miejsce w Japońskim kalendarzu, którzy się corocznie drukiem ogłasza, i w którym umieszczeni są prawie wszystkie świeccy urzędnicy.

Oprócz najwyższej rady państwa, jest jeszcze w Japonii inna władza, którą można nazwać senatem; w niej albowiem roztrząsają się cywilne i kryminalne sprawy; wszelkie nawet rzeczy ważniejsze tu są najprzód rozpoznane i rozstrzygnione, a wydany wyrok, dopiero poddany jest pod rozważę najwyższej rady państwa. Ta druga rada składa się z piętnastu członków, któremi mogą być Xiążęta, magnaci lub boiarrowie nazywający się po Japońsku *Chadamado* (\*). Nad temi dwiema prawnemi i nieiako najwyższemi władzami państwa, wielki wpływ rozciąga trzecia składająca się z dworzan Imperatora nazywających się, po Japońsku *Osoba-Kaszra*, po

---

\*) Po udzielnych Xiążętach, *Chadamado* t. i. boiarrowie, stanowią drugą klasę w państwie Japońskim, mają wiele wyłącznych praw i przywilejów.

między temi jest wielu ulubieńców Imperatorskich, i poufłych osób z którymi on wprzód tajnie się naradza, nim wyda swe zdanie w sprawie przedstawionej mu od władzy najwyższej.

Rząd wewnętrzny Państwa Japońskiego dzieli się na siedm części, czyli Departamentów, każdym z nich zarządza dwóch lub trzech ministrów, a to w miarę ich ważności i obszerności. Japończykowie nazywają ich także *Obunio* czyli *Bunio* tak iak i Gubernatorów przydając tylko nazwiska departamentów, którymi rządzą np. *Hohandziu-Bunio*, *Bunio Handlowy*, *Mudzyno Bunio* *Bunio* policyi, i t. d. (\*). Gubernatorom zaś do wyrazu *Bunio*, nazwisko zarządzanej prowincyi np. *Nanhasaki Bunio* i t. d. Do pomocy ministróm dodani są konsyliarze nazywający się *Himni-ahu*, oraz kilku innych urzędników.— Departamenta rząd składające, są te:

1. *Departament gospodarstwa, i dochodów państwa.*

Ponieważ dochody skarbowe w Japonii powiększey części, są dziesiątey części w naturze, z płodów każdego rodzaju; zatem rolnictwo, fabryki, zakłady, i inne urządzenia ekonomiczne zostają we wła-

---

\*) Pokazuje się ztąd że nazwisko *Bunio* nie samemu tylko służy urzędnikowi, który w Rosyi nosi tytuł Gubernatora, w Japonii oznacza on rządęcę znaczney części kraju, a nawet ministra.

dania tegoż urzędu, który nad dochodami skarbowymi dozoruje.

## 2. *Departament żeglugi i handlu.*

Rozumieć tu należy tylko handel wewnętrzny: albowiem handel z państwami zagranicznymi mało znaczy, i odbywa się zupełnie na rachunek i korzyść monarchy; handel wewnętrzny w Japonii jest nader obszerny i po większej części odbywa się morzem, albowiem państwo Japońskie z wysp się składa: to położenie ułatwia przewożenie płodów z jednej prowincyi do drugiej wodą; do miejsc zaś nadmorskich z wewnętrznych prowincyi i na powrót, powiększej części towary się sprowadzają rzekami i kanałami w tych zaś miejscach, gdzie góry użycie tego środka tamują, przewożą je na oładowanych koniach i bykach. Różność klimatów w Japonii, prowadzi za sobą różność płodów tego nadzwyczajnego państwa, skąd wynika obszerność i działalność wewnętrznego handlu, który potrzebuje mnóstwa ogromnych statków i wielkiej liczby marytków. —

## 3. *Departament budowli Skarbowych.*

Należą tu wszystkie budowle które nie są własnością osoby prywatnej, niewyłączając świątyń ani twierdz. —

## 4. *Departament Policji.*

Ta część rządu w Japonii jest wielkiej wagi, albowiem podeyrzliwość Imperatora, i niedowierzenie

panującym Xiążętom, zmuszają go do pilnej nad niemi baczności, równie wyrażają jak skrytey zapomocą szpiegów; zatem w tym Departamencie zawiadują zwykle pierwsi Urzędnicy Państwa, albo tacy w których sam Naród i Monarcha mają zaufanie, i dla których są z poszanowaniem.

### 5. *Departament Spraw Cywilnych i Kryminalnych.*

W każdym Xięstwie sprawy Cywilne i Kryminalne sądzone są podług własnych praw, jeżeli żadnego wpływu na inne części państwa nie mają, i z żadnych innych przyczyn z ogólnemi sprawami państwa nie są połączone; w przypadku przeciwnym rozpoznawane są i rozstrzygnięte w tym Departamencie: tu wchodzi także proźby Appelacyjne, oraz ważne sprawy Kryminalne z prowincyy Cesarskich, od sądów Cywilnych, i Kryminalnych, jeżeli one przez Gubernatora stanowczo rozstrzygnięte być nie mogą.

### 6. *Departament Wojsenny.*

Departament ten zawiaduje wszystkiemi krajowemi arsenalami, ludwisarniami, i fabrykami broni; oraz przestrzega aby Xiążęta naznaczoną liczbę wojska na ich Xięstwa, utrzymywali w należym porządku, żeby go ani więcej, ani mniej nie było, i żeby zostawało w przeznaczonem dla niego miejscu. Baczność na utrzymanie państwa wstanie obrony, także należy do tego departamentu.

## 7. Departament Duchowny.

Wspomniałem wyżej, że wszystkimi duchownymi sprawami zarządza *Kinrey* czyli duchowny Imperator, który rozciąga nad nimi nieograniczoną władzę, iako osoba *święta* i *bogom podobna*; to iednak należy rozumieć w takich zdarzeniach, gdy jego urzędzenia duchowne, nie będą przesądnymi w oczach świeckiego Imperatora; albowiem w takim zdarzeniu, świecki używając wszelkich środków, i mocy, nie mając bardzo wielkiego uszanowania godności mniemanego swojego w rządzie spółnika, wkrótce wolą jego zupełnie może ograniczyć. —

## *Prawa i zwyczaje.*

Mieszkańce Japonii rozdzielają się na ośm klasz czyli stanów. —

- 1) *Dannio* czyli panujących Xiążąt.
- 2) *Chadamado* czyli Boiarów i Szlachtę.
- 3) *Bonzów* czyli duchownych.
- 4) *Woyskowych* t. i. żołnierzy.
- 5) Kupców.
- 6) Rzemieślników.
- 7) Rolników i wyrobników.
- 8) Niewolników.

1) Nie wszyscy Panujący Xiążęta mają iednakowe prawa i przywileje, niektórzy z nich mają więcej, drudzy mniej, a to w miarę traktatów i umów na których przeszli na stronę świeckiego Imperatora



wtenczas, gdy oni powstali na zniesienie władzy monarchów duchownych. Różnica ta przywileiów nie tylko zachodzi w przedmiotach wielkiej wagi, lecz też się rozciąga i do rzeczy mało znaczących, np. we względzie grzeczności i etykiety. Niektórzy Xiążęta mają prawo używania na czapraki skór morskich bobrów, innym zaś tego niewolno i t. d. Główne jednak i wszystkim wspólne prawo jest to: że Xięstwami swemi rządzą samowładnie o tyle, ile się to zgadza z ogólnem urządzeniem kraiovém, i nie sprzeciwia się dobremu bytowi innych części państwa.

Godność wszystkich panujących Xiążąt jest sukcesjonalna, i powinna by przechodzić na starszego syna, gdyby prawdziwie użyteczna i szlachetna wola Xiążąt, życzących zawsze mieć godnych następców nie zmuszała ich nikiędy do przestąpienia tego porządku; albowiem, gdy syn starszy, nie jest godzien zająć miejsce oycy, wtenczas następstwo spada na młodszych, nawet często się zdarza iż Xiąże widząc niesposobność swych dzieci, pozbawia je prawa następstwa, przysposabia którego z synów Xiążęcych swojego krewnego, a nawet wcale obcego, daie mu sam wychowanie, nareście tytuł Xiążęcy i władzę swoją porucza. Ten środek sprawia że Xiążęta panujący w Japonii bywają zawsze ludzie uczeni, zdadni do posług kraiovych, a zatém, tak Imperatorom samym straszni, że władzę ich zawsze ograniczać mogą.

2) Równie i Szlachta w Japonii używa wielu ważnych przywileiów. Ona tylko ma prawo należeć do drugiej rady; iey członkowie nayważniejsze kraiove

urzędy sprawują, a nawet Gubernatorami prowincy Imperatorskich szlachta tylko być może. W przypadku wojny gdy się tworzą armie naczelnymi dowódcami mogą być tylko Panujący Xiążęta, albo szlachta (*Chadannado*). Każda familia szlachecka ma swoje oddzielne znaki, tytuły, prawo utrzymywania stósowney nawet liczney świty, którey najstarszy iey członek używa. Godność szlachecka równie jest sukcesyonalną, i podobnie przechodzi, albo na starszego, albo też na naygodniejszego syna, a to podług woli oycy który ma prawo w przypadku niesposobności dzieci własnych, przysposobienia sobie syna; zatem i w liczbie Japońskiej szlachty rzadko się znajdzie głupi, albo nieuk, jeżeli się zaś to zdarza, bywa skutkiem zbytecznego przywiązania oycy, i jego słabości do niegodnego syna. —

3) Stan duchowny w Japonii składający się z kapłanów i mnichów jest nader liczny, i rozdziela się na rozmaite stopnie, podług których, oraz w miarę sekt, używa szczególnych przywilejów; naykorzystniejsze z nich są te, które chociaż prawem nakazane nie są, lecz z mocy ich i okoliczności, do stanu duchownego przywiązane zostały, w wielu nawet innych narodach; to jest: próźniactwo, i sposób wygodnego życia na koszt innych. —

4) Woysko czyli Żołnierze: do tego stanu poddanych nienależy łączyć wyższych woyskowych urzędników, temi albowiem w Japonii są szlachta, lub innego stanu ludzie, nawet urzęd icy cywilni, każdy albowiem urzędnik Imperatora lub Xięcia, ma za obowiąz-

zek uczenia się nauk woennych, ażeby w przypadku potrzeby, mógł walczyć z nieprzyjacielem. Japończycowie rozumieją że wojna jest tylko czasową krótkotrwałą, a zatem niechcą całego swojego życia poświęcić takiemu *rzemiosłu* które ze względu na szczególne położenie ich państwa, i politykę rządu lubiącego spokojność, niemoże całej familii od pradziada do prawnuka, podać okoliczności stania się użytecznym, i okazania zasług oyczyźnie; zatem każdy znakomity Japończyk, stara się służyć w urzędzie cywilnym, i w ten czas uczy się sztuki wojskowej, a natenczas gdy się okoliczność zdarzy, przewodniczy woysku w fortecach lub innych mieyscach w celu zachowania narodowego bezpieczeństwa. Godność niższych urzędników wojskowych i prostych żołnierzy, jest successjonalna, składają oni oddzielną klasę narodu: każdy żołnierz bez względu na jego starość i słabe siły, nie wprzód otrzyma uwolnienie aż przedstawi na swoim mieyscu syna zupełnie znającego powinności żołnierskie. Dzieci do tego stanu są przyjmowane od lat 15; jeżeli żołnierz ma więcej niż jednego syna, wolno mu albo wszystkich sposobić na żołnierzy, albo też jednego, innych zaś do innego stanu przeznaczyć. Który zaś synów niema może przysposobić wychowawca, edukować go i dać na swoim mieyscu. Prawa, tak żołnierzom jakoteż innym klasom mieszkańcom pozwalają po trzykroć przysposabiać wychowawców, gdyby zaś ci poumierali, czwartego przysposobić nie mogą, sądzą albowiem to za rzecz przeciwną woli Bogów, którzy nie są na takich łaskawi, i niepozwalają im mieć dzieci.—

Żołnierze Japońscy są w bardzo wielkiem uważeniu u ludu; pospólstwo a nawet i kupcy mówiąc z nimi dodają im tytuł *Sama* t. i. panie, i w ogóle okazują wszystkie znaki uszanowania mianowicie żołnierzom woysk Imperatora, zatem nie należy się dziwić niektórym Europeczykóm, którzy prostych żołnierzy za urzędników poczytywali. Tę jednak ta była przyczyna, że żołnierze Japońscy, zwykle gdy okręty Europejskie do ich portów przybywają ubierają się, w iedwabną srebrem i złotem haftowaną odzież, i z pogardą ich witają. Europeczykowie nawykli widzieć w żołnierzu ostatniej klasy mieszkańca, który stojąc wyciągnięty, z uszanowaniem rozmawia z każdym porządnie odzianym, którego powierzchowność każe dorozumiewać się jego znaczenia; zobaczywszy przed sobą ludzi bogato odzianych o dwóch szablach którzy siedząc, z pogardą palili lulki, i mówili z pewną powagą, niemogli bez wątpienia uznać ich za prostych żołnierzy, lecz za urzędników uważali — W pierwszych dniach niewoli naszej, i nam nie udało się uniknąć tego błędu, wniemaliśmy że Japończykowie albo, nas bardzo obawiają się, albo pilnie strzegą gdy oficerów dla straży naznaczyli, lecz zapoznawszy się z nimi nieco, przekonaliśmy się że ci panowie Oficerowie byli tylko żołnierzami Xięcia *Nambuskiego*. Każdy żołnierz frontowy ma prawo noszenia szabli i kinażu, równie iak pierwsi obywatele i urzędnicy państwa. W każdej prawie wsi iest po dwóch i więcej żołnierzy mających dozor nad pilnością i porządkiem policyi. Pozbawić żołnierza iego

urzędu (\*) jest dla niego największą karą, która się tylko wymierza za wielkie występki. Starszy żołnierz (mówią po naszymu pełniący obowiązek sierżanta) zostający przy nas na wewnętrznej straży, w ten czas kiedyśmy uciekli, zrzucony został na wyrobnika za jego niepilność, lecz później godność *Dosyna* znowu mu przywrócono.— W tym czasie, nie golił ani włosów na głowie (\*\*) ani brody, nie obcinał paznokci, i przez to nieiako nieutulony swój żal okazywał. Japońscy Żołnierze tak są honorowi, że często za wyrządzoną krzywdę wychodzą ze sobą na pojedynek.—

5.) Stan Kupiecki w Japonii jest bardzo liczny, lecz mało uważany; Kupcy nie mają prawa nosić broni; zważyć iednak należy, że ich stan tylko, lecz nie bogactwa uszanowania są pozbawione; te podobnie iak i u nas w Europie zastępując miejsce wszystkich godności i taletów, używają wielkich przywilejów, i uszanowanie dla siebie iedną. Sami Japończykowie nam mówili, że chociaż ich panowie i urzędnicy okazują się napozor dumnymi w obcowaniu z kupcami, i zdają się nie zwracać na ludzi tego stanu najmniejszey uwagi, mają iednak z bogatemi kupcami prywatne znośności, obchodzą się z niemi po przyjacielsku a niekiedy nawet bywają im dłużni. Przy nas dosyć długo był urzędnik syn bogatego kupca, który podług słów, Japończyków dostąpił godności

---

\*) Prosty żołnierz zowie się po Japońsku *Dosyn*.

\*\*\*) Japończykowie mają zwyczaj golenia głów; o tżem powiemy użey. —

oficera, nie zasługą, lecz za staraniem bogatego cyce który to zrobił za pomocą pieniędzy. A więc chociaż prawo Japońskie zdaje się być w tym względzie nie sprawiedliwe, i upadła stan kupiecki, jednak bogactwo go wynosi, wypada zatem, że gdy cud wna siła złota, nawet w Japonii gdzie prawa z surowością i pilnością są wypełniane, bierze niekiedy nad niemi górę; jest że rzeczą dziwną, że w Europie niemasz nic takiego, czegoby nie można było za pomocą złota dokazać! —

6.) Rzemieśnicy Japońscy należą do klasy mało oświeconey w tym kraju. Zdaje się że tam nie znają różnicy między artystą a rzemieślnikiem, dla tego u nich malarz portretów z malarzem domów; architekt, z cieślą; złotnik z kotlarzem i t. d. do tej samej klasy mieszkańców należą. Prawa i przywileje tej klasy są takie jak i kupieckiej, z różnicą którą pierwszym ich bogactwo nadaie. —

7.) Rolnicy i wyrobicy, stanowią ostatnią klasę wolnych mieszkańców Japonii. Tu należą wszystkie ci których stan życia zawisł od wynajęcia się do wyrobku innym, albowiem w Japonii tak jest wielka liczba mieszkańców iż kto tylko ma najmniejszy kawałek ziemi, sam iey nie uprawia, lecz wynajmuje ludzi którzy wcale nie niemają. Przychodzili do nas na straż żołnierze, którzy mieli własne ogrody, lecz i h nie uprawiali, najmowali do tego wyrobników, sami zaś w godzinach wolnych od służby chodzili na polowanie, i zdobycz swoją przedawali. Maytkowie także należą do tej klasy ludzi, Japończykowie i

zowią: *Fiaksszo-sszto*: *sszto* znaczy ludzie, *Fiaksszo* zaś robiący to jest robotnicy. W ogóle zaś ludzi niższego stanu jako to: kupców, rzemieślników i t. p. nazywają *Madzino sszto*: jeżeli to nazwisko literalnie tłumaczyć przyjdzie, znaczy ono *lud uliczny*, to jest po ulicach włączający się.

8) Ostatnią klasę Japońskich mieszkańców stanowią niewolnicy zostający w własności panów. Ten stan spodłonych ludzi, składa się z ińców niegdyś zabranych w Chinach, Kori i t. d. oraz z dzieci przodawnych w niewolę przez rodziców, których zmusza do tego ostateczna nędza pozbawiająca ich wszystkich środków wyżywienia swiego potomstwa. Ta sprzedaż dzieci, do dziś dnia jest w użyciu, co się zaś dotyczy niewolników, prawo zabierania ich w niewolę, zniesione zostało od czasów zniszczenia wiary Chrześcijańskiej, dziś zgodnie ze starożytnym zwyczajem niewolnicy w wiecznym zostają więzieniu. Ztąd mieszkańcy te korzyść odnoszą, iż niewolnicy obcowaniem swoim z mieszkańcami, nie mogą wprowadzić do kraju swojej wiary i obyczajów.—Zreszto są w zupełnej władzy swoich panów.

Niemogłem od znaniomych nam Japończyków wyrozumieć, iaka klasę stanowią urzędnicy którzy ze stanu szlacheckiego nie pochodzą, iako to: medycy i uczeni; oraz młodsze dzieci szlacheckie. Powiadali nam Japończykowie że oni są powszechnie szanowani, mają właściwe, godnościom swoim odpowiednie nazwiska, lecz do żadnej szczególnej klasy nie należą. Nam tylko jest wiadomo, że uczeni i lekarze tego kraju noszą

szą szablę i kinżał, podobnie iak urzędnicy, i są znie-  
mi poufale, lecz czy mają urzędy cywilne, albo im ró-  
wne objaśnić nam Japończykowie niemogli. Powiada-  
no nam iednak, że nayıpierwszy medyk ze dwiestu  
lekarzy znajdujących się przy dworze świeckiego Im-  
peratora, (\*) godnością swojego urzędu, Matsmaiskie-  
mu Gubernatorowi wyrównywa.

Powiadają Japończykowie że ich prawa są podo-  
bne do żelazney piramidy, którey ani czas, ani kli-  
ma, a nawet burze zgnębić nie potrafią. Rząd znaj-  
duje wiele i ważnych niedostatków w swoim prawo-  
dawstwie z których surowość kary iest głównym, o-  
bawia się iednak natychmiast to przemienić lecz czy-  
ni stopniami, i zwolna. Ta boiaźń ztąd pochodzi, że-  
by starożytnych ustaw krajowych, nie wprawić w po-  
gardę u ludu, a przeto nie przyzwyczaić go do od-  
miany praw, ażeby ztąd nie wynikło żądanie zapo-  
mnienia swoich oyczystych obyczajów i zwyczajów,  
i żeby natomiast nie wprowadzono obcych. Ta naro-  
dowa skłonność podług mniemania Japońskiego rządu,  
może być nawet zgubną państwu albowiem stać się  
może przyczyną, zmiany politycznego rządu, co iest  
w stanie dać powód domowey wojny, a następnie zni-  
szczenia całego państwa przez iaką obcą monarchią.

---

\*) Być może, iż ta niezmierna liczaba lekarzy zda się dziwną: ie-  
dnak należy wiedzieć że oprócz obowiązku leczenia całego  
licznego sztabu Imperatora, są oni obowiązani wybierać po  
ziarnku ryż dla iego stołu, a to zatrudnienie dużo im czasu  
zabiera. —



Otóż jest przyczyna zmuszająca rząd Japoński do utrzymania dawnych praw chociaż one są surowe. Jednak ażeby lud nie cierpiał od tej zbyt sztywnej surowości, rozsądna rządowa polityka umie je delikatnie łagodzić bez naruszenia mocy i świętości.— np. w Japońskiej kryminalnej ustawie nakazano w przypadku gdy zbrodzeń popełnionego występku zapiera się, używać najsurowszych katuszy (\*) iaką tylko mogła wymyśleć złość w czasach barbarzyńskich; iednak sędziowie nie używają nigdy tego nieludzkiego środka, albowiem pozwolono im nawet do kilku miesięcy sprawę przeciągnąć byleby tylko groźbą zmusić występne, do dobrowolnego wyznania winy; lub też podstępem dowiedzieć się o prawdzie; iezeli zaś ani jedno ani drugie nie będzie skutkowało, a występki ulegą wątpliwości, w ten czas powinni występnego uniewinić; karę zaś w ten czas tylko Japończykowie wymierzają gdy występny będąc iawnie o dopełnienie zbrodni przekonany oney zapiera, i w ten czas ona służy mu za karę wyrokiem przysądzoną. Z podobną szlachetnością i biegłością postępują w wypadkach, gdzie za mały występki wielka kara ma być wymierzona; w ten czas sędziowie usiłują znaleźć przyczyny

---

\*) Jedną z podobnych robi się następującym sposobem: stawiają obwinionego na bardzo tępy pałasz albo na żelazo gotem kolanami, i wkładają na niego kamienie ieden po drugim tak że w miarę przydania ciężaru ból powiększa się, tę katuszę czyli pytkę uważają za najłżeyszą w porównaniu z innymi. —

śmniejszania winy w obliczu prawa, albo nieprzywó-  
dząc na jaw niektórych okoliczności, czynią występ-  
pek nie tyle znaczącym, albo nareście zupełnie unie-  
winia się występny, gdy zbrodnia jest małą.—

Wsprawach spórnych, i zawikłanych, Japończy-  
kowie działają zwykle przez pośredników od nich  
wybranych, jeżeli zaś ci nie będą wstąpienie ich pogo-  
dzić w ten czas rozprawiają się sądownie.—

Względem następstwa, i podziału majątków między  
dzieci zaledwie kiedy jakowa trudność zachodzi; to al-  
bowiem zupełnie zależy od woli ojców którzy powięk-  
szej części zawczasu tego dopełniają. Oycowie to rzadko  
w równej części dzieciom majątku udzielają: najwięk-  
szą część zwykle dostaje najstarszy lub najgodniey-  
szy z synów, inni dostają po małej części, córki zaś  
wcale posagu nie mają, owszem kiedy córka jest pię-  
kna, w ten czas jeszcze małżonek za nią płaci, i gdy  
ten jest bogaty, summa nie kiedy bywa dosyć  
znaczną.—

Japończykowie mają po jednej prawej czyli  
stotnej żonie, która w wyższej klasie ludzi po-  
winna być jednakowego stanu z mężem, i zostaje mu  
zaślubioną w świątyni z wielką okazałością; lecz  
oprócz tey mogą oni mieć upodobaną liczbę przybra-  
nych kobiet których utrzymywanie zobopólnej  
stronie wstydu nie przynosi. Mieszkają one w ie-  
dnym domu z amantem, nadto są wszystkie razem.  
Mąż ma prawo z żoną swoją wziąć rozwód podług  
hamoru, nie zdając nikomu sprawy ze swojego po-  
stępku, dla tego męszczyzna uważany za niestałego

powinien drogo opłacić oycu, zezwolenie samęścia z nim jego córki. —

Japonki zwykle w 15. roku za mąż wychodzą, lecz gorący tameczny klimat sprawia, że i daleko wcześnię doyrzewiają. Ich uczeni, zarzecz godną wiary powiadali nam, że w jedney z południowych prowincyi Japonii, ośmio-letnia dziewczyna została matką, zreszto za istotę tego wypadku nie ryczę; swatostwo, zaręczyny, i wesele, odbywają się w Japonii z wielo śnieśznemi obrzędami, u bogatych, z wielkim przepychem, przyczem weselą się i dużo pią. Czulość i przywiązanie rodziców, niepozwała im niekiedy przy zaślubinach swych córek cieszyć zupełnem ukąęutowaniem. Znayduący się przy nas tlomacz *Kumazero*, przyszedłszy na drugi dzień po ślubie swey córki powiadał nam że wczoray wydał ją zamąż, i bardzo płakał: czego płakać? zapytaliśmy go, w podobném zdarzeniu należało być wesołym. „ Tak jest odpowiedział „ należało gdybym mógł być przekonany że „ mąż będzie kochał moją córkę, i że ją uszczęśliwi, „ lecz niekiedy w małżeństwach bywa przeciwnie, „ a zatem w mimowolney obawie mającego nastąpić „ nieszczęścia, serce oycy który z domu córkę wy- „ prawia nie może być spokojne, ” Te słowa wymówił ze łzami i takim głosem że nas samych poruszył. Jede z naydawniyszych weselnych obrzędów w Japonii jest ten, że przy zaręczynach czernią kobiecie zęby płynem zrobonym z żelaznych opilków, i soku pewney rośliny tak, że one przez całe życie zostają z czarnemi zębami, i to jest cechą kaędy kobiety za-

mężney lub wdowy. Drugi zwyczaj polega na tem, że przy urodzeniu każdego młodzieńca sadzą w ogrodzie lub na dziedzińcu drzewo, które wtenczas do zupełnego swojego wzrostu dochodzi, gdy młodzieniec ten zostaje dojrzałym do małżeństwa: w ten czas gdy się żeni drzewo to wycinają, i wyrabiają z niego kuferki, i skrzynki, na skład odzieży i innych rzeczy przygotowanych dla nowożeńca. Japończyk mocen jest wstępować w stan małżeński tyle razy, ile się mu podoba; z rodzonemi siostrami prawa żenić się bronią, z pokrewnemi zaś innych stopni pozwalają. —

Japończykowie są w ogóle podeyrzliwi, lecz występki ten raczey klasy bogatych, niżeli średnich, i niższych jest udziałem. Xiążęta tylko, Boiarrowie zwłaszcza bogaci, naśladowując magnatów zwykłe swe żony w ich pokoiach utrzymują: Wstęp mężczyznom jest tam załroniony, oprócz blizkich krewnych i to rzadko; mimo podeyrzliwości zmusza ich do tego pycha, i ta może daleko więcey. Co się zaś dotyczy żon innych stanów, mogą one oddawać wizyty swoim krewnym i przyjaciółkom, wolno im pokazywać się często na ulicach i publicznych zabawach lecz obcować i rozmawiać z mężczyznami bez mężów swoich jest im wcale zabroniono. Zreszto podeyrzliwość Japończyków nie może się porównać z podeyrzliwością innych narodów Azyatyckich; nawet iestem tego zdania, że ich raczey ostrożnemi niż podeyrzliwemi nazwać można; albo raczey że oni nie są podeyrzliwsi od Europeyzyków. —

Japończykowie umieją dobrze wychowywać swoje dzieci, od najmłodszych lat uczą je czytać, pisać, prawa, Historji Oczystey i Jeografii; poóniey zaś do sztuki woyskowej przyuczają, to iednak jest głównem, że od dzieciństwa starają się nauczyć ich cierpliwości, skromności, i szlachetności, te godne pochwały Japończyków przymioty, mieliśmy zdarzenie kilkokrotnie doświadczyć; z wielką cierpliwością, spokojnością i grzecznością postępowali z nami w czasie niewoli, i słuchali dowodów naszych a często sprzeciwiania się ich zdaniu i kłótni samey, chociaż wyznać należy że większą od nas mieli słuszność. Usilnie przy rzeczy iakiey obstawać poczytują Japończykowie za wielką nieuczciwość i grubiaństwo: zdania swoje wyrażają z pewną szlachetnością, z wielą uniewinieniami, ze znakami pewnego niedowierzania własnym swoim sądom. Szczególnego względu, nigdy na nic nie zwracają, lecz zawsze czynią to za pomocą przykładów porównań, i zastosowań, naco niektóre przykłady z dysput naszych tu przywiodę.—

Mówiliśmy przeciw ich polityce mającey na celu unikanie wszelkich stosunków z innemi narodami, przedstawialiśmy korzyści Europeyzyków wynikające ze wzajemnych między sobą stosunków, iakoto: że my korzystamy z odkryć płodów innych państw, te zaś nawzajem z naszych; potrzebne innym narodóm nasze płody wywozimy, te zaś przywożą nam swoje płody: to zwiększa pracę i działalność, a mieszkańce Europy używają wielu przyjemności i roskoszy, których zapewne używać by nie mogli, gdyby mo-

narchowie nasi naśladować rząd Japoński, cencieli zerwać wszystkie stosunki z innymi krajami; słowem na pochwałę naszego systematu, i pogardę Japońskiej polityki przywodziliśmy to wszystko co nam mogło przyjść na myśl, z rzeczy czytanych lub słyszanych. Japończykowie słuchali nas z uwagą chwaliли biegłość i przezorność rządów Europejskich i iak należało sądzić zostawszy przekonani silnymi naszymi dowodami, na wszystko przystali. Nakoniec zmieniając stopniami rozmowę, zaczęli mówić o wojnie, i zapytali nas co jest przyczyną że w Europie pięciu lat nie minie żeby wojny nie było, a jeżeli dwa narody spierają się ze sobą wiodą, i inne do tego wpływać zaczynają, a tak wojna w całej Europie powszechną się staje. Ta jest przyczyna odpowiedziliśmy że sąsiedztwo i ciągłe związki dają powód klutni której zawsze po przyjacielsku skończyć nie można, zwłaszcza jeżeli honor lub osobiste korzyści do tego wnieszą się; lecz gdy w czasie wojny jeden naród większą przewagę nad drugim otrzyma, i stanie się potężniejszym, w ten czas inne narody w obawie poniesienia własnego niebezpieczeństwa, przywiązują się do strony słabszej prowadzą wojnę z silniejszą, która ze swojej strony usilnie podobnie znaleźć sprzymierzeńców, a tak wojna powszechną się staje w całej Europie. Japończykowie słuchając nas chwaliли mądrość monarchów Europejskich, a potem zapytali ile jest wszystkich królestw w Europie? gdy im każde z nich po nazwisku wymieniliśmy, zapytali nas „gdyby Japonia i Chiny weszły w stosunki i związek z Europejskimi

mocarstwami, i zaczęli naśladować ich systemat, czyliby nie częściej były wojny między narodami i czyliby nie więcej rozlało się krwi ludzkiej? Tak jest: to mogłoby nastąpić odpowiedziałem. A jeżeli tak, czyliż nie lepiej podług naszego zdania dla zmniejszenia ni-szczęść narodowych, zostać na pierwiastkowych zasadach, niżeli zawierać związki i stosunki z Europą, o korzyści których przed dwoma godzinami tak usilnie staraliście się nas prz-konać? wyznać należy że nieumiałem odpowiedzieć na uwagę wyprawdzoną tak nagle i niespodziewanie, i zmuszony zostałem oświadczyć im, że gdybym umiał dobrze mówić po Japońsku, wtedy bez wątpienia potrafiłbym dowieść sprawiedliwość moiego zdania, lubo wewnątrz byłem przekonany, że gdybym nawet był mowcą Japońskim trudno by mi było zbić tę prawdę. Inną rzazą Japończykowie słysząc od nas iaką wyższość mają we względzie ich Europejczykowie i iak wiele jest u nas pr yiemności w Japonii nieznanych okazywali z początku chęć swoją mieszkania kilka lat w Europie potem zwracając mowę do swojej oyczyzny, powiedzieli nam, że są w Japonii dwa miasta sąsiedzkie, iedno duże drugie zaś małe, nawet ich nazwiska wymienili; w wielkiem mieszkają ludzie bogaci, mają niezmierną obfitość wszystkich rzeczy, służących równie do potrzeb iak wygody, lecz na ni-szczęście prawie wszyscy niestannie ze sobą się kłócą, i tak jest wielu lotrów ze nocą po ulicach chodzić niebezpiecznie, w małym zaś mieście, są tylko rzeczy koniecznie potrzebne, mieszkańce zatem żyją ze sobą iak bracia.

i kłótni między niemi wcale niema: słysząc od nas że małemu miastu pierwszeństwo nad wielkiem przyznamy natychmiast je porównali z Europą i Japonią, i zdaie się nie bez słuszney przyczyny.

W obcowaniu między sobą Japończykowie są bardzo szlachetni, i podobnie iak młody dla starego ludzie iednego stanu są dla siebie nawzajem z szacunkiem; kłaniaią się przysiadaiąc, i jeżeli zaś komu chcą okazać szczególne uszanowanie, zupełnie przykłękaią nachylaiąc głowę aż do ziemi, to iednak robią tylko w pokojach na ulicy zaś staraią się okazać, że tak chcą uczynić i w tém zdarzeniu nic nie mówią; jeżeli zaś komu z wyższych od siebie chcą okazać powinne uszanowanie, wtenczas przysiadaiąc tak się kłaniaią, żeby palcami mogli dotknąć ziemi, i wtenczas wciągaiąc w siebie oddech, wymawiaią nazwisko tego któremu się kłaniaią np. *Ay Sampe-sama* t. i. a Panie Sampe. Jeżeli równym sobie oddaią uszanowanie, przysiadaiąc kłaniaią się, kładąc ręce dłońmi na kolana, mówią *Ay konidzi*, co znaczy, dzisiay; podług własności Japońskiego ięzyka oznacza uprzejmość albo też: *ay tenki ioy*; *ay tenki wary* t. i. piękna pogoda, zła pogoda, albo też *hohro-de-huzar*, to wyrażenie literalnie tłumacząc znaczy, serce iest, używa się zaś podobnie iak u nas witam WPana. Przy zobaczeniu się po okazaniu pierwszych grzeczności Japończykowie rozpytuia kilka minut, wzajemnie z wielo oświadczeniami o zdrowie familii i t. d. Żołnierze będący przy nas na straży gdy się zmieniali, nie przystąpili do rzeczy, aż okazali sobie nawzajem wiele



grzeczności i życzeń, tak dalece że niekiedy trzy minut i więcej stawili na ukłonach i wzajemnych oświadczeniach, a potem zmianę zaczynali: przy rozstaniu się zwykle ich pożegnanie polegało na podobnych ukłonach, przyczém wspominali o czasie w którym się znowu zobaczyć mają, *np. ay kohonote, za dziewięć godzin, ay mionidzi, iutro it. d. i to znaczy u nich tyle co nasze do widzenia się.*

Fundamenta tylko Japońskich domów są murowane, zreszto całkiem murowanych domów w całej Japonii niema, przyczyną tego są silne trzęsienia ziemi.— Domy drewniane zwykle są bez piąter, bywają jednak i o piętrach, lecz są zbudowane ze ścian cienkich do czego im służy ciepłe klima. Przegrodki wewnętrzne rozdzielające pokoje, są zawsze ruchome tak, że wybrawszy ie z całego domu jeden pokój zrobić można. Pieców i kominów niema, albowiem tameczne ciepłe klima do tego ich nie zmusza; ogień zaś utrzymują w niewielkich pięknie wyrobionych fajerkach. Mebli nie mają żadnych: na podłodze są zasłane czyste i piękne nakrycia na które dla gości kładą niekiedy koldry i sukna. Oręże różnego rodzaju, naczynia fajansowe i inne rzadkości, stanowią wewnętrzną ozdobę domów Japońskich, nadto też ściany są obite malowanym lub złoconym papierem, u ludzi zaś bogatych, bywają obłożone drzewem osobliwej rzadkości, wyrobione z wielką sztuką i złocone. Z wierzchu, domów swoich Japończykowie nie zdobią; cała różnica domów ludzi bogatych od ubogich, oprocz wielkości polega na tém, że domy bogatych są zwy-

kle w pośród obszernego dziedzińca, otoczone wysoką ścianą, albo wałem usypanym z ziemi, tak że tylko pokrycie domów z ulicy widzieć można. Nadto ludzie bogaci, mają obok domów obszerne fruktowe ogrody, w których Japończykowie bardzo gustują: w ogrodnictwie są bardzo biegli i na ogrody wcale kosztów nie żądają. Najprzystojniejszą ozdobą Japońskich domów może się uważać szczególna czystość i porządek, jaki we wszystkich domach postrzegać się daie. —

W miastach Japońskich oprócz domów ludzi znakomitych i bogaczy, wszystkie inne postawione są rzędem jeden obok drugiego, stąd też pożary bywają tam bardzo szkodliwe, mimo to nawet że jest bardzo łatwo zburzyć dom Japoński zbudowany z kilku nie wielkich belek i cienkich desek.

Policja miejska w Japonii jest bardzo sroga i nade wszystko stara się o pilnowanie spokojności mieszkańców: oprócz urzędników cywilnych i wojskowych, przez rączonych dla dozoru bezpieczeństwa i spokojności po miastach, na każdej ulicy zbiera się starszyzna mieszkańców ze swoimi pomocnikami, ta ma dozór i odpowiada za spokojność i porządek swojej ulicy. Na placach i drogach krzyżowych, są postawione budki w których znajdują się ogniowe narzędzia i ciągle straż utrzymuje się. W nocy chodzą bardzo często dozorcowie po wszystkich ulicach, i pilnują aby nikt bez latarni nie chodził. W przypadku pożaru są tu oddziały szczególne: w *Eddo* stolicy świeckiego Imperatora 48000 ludzi stawią oddział ogniowy

wy — Oddział ten dzieli się na 48 pułków z których każdy nazywa się jedną literą Japońskiego abecadła (\*) ta litera wyszyta jest na ich ubiorze zamiast znaku zasługi.

Oprócz duchownych wszyscy Japonezykowie noszą odzież iednego kroju, oraz wszystkie stany bez różnicy głowę iednakowo ubierają. Pomiędzy panami, urzędnikami, i prostemi żołnierzami, różnica tylko polega na odzieży woyskowej, nadto panowie mający prawo bywania u dworu, na nowy rok przyjeżdżają z powinszowaniem do Imperatora, w długim Chińskim ubiorze, który raz tylko na rok na siebie biorą, oprócz tych Chińskiej odzieży nikomu używać nie wolno; zwyczajny zaś ubiór Chiński Japonezyków nosić wolno, iednak nie wielu tego pozwolenia używa. Ojciec naszego tłumacza Taske ubierał się po Chińsku, nie golił brody, i ta była przyczyna dla której dowiedzieliśmy się że każdy w Japonii może używać Chińskiego ubioru oprócz urzędników i sług. Mężczyźni golą głowę i brody zostawiając tylko długi kosmyk na okolo tylnej części głowy, włosy te zbierają oni na samym wierzchu głowy, związawszy tuż przy niej mocno białym sukniem, zakładają ten kosmyk na przód głowy i w odległości kilku cali znowu takimże sukniem przewiązują tak, żeby kosmyk ten gładko leżał na głowie (\*\*). Jakkolwiek to uczesanie włosów jest proste, iednak i w tém Japoń-

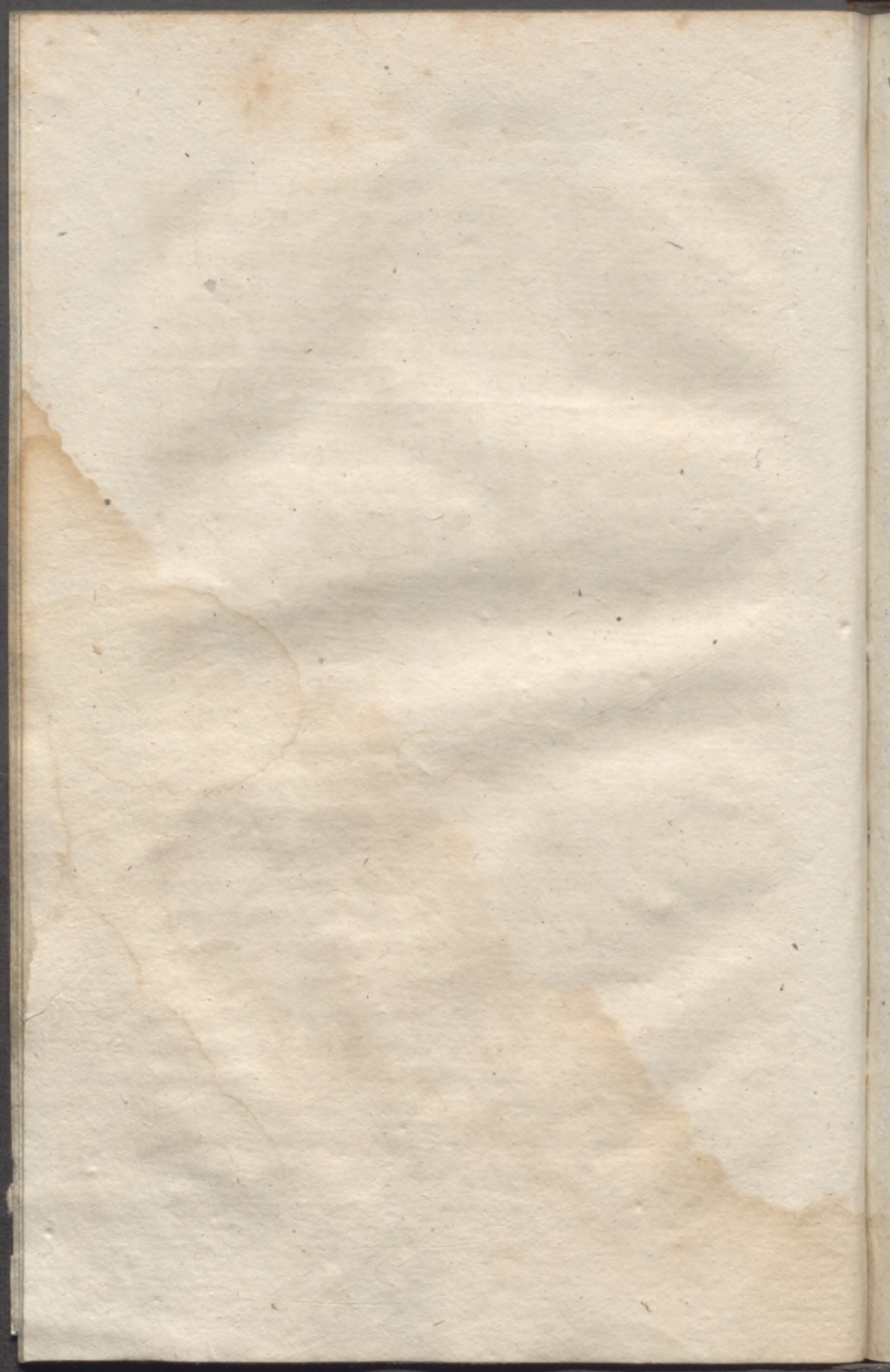
\*) Abecadło Japońskie iakoś ny już wspomnieli liczy głosok 48.

\*\*\*) Duchowni i lekarze wyższych stopni zupełnie sobie golą głowę

czykowie mają pewen rodzaj elegancyi, który polega na dobrej pomadzie, oraz na tém aby włosy iak to być może nayrówniey i nayporządniey obok siebie leżały, i zdawały się raczey iakiem twardem lakierowanem ciałem niż włosami mianowicie kosmyk powinien być podobny do czw. rogranego lakierowanego drzewka mającego z obudwu boków żłobkowate wyłomki, Japońscy fryzerowie tak są zręczni iż rzeczywiście umieją zrobić nieiakieś podobieństwo, i zbiór ten dużo im czasu kosztuje. Ubiór kobiety w Japonii zupełnie jest podobny do ubioru starożytnego dam Rossyiskich z tą różnicą że kobiety Japońskie zamiast pudru w kładają mnostwo kwiatów i wstęg w swoje włosy nadto w swoje pukle w kładają po kilka złotych lub srebrnych dosyć grubych szpilek, podobnych do kluczyków któremi śpiewacy głosów probują. Lecz naysmieszniey ubierają głowy dzieci niemających ieszcze lat pięciu. Ubiór dzieci, rozłożony jest na lata i co rok się odmienia; niektórym zostawiają obrączkę z włosów na około głowy, a resztę golą; innym tylko na ciemieniu zostawiają troche włosów, i tu wplatują wstęgi, u innych znowu ciemie jest wygolone, włosy zaś są z tyłu, i tu także wplatają wstęgi lub sztuczne kwiaty.

Odzież męska i kobieca w Japonii jest zeszyta na podobieństwo szlafroków bez kołnierzy, tylko z szalami które są długie, rękawy mają troche dłuższe iak po łokieć i tak szerokie iak u Xięży Greckiego obrządku. Dolna część rękawa nieco się zeszywa ztąd powstaje pewen gatunek worków, które u Japończy-





ków miejsce kieszeń zastępują. Zwyczajny ubiór Japoński nazywa się *Chiramono*, jest długi do pięt a prócz rękawów zupełnie do szlafroków podobny, u dołu tylko nieco węższy. Szlafroków tych już to dla zimna już dla elegancji po pięć i sześć biorą; z wierzchu obwiązują pasem po dwa razy wokoło obwinętym, którego końce są u tyłu. Wszyscy Japończykowie nawet nizkiego stanu noszą suknie iedwabne mianowicie w dnie świąteczne, z tą różnicą, że bogaci mają z lepszej, ubodzy zaś z gorszej materji, Lud prosty zwykle chodzi w ubiorze kitaiowym, biedni zaś w czasie robot noszą szlafroki z grubego płótna. Kosszul Japończykowie nie mają, lecz zamiast nich ludzie dobrego stanu noszą w zwyczajnym kroju białe szlafroki z ciężkiej bawełnianej materji, na które wkładają swoje *Chiramono* i w ten czas się opasują. Jeżeli Japończykowi w izbie jest gorąco, w ten czas, niezdejmując pasa, zrzuca ze siebie zwierzchni szlafrok, i zostawia go z tyłu na pasie, jeżeli na tém niedosyć zrzuca drugi, wreszcie trzeci, nawet zostaje się w iednym tylko: jeżeli zaś zdaie mu się być zimno, kolejno ie na siebie wdziewa. Kobiety dla elegancji po więcey ieszcze szlafroków biorą na siebie. Powiadali nam Japończykowie że elegantki mają ich niekiedy po dwadzieścia, to iednak uważać należy że one są zrobione z nader ciężkiej materji. Kobiety tak się ubierają iak mężczyźni, z tą różnicą, że mają opaski daleko szersze i końce ich wiszą nierównie dłużej. Drugi gatunek Japońskiego ubioru nazywają *Chaury* iest on zupełnie podobny do pierwszego z tą różnicą, że iest nie ró-

wnie szerszy, i długością zaledwie kolana przechodzi albowiem noszą go z wierzchu odzieży i przepaską nie opasują. Odzież ta iest w pewnym względzie paradna w *chiramoto* można tylko prywatnie wyjść na ulicę, albo oddać wizytę poufałemu przyjacielowi. Tam zaś gdzie trzeba zachować delikatność lub etykietę koniecznie potrzeba włożyć *Chaury* na której rękawach połach, przeciw piersi, i na plecach, koniecznie powinien być wyszyty herb rodziny w innym zaś ubiorze herbu niepotrzeba. Trzecia odzież Japońska nazywa się *Kapa*. Ta zwierzchnia odzież używa się tylko od zły pogody na ulicy, w domu zaś zwykle ją zdeymują. Króy *Kapy* zupełnie iest taki sam iak *Chaury* z tą tylko różnicą, że iest ona dłuższa i z grubey zrobiona materyi.— Spodniey sukni używają tylko Japończykowie w ubiorze woyskowym, lub w czasie podróży; urzędnicy noszą ją w swoich dykasteriach, w dni uroczyste, i w ten czas gdy w ważnym interesie z naczelnikami swoiemi widują; lecz te trzy ubiory są wcale innego kroiu. Woyskowa spodnia odzież nieco iest podobna do Tureckiey, zrobiona z iedwabney mocney materyi, mianowicie urzędnicy pysznią się wspaniałością woiennego ubioru. Odzież spodnia podróżna także iest zrobiona z materyi iedwabney lub bawelnianey, podobna do szerokich pantalonów tylko bez guzików, upasa zawiązuie się na tasiemkę, wstążek niema, lecz iest nieiaki gatunek sznurków, przyszytych z przodu i z tyłu, z których ieden na drugi zachodzi, i związuie tasiemką, zamiast pasa. Co się zaś tyczy trzeciego gatunku spodniey sukni,



jest to zupełna spodnica: ubierają ją Japończykowie na wierzch długich swoich szlafroków, z tą tylko odmianą, że spodnica ta jest nieco węższa od naszych kobiecych, od środka jej, aż do dołu zaczynać od kolan lub nieco wyżej tak jest zeszyta, iż się na dwie nogi rozdziela: ubior ten w Japonii jest najgustowniejszy. Gdy nas prowadzono do Gubernatora uważaliśmy że on, i pierwsi jego urzędnicy, prawie każdego dnia mieli odmienne spodnie, suknie zielone, błękitne, liliowe, lub jakiego innego koloru, zrobione z grubey podobney do grodetoru iedwabney materyi, odzież zaś zwierzchnia zawsze była czarnego koloru. Pończoch w czasie podróży tylko używają Japończykowie i nazywają je *Kiasan* utkane są z bawełny grubey, albo uszyte z bawełnianey materyi. Końce tych pończoch tak są zrobione, że wielki palec u nogi, jest od innych oddzielony, robi się to dla wygody obuwia, o którym powiemy niżej. — W podróży noszą tylko szkarpetki, ludzie dobrego mienia mają koloru białego, inni zielonego, zaś lud prosty a mianowicie latem pończoch nie używa. Obuwie Japońskie składa się słomiane podeszwy, lub deszczułki drewniane; zwykle noszą tak zwane w ich języku *sory* są to podeszwy mocno uplecione ze słomy ryżowey: z iedney strony podeszwy na drugą, przechodzi sznurek z takiejże słomy grubości na palec, tak długiey, żeby noga przy podeymowaniu mogła pod nim przechodzić, od środka tego sznurka do przedniego końca podeszwy, idzie drugi sznurek wpadający między wielkim, i drugim palcem nogi, za pomocą tych sznurków *sory* trzymają się na nogach. —

Japończykowie tak przywykli do tego obuwia, że je wdziewają, nie dotykając się rękoma i to z taką łatwością, jak my pantofle, chodzą w nich gołymi nogami, nie czując żadnego bólu, iest zatem do używania tych zorów między palcami tyle miejsca, że ieszcze dwa palce zmieścić by się mogły. W całej Japonii noszą zory mężczyźni kobiety i dzieci, różnego stanu, z tą tylko różnicą, że ludzie majątni, kupują lepsze, czyściesze, i porządniey splecione, przytém z safianowemi wyściłkami z wierzchu przyszytymi do podeszew, których sznurki także są obszyte safianem. Prosty lud nosi zwyczajne słomiane. — Podróżne obuwie u Japończyków nazywa się *Waransy* są to te same zory grubiey i mocniey zrobione, zamiast sznurków przywiązują się one cienkimi rzemykami, podobnie iak chodaki naszych chłopów: to obuwie zawsze noszą z pończochami. — Trzeci gatunek obuwia używany iest w czasie błota: stanowią go cienkie deszczulki z lekkiego drzewa zrobione na podobieństwo podeszew, u dołu przydają się do nich dwa beleczki, podobnie iak trzpienie u podkówek któremi stoją na ziemi z wierzchu są dwa sznureczki, iak u zorów za pośrednictwem których noszą je na nogach. Dla ludzi bogatych to obuwie robi się elegancko, iest lakierowane, pozlęcane, lub malowane: sznurek obsyty iest skórką, dla ludu prostego robią je z pospolitego drzewa. Japończykowie chodzą w nich z wielką łatwością i bardzo prędko, iezeli zaś iest ślizko kłia do pomocy używają. Dla Japończyków konieczną iest rzeczą mieć obuwie któreby prędko zrzucić i obuwać mogli, albowiem oni, zostawiają je zwykłe za drzwiami, do każdego zaś do-

mu wchodzą zwykle w pończochach, lub bose. Nawet do naszego więzienia pierwsi po Gubernatorze urzędnicy przychodząc, zostawiali za progiem swoje zory które służący odbierał, a przy wyjściu wkładał na nogi. —

Na szyi nigdy Japończykowie nie noszą lecz mają zwykle obnażoną, niekiedy nawet i piersi, jeżeli zaś czują wielkie zimno zakrywają się zupełnie swoimi szlafrokami, nie używają także rękawiczek, a jeżeli im chłodno w ręce, skurczają je, i chowają w swoje szerokie rękawy. Kapeluszków używają tylko w nadzwyczajne upały, albo w czasie deszczów, ich okrągłe czerwone czapeczki tak są małe że ledwie kosmyk włosów zasłonić mogą: przywiązują je wstążkami pod brodę, gdyż inaczej utrzymać by się nie mogły. Lud prosty używa kapeluszków słomianych bogatsi mają skórzane lub drewniane, i te są pokryte bardzo czystym lakierem i malowane, albo niekiedy złoczone. Lecz w ogóle Japończykowie lubią chodzić z gołą głową, nawet i w dniu pogodne, jeżeli zaś słońce zaczyna im dokuczać, zakrywają głowy wachlarzem który zwykle ze sobą noszą, niekiedy nawet po dwa, gdy do użycia nie potrzebują, wkładają je za pas. Tu znajduje się także kałamarz z futerałem na pędzle, pas utrzymuje to wszystko za pazuchą, oraz skrzyneczkę z papierami, i pieniędzmi które Japończykowie zawsze przy sobie noszą. Kolor czarny jest u Japończyków najparadniejszy, i zwykle szanowany, jest on zarazem kolorem świątecznym; ludzie bogaci ubior wierzchni noszą zwykle czarnego koloru,

białego zaś wcale nie noszą, albowiem kolor ten jest u nich podeyrzany. —

W porównaniu z Europejczykami Japończykowie iedzą bardzo mało. Każdy z nas siedzących w niewoli ziaadał za dwóch Japończyków, a gdyśmy byli w podróży to, zapewne na ich trzech wystarczyłoby to, co ieden maytek ziaadał. Głównym ich pokarmem są: ryż, ryby, zielenina, korzenie, grzyby różnego rodzaju, rakowiny, groch i bob. Mięso świnię, ielenie i zaięcze, iedzą tylko niektóre sekty: podobnie i ptactwo, które tu jest bardzo drogie. Japończykowie powiadali nam, że u nich równie bogacze iak i ludzie nizkiego stanu mało na wyżywienie się potrzebują; są oni bardzo umiarkowani rzadko, zapraszają gości okazałych zaś stołów prawie nigdy nie wydaiają. Nayglówniejsza ich roszkosz polega na mnoŹwie sług, albowiem człowiek bogaty, powinien mieć oprócz wielkiej liczby sług prostych, liczny tak mówić można nadworny sztab, iako to: sekretarzy, doktorów, paziów i t. p. którym oraz sługóm pensyę wypłacać jest obowiązanym. Przy każdym wyieździe niemoże się znakomita osoba pokazać bez liczney świty odpowiedney swojej godności. —

Co się tycze ludzi prostych w Japonii mniemam że zaledwie można znaleźć na świecie naród, któryby tego mógł używać na pokarm, co ich do sytości żywi. Chińczykowie tylko mogą się z nimi w umiarkowaniu porównać. Japończykowi nie potrzeba więcey na cały dzień iak garść ryżu, i kawałek ryby który od razu można połknąć, tu dodają niekiedy ia-

kiey zieleniny lub korzonków, albowiem niemasz unich rośliny któreby nakorzyć swoją nie użyli. Wiem to zdoświadczenia. Japończykowie pokazali nam wistocie że człowiekowi nie potrzeba wiele aby był sytym; namiętność tylko i dostatki czynią ludzi obżartemi. —

Bogaci Japończykowie używają przepychu w pojazdach. Xiążęta i bogaci panowie mają karety na wzór dawney Europeyskiej którą im Holendrzy przywieźli. Zaprzęgaią w nie niekiedy koni, częścicy iednak woły, są bowiem panowie Japońscy bardzo ostrożni i lękają się ponoszenia koni. — Częścicy daleko iężdzą w lektykach zrobionych na podobieństwo lektyk Europeyskich. Jazda konno, iest także w użyciu; samemu iednak powozić uważa się za podłość, potrzeba zatem aby konia prowadzono. Widzieliśmy iednego razu iak *Matsmayski* Gubernator iechał wierzchowo do pewney świątyni, do której co wiosna powinien był ięzdzic. Naywyższy Kapłan Duchowny i urzędnicy którzy tamże powinni się byli znajdować, wprzód już odiechali, on zaś iechał sam bez żadney okazałości z niewielką świtą, która szła pieszo. U wędzideł konia zamiast leyców, były dwa błękitne pasy za które przy samym pysku koniuszowie trzymali konia, po iednym z obydwóch stron, za końce zaś pasa także trzymało dwóch koniuszych nieco opodal od pierwszych tak, że ci cztery ludzie całą ulicę zajmowali (\*) ogon konia był pokryty

---

\*) Japończykowie powiadali, że niekiedy przy Etykietalney ięździe panów kilka osób z każdej strony pas trzymaia.

błękitną iedwabną materyą. — Gubernator, odziany w zwyczajny swój ubiór w którym go zwykle widywaliśmy siedział bez czapki na bogatém siodle kładąc nogi w drewniane pokryte lakierem i złożone strzemiona, wyrobione na podobieństwo naczyń (\*) Koniuszowie trzymający konia za uzdzenie nieustannie na niego krzyczeli *hay hay* czyli zwolna (\*\*) a sami tym czasem tręcali go i zmuszali do wirzganía, i lansadów, co było powodem że Gubernator zgięty trzymał się obiema rękami za siodło. — W niewielkiej przed nim odległości szło rzędem kilku żołnierzy z dwoma pod oficerami, którzy bez względu na to że nikogo nie było na drodze, często krzyczeli żeby z niey ustępować; za Gubernatorem zaś postępowali miecznicy, którzy nieśli wszystkie iego ozdoby po nakrywane, co znaczyło że Gubernator iest *incognito* i bez żadney wystawy. —

Japończykowie nadzwyczajnie są wesołego charakteru, znaiomych naszych nigdy nie widziałem smutnych, lubią wesołe rozmowy, i często żartuią, Lud pracuiący zawsze sobie śpiewa, i iezeli praca iest takiego rodzaju że można ią wypełniać w takt pieśni, np. pędzenie czołnem, podeymowanie ciężarów i t. d. w ten

---

\*) Podobne do strzemion Japońskich widziałem w Hiszpanii i Portugalii, a nawet sam ich używałem, są one piękne bardzo wygodne i proste, osobliwie dla złych iedzców pożyteczne.

\*\*) Japończykowie popędzaią swe konie wyrazem *ksyázy* który znaczy toż samo co nasze *no, no.* —

czas wszyscy śpiewają. Nadto są wielkimi miłośnikami muzyki, i tańców mają instrument podobny do gęśli, gatunek skrzypców podobny do hudoku, flecki różnego gatunku i bębny. Japończykowie opowiedali nam o wielu innych instrumentach muzycznych, w ich kraju używanych, których w Matsmaiu nie było, lecz ich znaczenia pojąć niemogłem. Bez względu na wesoły charakter Japończyków, ich pieśni mają ton smutny i płacziwy, poruszenia zaś w tańcu odpowiadają znaczeniu wyrazów pieśni, z tego powodu tancerze ich wykrzywiał się różnemi śmieszniemi sposobami, i ciała swojemu nadała rozmaite dziwne położenie, niekiedy nawet twarzą wyrabiają dziwaczne i niekształtne przekrzywienia, to wytrzeszczają oczy, to przewracają je w spak, nie kiedy patrzą wesoło, nie kiedy zaś tak że jedna połowa twarzy śmieie się, a druga płacze. Wczasie niewoli naszej w *Chakoda* był przy nas wyrobnik słynący ze swey biegłości w tańcu powiadano nam że tańczył w teatrze i względy publiczności pozyskał. Ten wirtuoza w swoim rodzaju, był ciekawy poznać sposób Rossyjskiego tańcowania, ztego powodu musiał sam tańczyć co zochotą wypełnił; szczególniej dla tego, że będącym przy nas na warcie naywiększą rokosz sprawiał: dwóch czyli trzech chłopczyków po lat 16. iego uczniów naśladowało wszystkie iego przekrzywienia się ze szczególną zręcznością. —

Japończykowie są wielkimi miłośnikami, widowisk teatralnych i w *Matsmaiu* teatr utrzymują, kilkokrotnie obiecali nam pokazać swoje widowiska, lecz

słowa nie dotrzymani; należy myśleć że niemieli ze stolicy pozwolenia gdzie zapewne robili odniesienie się, zreszto jeżeliby to od zezwolenia Gubernatora zależało, on będąc na nas tak bardzo łaskaw, nie odmówiłby zapewne tej przyjemności. Prowadzili nas jednak do teatru we dnie, żeby okazać budowę, i skład jego wewnętrzny. Jest to dom obszerny, i dosyć wysoki, w którym tylna część jest oddzielona na scenę, i podobnie iak u nas wzniesiona. Od sceny po obu dwu stronach aż do ściany frontowej w której się drzwi znajdują, zrobione są we dwa rzędy miejsca dla widzów w środku zaś gdzie u nas parter, jest miejsce puste niemasz nawet podłogi lecz w czasie widowiska zaścieniają się dla widzów słomiane maty, lecz że miejsce to nierównie jest niższe od sceny, zatem widzowie będący z przodu, siedzącym za sobą widzieć nie przeszkadzaią, miejsca dla muzyki nie ma zapewne dla tego że u nich nie jest we zwyczaju grać muzyce w czasie teatru, tak iak u nas; chyba w ten czas gdy muzykanci sami grają iakową rolę. Naprzeciwko teatru, gdzie u nas zwykle bywa łoża Królewska, u nich jest goła ściana i drzwi. — Wewnątrz nie było żadnych ozdób nawet ściany nie były pomalowane, i kulisy na scenie nie stały; lecz gdy się sztuka zaczynała ubiory i dekoracye przynoszono z oddzielnego domu. Według podania znaniomym nam Japończyków, zdaie się że przedmiotem ich sztuk teatralnych bywają po większej części ważne wypadki ich dzieiów, opisane są jednak u nich widowiska innego rodzaju, to jest gry komiczne. — Japończykowie



nie stanęli jeszcze na stopniu tej oświaty, ażeby rzeczy pozorne i zabawne gry, mogły zrobić szkołę cnoty i moralności, iak my nasze teatra zowiemy.

Można jeszcze dodać do liczby Japońskich zabaw uweselaiące statki czyli *Jachty* o których iak powiadaią, są bardzo wspaniale ubrane i drogo kosztują. Znakomici ich panowie lubią pływać po wodzie lecz tylko na rzekach, kanałach, i między wyspami, lecz na przestrzeń morską w najmniejszey nawet odległości wyiechać nie śmieją, lekaiąc się być uniesionemi od wiatrów iak się to zdarzało z kupieckimi statkami. Japończykowie lubią naśladować i mają u siebie nie tylko, rysunki ale nawet modele statków Europejskich; niczego jednak używać niechęą i to ich pozbawia co rocznie mnóstwa statków i wielkiey liczby maytków. Nadzwyczajna ludność tego państwa nie daie uczuć rządowi tej straty, i to być może przyczyną że on mało przykłada starania do zachowania swoich poddanych. Niedoskonałość statków nie może służyć za dowód tej nie ostrożności, wiadomo bowiem iż polityka nie pozwala temu narodowi, ulepszenia stanu żeglugi, lecz są inne przyczyny z których wniesć można że rząd tego kraiu nie wiele waży swóy naród. np. w Japonii niema żadnego szpitalu, lecz każdy chory leczy się gdzie może, a stąd ludzie nie bogaci, umierają bez żadnego ratunku. Zreszto i obwiniać o to Japończyków nie należy, czyż podobna bowiem dla tak nie zmierney liczby ludzi szpitale wystawić? Porównaymy mocarstwa Europejskie w których, takowe zaprowadzenia są poczynione,

wieluż ludzi z nich korzysta w porównaniu [z temi którzy przychodzą do zdrowia lub umierają w chorobach nie otrzymawszy najmniejszego wsparcia?

## Płody przyrodzenia, przemysł i handel.

Chociaż kraje składające Japonią, co do Jeograficznej szerokości, w porównaniu z wielo państwami Europejskimi nie wielką przestrzeń ziemi zajmują, jednak ich klimat jest bardzo różny; co iakośmy wyżej powie dzieli z położenia miejsca pochodzi. Z różnicy klimatów wynika różnica płodów przyrodzenia Xięstwa *Tcyngaru*; *Nambu* i wyspa *Matsmay*, oraz prowincye północne gdzie ziemia co rok przez pięć miesięcy bywa pokryta śniegiem, wydaia rozmaite płody zimnym klimatóm właściwe; w południowych zaś prowincyach tego państwa rodzą płody właściwe klimatóm zwrotnikowym.

Nie mając z darzenia być na głównych wyspach, prowincye Japońskiego państwa składających, nie mogę mówić o ich płodach, iako świadek naoczny; opiszę jednak to co słyzałem od Japończyków, i oczem mogłem sądzić ze sposobu życia i różnych rzeczy które na *Matsmai* widziałem.

Wspomniałem już wyżej o przyczynach, dla których czytelnik nie może po mnie wymagać szczegółowego opisanie państwa Japońskiego, (tém mniej ieszcze mogą zadość uczynić badaczowi natury który

może zechce żeby mu opisywać wszystkie rośliny w Japonii rosnące, których i nie widziałem, i nie miałem potrzebnego usposobienia, aby się jako naturalista nad płodami przyrodzenia zastanawiać. —

Zatem nie weźmie mi czytelnik za złe, i z krótkich moich uwag o płodach państwa Japońskiego nie podzielę, na klasy i oddziały, albo się nie zastosuję do jakiego innego uczonego porządku *np.* podług królestw przyrodzenia i t. p. lecz będę mówił o nich ze względu korzyści jaką odnoszą mieszkańcy, zaczynając od płodów koniecznych. Najpierwsze i najkorzystniejsze płody Japonii są:

Ryż, ryba, rzodkiew, sól, bawełna, iedwab, miedź, żelazo, las zdatny do budowy, herbata, tytoń, konie i rogate bydło, konopie i drzewo nazywane kadcy, złoto i srebro, ołów, cyna, siarka.

Niewiem czy jest książka, w którejby przedmioty tak od siebie różne w iedym rozdziale połączone, i opisywane były, to iednak mnie nie zastanawia. — Ten porządek zdaie się zasadnym; albowiem ryż iest głównym, i ze zwyczaju koniecznym chlebem Japończyków; znaczy on to samo co nasze żyto, a nawet i więcey dla tego, że w Rossyi iest wiele ludzi którzy żytnego chleba nie iedzą, w Japonii zaś zaczawszy od Imperatora do naybiedniejszego człowieka wszyscy ryżu używają; nadto, słoma ryżowa dostarcza dla wszystkich klas mieszkańców obuwia, kapeluszków, nakryć do posłania w ich domach i rogozy na worki, i nakrycie towarów; wyrabiają z niey pewen gatunek

papierni do pisania, i wiele innych mało znaczących lecz w domowem pożyciu koniecznych rzeczy, iakoto: miotelki, miotły i t. d. Nadto z ryżu wywarzają pewen gatunek wódki, i robią z niey słaby napój nazywany *saga*.

*Ryba* w Japonii tak iest w użyciu, iak w Europie mięso, i różnego rodzaju ryby; w Japonii zaś mała liczba ię mięso, ryby zaś wszyscy oprócz duchownych, przytem, ryba dostarcza światła na ich domy, świece bowiem używają tylko bogaci, wszyscy zaś inni topią tłustość rybią, która w wielkiej ilości przygotowuie się w północnych stronach Japonii.

*Rzodkiew* zastępuje tu miejsce naszey kapusty, używają iey rozmaicie w zupach, nadto solona służy Japończykóm zamiast soli, we wszystkich potrawach. Całe pola są tu zasiane rzodkwią, i do zupy rzodkwiowej, tak w ogóle mieszkańce przywykli że iey niedostatek boleśnie im czuć się daie.

*Sol* iest rzeczą w codziennem użyciu potrzebną w Japonii zaś konieczną do solenia ryby, albowiem główne zakłady rybne tego kraiu leżą około wysp *Kurylskich* i *Sachalinu* skąd co rok wiele set okrętów rozwozi rybę do wszystkich nadmorskich iego prowincyi. Do zachowania ryb są dwa środki, solenie i suszenie; lecz ryb wielkich gatunków nie podobna tak wysuszyć żeby w gorącym klimacie zepsuciu nie podpadły.

*Jedwab* i *bawelna* w Japonii oprócz zwyczajnego tych płodow użycia zastępuje naszą wełnę, len,

konopie, puch, pierze i t. d. albowiem cała odzież Japońska, i odzież woenna, wyrabia się z tych dwóch płodów. Nadto z bawełnianey materyi robią Japończykowie płaszcze podróżne, nakrycia na broń i inne rzeczy, oraz pudełka na tytoń które tak lakierują, że one zupełnie są podobne do skórzanych.

*Miedź i żelazo* są przedmiotami koniecznymi równie w Europie iak i w Japonii. Oprócz tego użycia iakie mamy z tych dwóch metalów Japończykowie obijają miedzią dachy tych domów, które chcą koniecznie w całości dochować, oraz zalewają szpary zewnętrznie żeby woda wnie nie zaciekała, robią także kulki. — Żelaza bardzo wielką ilość potrzebują na gwoździe, albowiem domy Japońskie wewnątrz i zewnątrz są złożone z desek przybitych żelaznemi gwoździami do słupów postawionych pionowo, i połączonych ze sobą dylami, nadto każda najmniejsza skrzyneczka, zbija się u nich gwoździami.

Co do *lasu*, nawet mówić niema potrzeby; albowiem w kraiu tak ludnym iak Japonia, gdzie częste trzęsienie ziemi nie pozwala użyć do budowli, ani kamieni ani cegły, las, koniecznie powinien być położony na równie z pierwszemi potrzebami narodowemi.

Bez *tytoniu i herbaty*, chociaż podobno nie trudno byłoby się obeysć, iednak przywyknienie i narodowy zwyczaj, niekiedy tyle działają co i sama natura. Dla Japończyka po iedzeniu tytoniu i herbata jest rzeczą naydroższą na świecie; on ciągle pali tytoń i zapija go herbatą. — Zwyczajnie co pięć minut nakładają Japończykowie swe maleńkie luleczki, i po-

ciągnąwszy trzy razy dym oddychaia, często nawet w nocy wstaią na kilka minut żeby palic tyton i wypic filiżankę herbaty, która służy przytém zamiast naszego kwasu, piwa lub wody dla ugaszenia pragnienia.

Bydła rogatego na pokarm Japończykowie nie używaią i wstręt do niego czuią, lecz podobnie iak koni utrzymuią ie w niewielkiej liczbie dla przewozu ciężarów. Na pięknych drogach iedżdą w powozach, po miejscach górzystych, na konie i woły ciężary wkładaia.

Z konopi wyrabiaia bardzo grubą materyą z którey robią odzież używaną do robot, i płótno na żagle do swych statków; iednak liny i powrozy, kręcą z kory drzewa *kadcy* nie używaią ani smoły, ani żadney inney istoty smolney, skąd ich sznury, chociaź niemogą ani co do tęgosci ani co do giętkosci porównac się z konopnemi, iednak są dosyć dobre, dla ich ograniczoney i nieuległej straszny burzom żeglugi, przytém taniosc materyalu, nie sprawia trudnosci w częstey iego przemianie. Z teyże kory robią niekiedy nici na knoty do świec, gatunek pewnych tanych materyi, papier do pisania, oraz papier innego gatunku, który zamiast chustek do ucierania nosa używaią. —

*Złoto i Srebro* z tego względu, ze te metale służą do roskoszy i zbytku, bez wątpienia nie mogą się nazwać koniecznymi potrzebami życia, lecz biorąc z tego miarę ze one dostarczaią sposobów i środków w pieniądzech, na otrzymanie rzeczy potrzebnych,

zamianę własnych produktów i wyrobków, bez wątpienia mogą się nazwać iedną z głównych potrzeb oświeconego narodu, i w tym to względzie tu o nich wspominam. —

*Ołów, Cyna i Cynk* iako rzeczy potrzebne do wyrobienia złota i srebra, oraz wpływające do materiału, z którego się broń wyrabia, są koniecznie potrzebne dla każdego narodu, który umie cenić swoją wolność, zatém można je policzyć w rzędzie narodowych potrzeb: z tego względu wspomnę i o *siarce*.

*Ryż* w środkowych stronach wyspy Nifonu rodzi w wielkiej obfitości, tak, że bez względu na niezmierną ludność tego państwa, Japończykowie nie mają potrzeby nabywania go więcej, otrzymują go z *Chin*, lecz nie pochodzi to z potrzeby, ale z ostrożności, żeby na przypadek nieurodzaju rząd *Chiński*, nie robił iakiej trudności w dostarczaniu ryżu, jeżeli go się wyłączy z liczby towarów które wpływają do zwyczajnego i ciągłego handlu między temi dwoma państwami. Północne prowincye Japońskie iako to: Xięstwa *Nambu* i *Tcyngaru* mało mają ryżu, i po większą część na wyżywienie swoje muszą go nabywać z innych prowincyi. W *Matsmai*u zaś *Sachalinie* i w wyspach Kurylskich zupełnie go nie mają, a nawet rodzicby tam niemógł z przyczyny chłodnego klimatu. Prawda że na *Matsmai*u w dolinie koło *Chakodade* widzieliśmy niewielką przestrzeń ziemi pokrytą ryżem, lecz ten był posiany raczy dla próby, niż pożytku; iak nam żołnierze będący na straży powiadali.

Z ryżu Japończykowie gotują rodzaj gęstey kaszy, i iedzą ją z każdą potrawą zamiast chleba, nadto przerabiaią go na mąkę, z której robią słodkie pierogi, i różne zakąski, podobne do naszych konfitur. — Jednakże ryż nie iest iedynym chlebem Japończyków, maią oni oprócz niego *ięczmień* którym niekiedy karmią konie i robią mąkę na pierogi i inne potrzeby; *turecką przenicę* czyli *majs* którą także rozmaitym sposobem na pokarm przygotowuią, niekiedy zaś całe kłosy przypalają na ogniu i iedzą; różnego gatunku *boby*, które bardzo lubią i iedzą niekiedy gotowane bez żadney przyprawy, niekiedy zaś z patoką czyli *soią*, drobne boby gotują się niekiedy bardzo twar- do w ryżu i uważają za wielkie łacocie. *Soia* Japoń- ska także się robi z bobów, kwaszą ją w beczkach. — Twierdzą że na przysposobienie *soi* lepszego gatun- ku trzech lat potrzeba. Kartofle słodkie rodzą w Ja- ponii lecz wcale innego gatunku od tych, które miałem sposobność widzieć w innych częściach świata iakoto: w *Portugalii* na wyspie *Maderze* i w *Brazylii*, wielkie są tak, iak nasze naywiększe kar- tofle, tylko nieco podługowate, i skórę maią koloru ciemno-czerwonego, smak ich iest bardzo słodki, i zapach przyiemny [nieco podobny do róży. Maią też i groch lecz go nie używają iako chleba, lecz zamiast ogrodowej rosliny. W tém można mówić tak cia- snem i ludnem państwie iakiem iest Japonia, i w kli- macie iak to państwo leży, żaden inny chleb oprócz *ryżu* nie może być używany; albowiem on tylko na



małej przestrzeni, może się rodzić w obfitości odpowiadającej potrzebom tak ludnego państwa.

Nie wiem jakich gatunków ryby poławiają się około południowych i środkowych brzegów Japonii, oraz w rzekach tego państwa (\*) to tylko jest mi wiadomo, że przy brzegach *Malsmaiu*, *Kunaszyra*, *Iturupu*, *Sachalina* poławiają się w niezmiernej obfitości prawie te wszystkie ryby co i w Kamczatce. Nie masz w morzu takiego zwierza, ryby, lub gady, iadawite wyjąwszy, któregoby Japończykowie na pokarm nie używali. Koty, lwy morskie, różnych gatunków; świnię morskie i t. d. czynią im przyjemny pokarm. Ztąd pochodzi, że w kraju Japońskim w całej obszerności wziętym niemasz brzegu, gdzieby nie było rybnych zakładów, przy których nieustannie wielka li-

---

\*) Wszyscy będący przy nas Japończykowie, i ich uczeni, iednogodnie powtarzali, że w iedney rzecze ich państwa znać du-  
ią się zwierzęta mające ciało podobne do rybiego mięsa,  
długie na trzy blisko łokcie pokryte sierścią, głowy ich są  
do człowieczych podobne i zarosłe włosami. — Te dziwo-  
twory często wychodzą na brzeg, białą się lub igrają ze so-  
bą i straszny wów czas krzyk wydają. Iezeli uyrzą czło-  
wieka iszącego po wodzie lub na brzegu, napadają go i za-  
biłają lecz nie iedzą. Podług twierdzenia Japończyków zwie-  
rzęta te mają okropny sposób zabiłania ludzi, wyrzucają ze  
człowieka iego wnętrzności. Opowisłania te są bez wą-  
pienia bajeczne, wierzyć iednak można że do ich utworze-  
nia, dał powód jaki nadzwyczajny zwierz rzeczywiscie ist-  
nieć mogący.

czba ludzi przemysłem się trudnią. Ryby łowią przy brzegach wielkimi niewodami, w morzu zaś wędami. Wielorybów nie odważają się zabijać na przestrzeni morskiej iak to robią Europejczycy, lecz wedle rybnych zakładów przy brzegach nadzwyczajnie grubemi sieciami; zreszto nieżywe nawet zwierze morskie przez fale na brzeg wyrzucone, nie czyni im wstrętu, owszem ludzie bogaci nawet to ścierwo za łakocie poczytują. —

Rzodkiew Japońska z pozoru i smaku, jest zupełnie różna od naszej, cienka niezmiernie długa niekiedy do pół-trzecia łokcia, smaku nie gorzkiego, lecz słodkawatego, nieco podobnego do rzepy. W tym kraju całe pola nią są zasiane. Wielką ilość rzodkwi solą, resztę na zimę zakopują w ziemię, gotują z niey zupę oraz rodzaj barszczu, albo też soloną iedzą zamiast salaty; ieszcze inaczej inny robią użytek: świeże iey liście przygrzawszy na ogniu tak żeby z nich wychodziła para, kładą w pudełko od tytoniu i tam ie zostawiają: powiadają że to utrzymaie wilgoć tytoniu i nadaie mu przyjemny zapach i smak; o pierwszym przekonałem się drugiego dostrzedz nie mogłem może dla tego że nie iestem wielkim amatorem tytoniu. Należy wspomnieć że ziemię na rzodkiew uprawiają ludzkimi wymiotami widzieliśmy to sami w *Matsmai*, a Japończycy powiadali, że nawet na ryż niektórzy ten nawóz używają. —

Soli musi być wielki rozchód w Japonii, o tem mówiliśmy wyżej; powiadali nam Japończycy że są w ich kraju ieziora solne i sól górna, lecz w małej ilości

przytem będąc wydobywaną wewnątrz państwa nie może być z łatwością rozwożona w miejsca potrzebne: z tego powodu nie jest wielkie iey użycie, w ogóle całe państwo przestaje na soli morskiej, do przygotowania której, wiele pomaga niezmierna słoność wód morskich, niedaleko cieśnin, oraz ognie które całą masę przez parę podejmują. Japończykowie mają w tym celu wielkie nadmorskie skrzynie, gdzie w czasach wzbierania morza, wodę w puszczaią, i nieulotniaią parami dopóki na dnie nie zostanie gęszcz którą przewarzywszy sól otrzymują. Według opisanja Japończyków, ich bawełna powinna być tego rodzaju, który widziałem w Angielskich koloniach Indyi zachodniej, to jest ta, która rośnie na niewielkich drzewkach, które wysokością wzrostu człowieka nie przechodzą, z resztą mają i innych gatunków lecz objaśnienia w tém Japończyków zrozumieć nie mogłem. Bawełna powinna rodzić w Japonii w niezmiernej obfitości, albowiem prawie wszyscy mieszkańcy noszą odzież z bawełnianej materyi. Robiona z nich wata służy do kaftanów i szlafroków które za odzież służą, z bawełny wyrabiają także ieden gatunek papieru do pisania, używają iey na knoty do świec których bardzo wiele potrzebują, albowiem lubią utrzymywać światło przez noc całą, i palą rybią tłustość: świec używają bogaci. W czasie pobytu cudzych okrętów w swoich portach, albo witając urzędników przyjeżdżających, Japończykowie całe miasto obwieszają bawełnianą materyą, słowem powiedzieć w żadnym kraju niema tak wielkiego rozchodu bawełny iak w Japonii: z tego powodu, nigdzie

tyle nie staraią się, o rozmnożenie oney. Ażeby dać wyobrażenie pracowitości i ciągłej czynności tego narodu, dosyć jest powiedzieć że Japończykowie zwysp *Kurylskich* sprowadzają zgnię śledzie, dla uprawiania ziemi pod bawełnę i warzą je w wielkich z żelaza ulanych kotłach, (\*) potem kładą w prassy i mocno nad temiż kotłami wyciskają, wcieka tu wszystka zgnilizna, z której oddzielają tłustosć w celu użycia iey do lamp, rybę zaś składają na rogózkach, i zostawiają na słońcu dopóki nie przegniie i nie wyschnie, to zamieniają w proch i nadają mu kolor ługu. — Te prochy z sypią w wory, wkładają na statki i rozwożą gdzie potrzeba. Ziemię około każdego drzewa bawełnianego tym prochem ulepsząją, co sprawia że obficie wydaie bawełnę.

Podobnie i w iedwab bardzo Japonia obfituje do wód tego mieliśmy przed oczyma, *Matsmay* należy w Japonii do miast nayuboższych, my iednak widzieliśmy bardzo wiele ludzi, różnych stanów mianowicie kobiet, używających iedwabney odzieży szczególnie w dnie świąteczne, w tenczas nawet prości żołnierze, ubierali się w suknie iedwabne. Jeżeli weźmiemy na uwagę ludność państwa Japońskiego, przyznamy, że koniecznie musi być w tym kraju wielka iego obfitosć, ażeby mogła wydać odzież w tedy nawet gdyby tylko bogaci ludzie iedwabne suknie nosili. Zreszto nie trudno Japończyków tę roślinę rozmnożyć ona bowiem potrzebuie tylko ciepłego klimatu, i wielkicy pracy:

---

\*) Te preparaty widziałem na wyspie *Kunasyrze*.

pierwsze im sprzyia, drugie maia w naywyższym stopniu. —

Miedzi w Japonii iest bardzo wiele, używają iey do obilania dachów nie których domów; i przodów swoich statków, z niey wyrabiaią prawie wszystkie naczynia kuchenne lulki i mnostwo innych rzeczy. — Dopuki ieszcze niebyliśmy przeprowadzeni do oddzielnego domu, lecz utrzymywano nas w mieyscu podobném do więzienia, łatwo wnieść że meble nasze były stosowne do domu, iednak kominek był obity miedzianą blachą czerwonego kolōru, i łopalka do ognia była z takiegoż metalu, co dowodziło że miedź nie iest w Japonii wielkiey ceny. Na same czayniki wtak ludném państwie powinien być wielki rozechód miedzi, albowiem wszyscy Japończykowie iak to iuż wyżej powiedziałem, dla ugazzenia pragnienia, piia co ciepłego to iest herbatę lub wodę, za tem w każdym domu nieustannie czaynik stoi na ogniu co bez wątpienia naraża te naczynia na prędkie zepsucie. Przytem zważyć należy, że Japońskie miedziane naczynia bardzo sztucznie są zrobione, dziwiliśmy się mecy ich czayników któreśmy sami używali, po kilka miesięcy nie wymowano ich z ognia iednak się nie przepaliły. Wiadomo że Holendrzy wywoząc miedź Japońską, znajdowali w iey sprzedaży, główną korzyść handlową z tém państwem, albowiem w niey iest zawsze znaczna część złota, którego Japończykowie albo nie chcieli, albo nie umieli odłączyć, teraz zaś wcale inaczey postępuią i czystą tylko miedź Holendróm sprzedają. Co się tyczy żelaza: tego metalu w porówna-

niu z miedzią nie bardzo dużo mają Japończykowie, iednak i nie tak mało żeby czuli w niem niedostatek, albowiem na własną potrzebę, dosyć go wyrabiają i jeżeli zaś rząd wymienia żelazo u Holendrów, dając im równą wartość miedzią, lub funt za funt ważąc, nie pochodzi to z konieczney potrzeby, lecz dla tego, że żelazo w niektórych względach może lepiej miedź zastąpić, mając zaś tey do zbytku chcieli i sobie i Holendróm uczynić wygodę. Mówili nam oni po kilka kroć że handel z Holandją nie przynosi państwu żadney korzyści, to tylko iest rzeczą główną że nabywają od nich niektórych lekarstw, i politycznych nowin z Europy, reszta iest dla nich niczém. Jednak jeżeliby Japończykowie nie mieli potrzebney dla nich ilości miedzi, bez wątpienia nie tak by o tym handlu myśleli. —

*Las:* Największa część prowincyi Japońskich w las nie obfituje, nadzwyczajna ludność tego państwa wymaga, aby prawie cała ziemia była uprawioną zatem same tylko nie dostępne góry, nieprzyjazne rolnictwu, są ieszcze lasem pokryte. Xięstwo *Nambu* leżące wpółnocno wschodniej stronie wyspy *Nifonu* mające górzyste położenie, iest bogate w las zdalny do budowy, i dostarcza go całej Japonii otrzymując w zamian rzeczy potrzebne do życia których czuie nie dostatek. — Po górach wysp *Matsmai*, *Kunaszyra*, *Sachalina* i *Iturupa* rośnie mnostwo drzewa zdatnego do budowy w różnych gatunkach, którego w części także Japończykowie używają; widzieliśmy tam mnostwo pięknych balów przygotowanych dla

wywozu. — Z t $\acute{e}$ m wszystki $\acute{e}$ m Japończykowie bardzo ma $\acute{l}$ o drzewa bior $\acute{a}$  z wysp wspomnianych, przyczyn $\acute{a}$  tego jest trudno $\acute{s}$ c dostawienia go nad brzeg morski, oni za $\acute{s}$  nie czuj $\acute{a}$  jeszcze konieczney potrzeby, pokonania oney; gdy za $\acute{s}$  to nast $\acute{a}$ pi Japończykowie wkr $\acute{o$ tce otworz $\acute{a}$  sobie drog $\acute{e}$  do takich g $\acute{o$ r kr $\acute{o$ re by innym narodom mog $\acute{l}$ y si $\acute{e}$  okaza $\acute{c}$  zupełnie nieprzyst $\acute{e}$ pnymi: niewiem iednak czego by ten nar $\acute{o$ d nie m $\acute{o$ g $\acute{l}$  dokaza $\acute{c}$  przy swoiey pracowito $\acute{s}$ ci, czynno $\acute{s}$ ci i cierpliwo $\acute{s}$ ci. —

Japończykowie cieka $wi$  wiedzie $ć$  nazwiska Rossyjskie rozmaitych drzew, przynosili nam kawalki ich i ga $\acute{l}$  $\acute{e}$ zie, i onie nas zapytywali. Korzystaj $\acute{a}$ c z tey okoliczno $\acute{s}$ ci, mieli $\acute{s}$ my sposobno $\acute{s}$ c dowiedzie $ć$  si $\acute{e}$  w iakich stronach te drzewa ros $\acute{n}$  $\acute{a}$ , i st $\acute{a}$ d przekonali $\acute{s}$ my si $\acute{e}$   $\acute{z}$ e na wyspach ich kraiu, ro $\acute{s}$ nie r $\acute{o$ znego rodzaju d $\acute{e}$ bina, palma, z kt $\acute{o$ rey Japończykowie robia $\acute{t}$  bardzo pi $\acute{e$ kne grzebienie, bambu, cyprysy, cedry, sosny, iod $\acute{l}$ y, i kilka drzew innych gatunk $\acute{o$ w, kt $\acute{o$ rych nazwiska nie s $\acute{a}$  nam znaiome. —

Powiedzia $\acute{l}$ em wy $\acute{z$ ey  $\acute{z}$ e przyzwyczajenie w $\acute{l}$  $\acute{a}$ czy $\acute{l}$ o w Japonii herbat $\acute{e}$  do rz $\acute{e}$ du potrzeb koniecznych; wspomnia $\acute{l}$ em tam iakim sposobem iey u $\acute{z}$ ywa $\acute{i}$  $\acute{a}$ . W Japonii rodzi herbata zielona i czarna: zielona uwa $\acute{z}$ ana jest za lepsz $\acute{a}$ , i jest ni $\acute{a}$  w istocie. Japończykowie przenosz $\acute{a}$  i $\acute{a}$  nad Chi $\acute{n}$ sk $\acute{a}$  zielon $\acute{a}$  chocia $\acute{z}$  ona pod $\acute{l}$ ug naszego smaku na to pierwsze $\acute{n}$ stwo nie zas $\acute{l}$ uguie. Co si $\acute{e}$  tyczy herbaty czarney jest ona brzydka i Japończykowie iedynie iey u $\acute{z}$ ywa $\acute{i}$  $\acute{a}$  dla ugaszenia pragnienia: zielona jest  $\acute{l}$ akoci $\acute{e}$ m i pyszni $\acute{a}$  si $\acute{e}$  gdy ni $\acute{a}$

traktują. Japoński Gubernator i jego urzędnicy często nam przysyłali w podarunku zieloną herbatę i w ten czas zwykle tłumacze nasi i żołnierze, będący na straży, z wielkim apetytem pomagali wypróżnić czayniki. Herbata rodzi we wszystkich południowych prowincjach Japonii, lecz najlepsza zielonego koloru rodzi w Xięstwie Kioto, gdzie leży miasto *Kio* stolica duchownego Imperatora (\*). W tej prowincyi pielęgnują herbatę z wielką pilnością tak dla dworu duchownego iak świeckiego Imperatorów. —

Tytoń także równie koniecznym został dla Japończyków. Katolicycy misyonarze najpierwsi tę roślinę wyprowadzili i nauczyli iey pielęgnować: od nich Japończykowie przejęli właściwe nazwisko tytoniu, i po dziś dzień zowią go *tabako* czyli *tabaho*. Rzecz dziwną, iak użycie tego nieużytecznego ziela mogło się w tak prędkim czasie po całym świecie rozszerzyć: rzecz która nie ma żadnego smaku, a nawet przyjemnego zapachu, nie przynosi żadney korzyści zdrowiu, lecz tylko, jest zatrudnieniem próżniaków, stała się powszechną w Azji, i większej części Europy. Niewiem wiele gatunków tej rośliny jest w naturze, i wiele z nich jest w Japonii, lecz widziałem tu tytoń w różnych sposobach przygotowywany od najprzyjemniejszego do

---

\*) Niektórzy Enropeycczykowie rezydencyą duchownego Imperatora nazywają *Miako* lecz wyraz *Miako* (a nie *Miako*) znaczy stolicę; Japończykowie dodają go dla niejakiegoś pierwszeństwa, właściwe zaś iego nazwisko jest *Kio*, prowincyi zaś w której leży *Kioto*.



nayprzykrzejszego. W ogóle każdy tytoń zły czy do-  
bry krają bardzo drobno podobnie iak Chińczykowie;  
ażeby zaś przygotować lepszy gatunek, moczą go  
w swoim napoiu zwanym *sagą* o którym wyżej  
wspomnieliśmy, tak sporządzony sprzedają w papie-  
rowych króbeczkach około naszego funta lub nieco  
więcej. Za lepszy uważają Japończykowie ten tytoń  
który się nabywa z prowincyi *Szuma* potem z *Nan-*  
*hassaki Syndaiu* i t. d. naygorszy rodzi w Xięstwie  
*Tcyngarskiem* iest mocny koloru czarnego ma  
smak i zapach odrażający: tytoń z prowincyi *Szuma*  
choć iest mocny, iednak iest przyjemnego zapachu i  
smaku oraz koloru iasno-żółtego tytoń z *Nanhassaki*  
bardzo lekki do palenia smaku i zapachu naylepszego  
ze wszystkich, koloru iasno kafeowego. Syndański  
tytoń iest także bardzo dobry, iest to ten sam który  
nam dawano do palenia. Japończykowie tak dobrze  
umieją przygotować tytoń, że ia chociaż w przed ni-  
gdy nie lubilem go palić a nawet będąc w *Jamayce* por-  
towych *cygarów* rzadko bardzo używałem, paliłem  
tu Japoński tytoń a nawet bardzo dużo. Tabaki Ja-  
pończykowie nie używają. Lecz dosyć iuż o tey roślin-  
ie! Zreszto dla panów amatorów tytoniu, mógłbym  
ieszcze ze trzy arkusze o nim napisać albowiem w cza-  
sie naszego więzienia, nie było o czymbyśmy tak ob-  
szernie mowili iak o tytoniu. Uczeń Japończy przy-  
nas będący, tłumacz, i żołnierz będący na straży,  
w ogóle palili tytoń, przytem różnego gatunku pddług  
smaku i stanu każdego z nich; grzeczność zmuszała  
ich często nas traktować swoim tytoniem, dodając ia-

kiego był gatunku, skąd zwykle powstawała rozmowa o tytoniu i ta przez godzinę i więcej trwała, żeby zaś rozmawiać o rzeczach ważniejszych, potrzeba było znaleźć zdarzenie, które nie zawsze się przytrafiało, przytem o przedmiotach ważniejszych nie każdy z Japończyków chciał z nami rozmawiać.

Konie Japońskie małe są i słabe wzrost ich nie jest większy od zwyczajnych naszych chłopskich koni są tylko nie równie cieńsze i lepszej rasy przytem i z pozoru nieco okazalsze, albowiem Japończykowie nie pokładają ich lecz zwykle jeżdżą ogierami. Klimat pozwala im utrzymywać konie podobnie jak i bydło rogate zawsze na trawie, w podróży tylko lub po ciężkiej pracy, dają im po trochu łączmianiu; w *Mats-main* zaś i *Sachalinie* gdzie zimo upada dużo śniegu, z muszeni są przysposabiać dla nich siano. Z mnóstwa koni Japońskich, któreśmy wiedzieli, nie było żadnego siwey maści, ani białey, lecz różnych ciemnych, naywięcej zaś karych. Zapytywaliśmy Japończyków czyli na głównych wyspach ich kraju, są konie białey maści, i odpowiedzieli nam że to jest bardzo rzadką rzeczą. Zreszto są u nich konie dużego wzrostu, lecz tych nie wiele. Japończykowie swoich koni nigdy nie kują, albowiem nie mają potrzeby jeżdżenia po lodzie; jeżeli jeżdżą w czasie deszczów po górach i gdzie przy spuszczeniu się i iechaniu pod górę jest ślisko, robią w ów czas drewniane niskie kłódeczki, wielkością i kształtem podobne do końskiego lub wołowego kopyta, jeżeli do wołów używają; te kłódeczki, wkładają w bardzo grubą skórę lwa morskiego,

lub iakiego innego zwierza, i w białą w nie przez skórę żelazne gwoździe z wielkimi ostremi klapkami, które służą zamiast podkowy, gdy tę skórą przywiązują mocno pod nogę konia aż do kolana.

Bydło rogate także iest bardzo małe w Japonii nawet nie mocno, albowiem Japończykowie nie używając ani mięsa, ani mleka, nie starają się o wytużenie onego.

Konopie rosną w północnych prowincjach Japonii a nawet w Matsmaiu ie widzieliśmy, wspomniłem wyżej naco Japończykowie tey rośliny używają.

*Drzewo kadcy* rośnie tu w wielkiej obfitości, i przynosi wielką korzyść mieszkańcom. Japończykowie obiaśniali nam użytek tego drzewa, lecz niemożna go było o tyle pojąć ażeby zrobić dokładne iego opisanie.

*Złota i Srebra* mają Japończykowie bardzo dużo, są w tym kraju bogate rudnie w różnych częściach państwa, wiele z tych rząd rozkopywać nie pozwala, ażeby godność tych metalów nie spadła. — Oprócz pieniędzy Japończykowie ze złota i srebra wielki mają użytek. Świątynie Japońskie są ozdobione tym metalem, panowie noszą szable ze złotemi albo srebrnymi rękojeściami, i pochwy niemi są obłożone, wyrabiają z nich łułki dla ludzi bogatych; i różne rzeczy lakierowane iakoto: stołowe naczynia, pudełka, kufierki i t. d. są ozdobione złotem i srebrem wiele bogatych iedwabnych materyi bywa tkanych temi metalami, w stolicach zaś wiele domów mają złoczone dachy, w domach zaś Xiążęcych i ludzi bogatych,

mnóstwo znajduje się ozdób z tych metalów, pleć piękna ozdabia się także rzeczami złotemi i srebrnemi.

*Cyny, Ołowiu, Saletry i Siarki* mają Japończykowie podostatek dla swojej wygody. Nietylko kule karabinowe lecz też i armatne wykuwają z ołowiu, dla tego że wojny już dwieście lat nie było; jeżeli by zaś Japończykowie żyli po Europejsku, wkrótce by zapomnieli tej rozkoszy. Co się tyczy siarki, mają całą wyspę nią pokrytą, nad tą wyspą od góracznych źródeł nieustannie wznosi się para. Japończykowie ją policzają do liczby *siedmiu cudów* swego państwa o których nam powiadali (\*).

W spomniawszy o płodach które stanowią główne potrzeby Japońskiego narodu, powiem teraz o tych, które namiętność uczyniła potrzebnymi, czyli które w pewnych tylko względach są użyteczne iako to:

Drugie kamienie perły i marmur, oraz rzadkie kamienie innych rodzajów; drzewo kanforowe, lakierowe, drzewa owocowe, ogrodowe: owoce, różnego

---

\*) Obawa żeby Japończykowie nie odkryli moich uwag, zmuszała mnie do spisywania ich na małych karteczkach które pilnie ukrywałem. Niewiem jakim sposobem niektóre z nich zginęły między nimi i te na których miałem zapisane te siedm cudów; teraz trzy z nich tylko pamiętam a te są:  *pierwsze* ta wyspa,  *drugie* góra na której po nocach okazuje się ogień chociaż tam nikogo niema,  *trzecie* bardzo głęboka studnia od natury utworzona w którą rzuciwszy małeńki kamyczek daie się słyszeć nadzwyczajny łoskot.

gatunku, dzikie rośliny; domowe i dzikie zwierzęta Japończyków użyteczne.

Japończykowie mają drogie kamienie płodu własnej ich ziemi lecz jakie mianowicie, dowiedzieć się nie mogliśmy. Ich urzędnicy widząc tabakierkę i inne kosztowne rzeczy darowane przez Katarzynę II-gą Cesarzową Japończykowi Kodaiowi, który ie ze sobą do kraju przywiózł, powiadali że u nich są kamienie takie jakimi te rzeczy były ozdobione, lecz rzemieślnicy Japońscy niemogą ich tak pięknie wyrobić.

Perłę mają bardzo wiele lecz dużych niemieliśmy zdarzenia widzieć.

Marmuru różnych gatunków iest tu bardzo wiele, Japończykowie pokazywali nam różne rzeczy zrobione z białego marmuru, z niewiele zielonemi żyłkami oraz z innego gatunku, z którego w Petersburgu iest zbudowana *Jssaiowska Katedralna Cerkiew*. Oprocz tego pokazywali nam pieczętki, z robione z seredolitu, różnych gatunków agatu, i innych kamieni których nazwiska nie znam. Na brzegach Xięstwa *Nambu* i *Tcyngaru*, dają się postrzagać nie wielkie kamyczki różnych kolorów wielkości zwyczajnego orzecha, które od fal są bardzo pięknie wypokrawane, i powierzchnie zdają się być przezroczytymi iak krystal.— Japończykowie dali nam 12 takich kamyczków czerwonych i tyleż białych zamiast szasek, lecz maytek któremu zaleciłem wziąć ie ze sobą zgubił na drodze. —

Wielu Japończyków nosi przy sobie perfumy do których składu wchodzi kanfora, a nawet samą kanfo-

rę bez żadney mieszaniny. Powiadali nam że w południowej części Japonii drzewo które ią wydaie iest w wielkiej obfitości tak że oprócz rozchodu iey do lekarstw, nie małą liczbę oddaia Holendrom i do Chin odsyłaia. Przyczem powiadali ze bywa u nich i fabrykowana kanfora którą nie każdy od prawdziwey rozrózni. —

Japoński lakier i w Europie slynie. Drzewo które ten sok wydaie, rośnie w takiej obfitości że Japończykowie lakieruia wszystkie stołowe naczynia różnego rodzaju kuferki, pudełka, siodła, łuki, strzały, dzidy, nakrywki do broni, patrontasy, skrzyneczki od tytoniu, w lepszych domach ściany, słowem wszystkie nawet fraszki które chcą okazać iasnemi i błyszczącemi. Zdarzało się nam widzieć naylepszą lakierowaną robotę na szkatułce czyli pudełku Gubernatorskiem które umyślnie dla pokazania nam przysłał, glans na niem tak był pięknie wydany, że mógłby służyć za zwierściadło. Naturalny kolor tego soku iest biały lecz zmieszawszy go z farbami, można mu nadać kolor podług upodobania. Naylepsza i nayczystsza lakierowana robota w Japonii bywa koloru czerwonego i czarnego, prawie wszystkie ich rzeczy są temi kolorami lakierowane, z reszto widzieliśmy też rzeczy lakierowane kolorem żółtym, zielonym, siwym i innemi nawet lakiernia kolorem marmurowym. Sok lakierowy gdy iest świeży ma przymioty iadowite, i szkodliwy iest dla tych którzy go zbieraią, z tego powodu różne przy zbieraniu go zachowuią się ostrożności, iednak gdy przez czas pewen w powie-

trzu postoi, iadowitą moc swoją utracą. Naczynia lakierowane bez najmniejszej obawy używać można: przytém Japończykowie tak pięknie umieją je lakierować, że nalawszy gorącej wody w lakierowane naczynie, można ją pić nie czując najmniejszego zapachu farby; iednak lakier ostatniego gatunku niema tey zalety, i w takowych naczyniach nawet od ciepłej wody zapach farby czuć się daie.

W drzewach owocowych Japończykowie nie cierpią niedostatku: rodzą tu pomarańcze, cytryny, morele, brzoskwinie, śliwki, figi, wiśnie, gruszki, jabłka kasztany i t. d. Dziwną iest rzeczą że w tak różnych klimatach iakie są w Japonii, niema mieysce w którychby dozdrzewał winograd. Japończykowie mają tylko winograd drobny, dziki, który iest bardzo kwaśny, i używają marynowany do sałaty; może być dla tego, że rośnie w lasach pod cieniem drzew, Japończykowie zaś nie uważają za rzecz konieczną, albo może niechęcią przeznaczyć ziemi na pielęgnowanie onego. —

Po ryżu i rybie, zieleniny stanowią ulubiony pokarm Japończyków: mają oni bardzo dużo ogrodowych owoców iako to: melony, kawony, tykwy, trawianki, ogórki, rzepę, marchew, gorczycę i t. d. nie mogliśmy się dowiedzieć czy mają kapustę, objaśnialiśmy im po kilkakroć tę roślinę, i rysowaliśmy ją, lecz zawsze się odzywali, że nic podobnego w Japonii nie widzieli. Oprócz melonów i kawonów innych owoców ogrodowych Japończykowie syrowych nie iedzą, lecz zawsze gotowane; dziwili się nam że

iedliśmy surowe ogórki z octem i ze solą. Gorczycę Japończykowie mieszaią z octem, i iedzą z rybą, a nawięcey z surowemi rybiemi chrząstkami. Bardzo wiele także rodzi w Japonii strączkowego czerwonego pieprzu i maku: pieprz iedzą syrowy z rozmaitemi potrawami, nie kiedy gotuią go w cukrze, i używaią zamiast konfitur; mak mieszaią z cukrem albo miodem, i oblewaią nim mieysce zrobione z ryżu tłuczonego; biał z niego oley w którym smażą rybę inne potrawy przygotowuią.

W liczbie innych roślin w państwie Japońskiem używanych wiadoma nam iest cukrowa trzcina, czarna i czerwona smorodzina, czeremcha, koper, grzyby, merska kapusta, i jagody dzikiey róży czyli szepszyny, którey mnóstwo rośnie w północnych Japońskich prowincjach. Mieszkańce używaią szepszyny zamiast lekarstwa od bolu żołądka na wzbudzenie wiatrów, i na ten koniec iedzą ją syrowo. —

Trzciny cukrowey w Japonii bardzo mało, przytem dobywany z niey cukier iest czarnego koloru i mały słodczy, zapewne dla tego, że niedostatek ziemi potrzebney dla roślin koniecznych, nie pozwala Japończykom zatrudnić się uprawianiem rośliny która iedynie do roskoszy służy. —

Smorzędzinę i czeremchę Japończykowie solą i iedzą zamiast sałaty, ludzie biedni z kopru i łobody gotuią zupę, także iedzą je kwaszone lub solone. Grzyby lubią i ludzie bogaci, używaią ich do zup, także solą i marynuią w occie. —



Co się tyczy morskiej kapusty ta prawie wszędzie (\*) nie użyteczna roślina dostarcza w Japonii nie tylko żywności dla milionów ludzi, lecz też przedmiot handlowy stanowi. Japończykowie ją suszą i potem używają w zupie, albo zawiaiają w nią rybę, i z gotowawszy iedzą razem, niekiedy zaś przysmażywszy na ogniu posypują solą, i iedzą za łakotek. Kapusta ta więcey służy napokarm ludzi ubogich, iednak i bogaci niekiedy iey używają, tylko dla nich inaczey ją przygotowują, nawet dla samego Imperatora niemalą ilość posyłaia. —

Z domowych czworonożnych zwierząt, oprócz koni i krów o których wyżej wspomnieliśmy, Japończykowie ieszcze utrzymują świń, psów i kotów; pierwsze służą za pokarm tym sektom którym wolno iesc mięso, psów używają do polowania, koty zaś wypełniaia tę powinność co w Europie chociaź ieden z pisarzy mowi że koty Japońskie myszy nie łowią: iest to fałszem, albowiem w tém z darzeniu natura w Japonii odstąpiłaby praw swoich, nadto z doświadczenia znamy nie sprawiedliwość tey uwagi: będący u nas kot Japoński odbywał swoje rzemiosło z wielką sztuką, i zapewnie nie ustępował żadnemu Euro.

---

\*) W Irlandyi używają tey rośliny do uprawy gruntów i dla tego cenę pewną do niey przywiązują. W czasie meioy w tym kraju bytności, ieden znaiomy mi obywatel pokłócił się z sąsiadem za to, że on nad brzegami iego majątku łowił morską kapustę, pogroził mu nawet że iezeli raz ieszcze to zrobi, on go kestrzeli, iako łupieżcę cudzey własności.

peyskiemu kotowi, przytem dodać należy że służąc nam za zabawę w naszym więzieniu, był naszym faworytem nie miał zatem niedostatku w iedzeniu; iednak łowił myszy i szczury, powodując się wzbudzeniu iustynktu. A więc gdy pierwsi pisarze o Japonii, i zwierzętom tego kraiu odiać chcieli skłonności które im twórca natury udzielił, dziwnąż iest rzeczą, żei samych Japończyków nie przedstawili takimi iak byli w istocie! —

Kury i kaczki są iedynemi domowemi ptakami używanemi na pokarm w Japonii, lecz bardzo mała liczba mieszkańców na pokarm ich używa, chociaż nie które sekty niemają na to zakazu, iednak nie zabiają ich z przywiązania iakie my niekiedy mamy do po-koioowych naszych zwierząt. Jeżeli się zdarzyło że który z nas zachorował Japończykowie zaś słyszeli od nas że rosół z kury uważają w Europie iako najlepszy pokarm choremu, chcieli nam usłużyć, i wtedy z wielką trudnością mogli znaleźć takiego któryby sprzedał im kurę, bez względu na wielką cenę którą ofiarowali.

Japończykowie lubią iaię: gotują ie na twardo, i używają za łakocie iak nie które inne płody; niekiedy iedzą ie z pomarańczami, dla nas zaś gotowali w zupie z zielenią. Dla ludzi bogatych trzymają kury w izbach (\*) gdzie się one niesą i karmią ie samym ryżem. Panowie i urzędnicy, nie zechcieliby ieść iay

---

\*) W liczbie tych kur znajduje się też mała liczba takich które zowią *cesarskiemi*.

od tey kury która chodzi po dziedzińcu i ziada różnego rodzaju nieczystości. Niektórzy z nich utrzymują łabędzi, gęsi, kury indyjskie, lecz tylko dla ich piękności, iak unas niekiedy trzymają pawiów, które się i w Japonii znajdują. —

Po dzikich czworonożnych zwierzętach, są w pewnym względzie użyteczne Japończyków wieprze, niedzwiedzie, ielenie, kozy dzikie, i zaiące; z tych te sekty którym mięso iść wolno na pokarm używają; o prócz tego z niedzwiedzi i ieleni inny mają użytek: w północnej części Japonii gdzie zimo bywa bardzo chłodno, ludzie ubodzy używają niedzwiedziej skóry zamiast odzieży, bogaci zaś robią z nich podróżne nakrycia, na rzeczy kosztowne które chcą od uszkodzenia zachować np. kufarki z odzieżą, pudełka i t. d. żółc niedzwiedzią zamieniają w twardą masę, której używają od bólu żołądka, i innych chorób za lekarstwo. Ta żółc w wielkiej jest cenie u Japończyków, i drogo się kupuje, z przyczyny uzdrawiającej własności iaką iey przypisują. Twierdzą oni że żółc niedzwiedzi zabijanych na wyspie *Nison* jest daleko skuteczniejszą od żółci niedzwiedzi *Matsmayskich* i dla tego tych ostatnich, nie tyle cenią; przy sprzedawaniu żółci niedzwiedziej strzelcy używają różnych podstępów i oszukaństw: będąc na polowaniu pospolicie zabijają te wszystkie zwierzęta, które natrafiają, i żółc z nich wymują, gdy się zaś im uda zabić niedzwiedzia, w ten czas wychodzą z nim na wielki gościniec i niosą go niby do domu z żadnym z przechodzących nic nie mówiąc; lecz że Japończykowie

nie opuszczają zdarzenia kupowania kosztownego dla nich lekarstwa, zatem ludzie którzy strzelców na drodze spotykają, zapytują ich zwykle, czy przedana żółć z niedźwiedzia? W ten czas ci pokazują im żółć innego zwierza, i jeżeli kupujący nie zna się na tym towarze, bywa oszukany: tym sposobem z iednego niedźwiedzia mogą wielu żółć sprzedać. Zreszto wielu Japończyków ze smaku umieją rozróżnić nie tylko żółć innego zwierza, lecz nawet żółć niedźwiedzia zwyspy *Nifonu*, od *Matsumajskiego*. Nasz tłumacz *Kumadzero* był iednym z takich znawców. Użycie tego lekarstwa jest nader proste: kasaia żółć po najmniejszym kawałeczku i połykają. Ze skór jelenich Japończykowie wyrabiają gatunek grubego i cienkiego zamazu.

Z owadów pożytecznych oprócz iedwabników mają Japończykowie leśne pszczoły. Miod który z nich otrzymują, iedynie do lekarstw jest używany; podobnie i wosk kupują lekarze do plastrów.—

Do trzeciego i ostatniego oddziału płodów Japońskich policzę te które albo wcale żadney korzyści nie przynoszą mieszkańcóm, albo bardzo małą. Do Królestwa kopalnego tey klasy, można policzyć kamienne węgle, które są w Japonii lecz bez żadnego użytku.—

Z jagód, maliny, poziomki, i tróskawki, które w Europie tak są cenione, w oczach Japończyków nie znaczą; jagody te poczytują oni za bardzo szkodliwe zdrowiu, i prawdę mówiąc w tym kraju nie mają one żadney przyjemności, zapach ich zaledwie czuć się daje, słodycz mała przy tem są bardzo we-

dniste, wielkości zaś nie mniejszey od naszych, i koloru ciemno-czerwonego. Japończykowie nie lubią w ogóle żadnych iagód które rosną w trawie.

Z drapieżnych czworonożnych zwierząt, oprócz niedzwiedzi, są w Japonii borsuki, lamparty, wilki, psy dzikie, i lisy: ostatnim przesądni Japończykowie moc czarta przypisują: w południowych i środkowych prowincjach tego państwa rodzą się mały różnego rodzaju na wyspie zaś *Matsmaiu* sobole, które są szerści czerwonawey, zatem żadney ceny nie mają. Słonie, lwy, tygrysy, wielbłądy, osły, psy gończe, charty, legawe i wiele innych psów różnych gatunków, tylko z rysunków są Japończykóm znaiome. —

Ptaków drapieżnych mają bardzo dużo iako to: orły, sokoły, iastrzębie, krogulce i t. d. z dzikich ptaków iedzą gęsi i kaczki (\*) różnych gatunków; łabędzie i żurawie, uważają się za święte i nikt ich zabijać nie śmie. Z ptaków śpiewających, które się i w naszych klimatach znajdują, widzieliśmy w klatkach (\*) skowronki, szczygły i czyże, innych gatunków widzieć nam nie zdarzyło się.

Prostych ptaków iako to: kukulek, wron, gałek, wróblów i t. d. w północney Japonii i w *Matsmaiu* tyle iest co u nas. Papug i kanarków w całej Japonii niema. Morskich ptaków przy brzegach Japońskich

---

\*) Rozumieją się sekty którym welno iść mięso, lecz nie wszyscy Japończykowie.

\*\*) Japończykowie lubią u siebie utrzymywać śpiewające ptaki, z tem są u nich sklepy w których je sprzedają.

jest wielkie mnóstwo, a temi są: rybołowy różnych gatunków, czayki, papugi morskie, grenalndzkie gołębie i t. d.

Otóż jest wszystko co mogłem powiedzieć o płodach Japonii.

W artykule o przemyśle tego narodu, pierwsze miejsce trzymać powinny fabryki iedwabnych materyi, stalowe, porcelanowe, i rzeczy lakierowanych różnego gatunku.

Fabryki iedwabne nie tylko są ważne z przyczyny wielkiej ilości materyi w nich wyrabianych, lecz też i z dobroci onych. Japończykowie wyrabiają różnego gatunku materye, które w swojej dobroci Chińskim nie ustępują.

Co się tycze rzeczy stalowych, szable i kinały Japońskie zaledwie nie przechodzą w dobroci wszystkie bronie tego rodzaju w całym świecie, wyjąwszy może *Damaskie*. Wytrzymują one nadzwyczajną próbę. W polerowaniu stali i wszystkich innych metalów Japończykowie bardzo są zręczni; wyrabiają nawet metalowe zwierściadła, które tak dobrze okazują przedmioty, iak nasze sklanne. Widzieliśmy często Japońskie stolarskie i ciesielskie narzędzia, które co do mocy i piękności wyrobienia, może mało ustępują Angielskim. Piły ich tak są dobre że piłują naytwardsze drzewo w naycieńsze deszczulki.

Porcellana Japońska, daleko jest lepsza od Chińskiej, lecz bardzo droga, i wyrabiają iey tak mało, że nie może być wystarczającą potrzebóm całego państwa, zatem Japończykowie wiele porcellanowych naczyń otrzymują z Chin. Z reszto jest tu prosta por-

cellana i faians; oba te gatunki w robieniu są bardzo ciężkie i grube, nadto w ogóle rzeczy tego rodzaju oprócz najlepszych, grubo się u nich wyrabiają.

Jakie lakierowane rzeczy robią w Japonii takich nigdzie zrobić nie można, i to już jest Europejczykom wiadomo.

Fabryki bawełniane powinny być w Japonii bardzo liczne, i wielkie, z przyczyny ogólnego użycia bawełnianej materji w całym kraju; zdaie się jednak, że Japończykowie albo nie umieją albo niechęć wyrabiać dobrych gatunków bawełnianej materji: nam nigdy nie zdarzyło się widzieć ani iednego kawałka dobrze zrobionego. Zobaczywszy nasze chustki do nosa wyrobione we *Wschodniej Indyi* niechcieli Japończykowie wierzyć aby one z bawełny zrobione były.

Roboty metalowe w Japonii bardzo są piękne, mianowicie naczynia miedziane robią mocno i pięknie.

Japończykowie umieją odlewać metalowe statuy, wykuwają je z kamienia i wyrzynają, z drzewa, lecz biorąc miarę z ich posągów, które w *Matsmayskich* świątyniach widzieliśmy, te sztuki są tu w wielkiej niedoskonałości, w tych równie iak i w malarstwie, w sztychowaniu i drukarstwie, daleko i bardzo daleko zostali nawet za temi Europejskimi narodami, u których można mówić że sztuki te są jeszcze w stanie dzieciństwa. W rzeźbie zas oprócz statuy, dosyć są zreczni, ich pieniądze złote, srebrne i miedziane wybite są wybornie. Oprócz wyż wspomnionych głównych czyli bogatszych wyrobków, Japończykowie ze sztu-

ką ćwiczą się w wielu innych iako to: są tu obszerne zakłady dla wypędzenia wódki z ryżu nazwanego *Sotczio* dla robienia wódki *sagi* z teyże rośliny. Fabryki tytoniu, wylewanych naczyń żelaznych, i różnych innych płodów nie tyle kosztownych, lecz niemniej dla narodu potrzebnych, np. wiele tysięcy ludzi zatrudnia się wyrobieniem słomianego obuwia, takichże kapeluszków, mat i t. d. Należy zważyć że Japończycy mają fabryki i zakłady, prawie w całym państwie, lecz naybogatsze są w miastach *Kio*, *Eddo*, i *Osagu*. —

Ile Japończycy są pracowici w rękodzielnictwach tyle równie niez mordowani w przemysłach; osobliwie są zręczni w rybołówstwie i zatrudniają się niemi z wielką pilnością. Zwierzęta różnego gatunku zwykle dzidami zabiiają lecz częścicy strzelają, psów zaś do ich wyszukania używają. Ptaki, strzelają i łowią siećmi, lecz małe ptaszki łowią sposobem szczególnym: ze smoły albo soku pewnego drzewa robią smolistą massę, i nią smarują leżące drzewa i ryżem posypują, — ryż wabi ptaszków, które siadając na drzewa tak mocno do nich nogami się przylepiają że wydobyć się nie mogą, i tym sposobem całemi stadami stają się zdobyczą myśliwca.

Wspomniawszy o pracowitości tego narodu należy wyznać że i między nimi podobnie iak u innych narodów są próżniacy, którzy włócząc się po ulicach miejscach niepotrzebnych i szynkowniach, znajdują wyżywienie różnego rodzaju oszustwem, inni zaś żyją iedynie z jałmużny. Następujący sposób którym pró-



źniacy w Japonii a mianowicie kobiety dostają pieniędzy, zasługując na uwagę ze swojej okropności: łowią one różney wielkości i kolorów żmieie, z których bardzo sztucznie wyimują żądla tak, że żmieie wcale im szkodzić nie mogą, potem rozbierają się do naga zostawiając tylko niewielką przepaskę w tych miejscach które do przykrywania, wstyd najszybszych nawet ludzi skłania, obwijają żmiiami ręce nogi i całe ciało, i tym sposobem formują z otwartych syczących żmii gatunek odzieży różnych kolorów, i w tak strasznym, a razem błyszczącym odzieniu chodzą po ulicach, śpiewają, tańczą, i robią mnóstwo innych dziwacznych niedorzeczności dla dostania pieniędzy, albo raczej iałmużny od widzów.

Japonią bez wątpienia można nazwać państwem handlowém, jeżeli tylko obszerny wewnętrzny handel ma dać prawo na takie nazwisko. Wszystkie Xięstwa i prowincye, tego ludnego państwa, mają między sobą handlowe stosunki, i związki. Nadzwyczajna różnica klimatów w całej obszerności przez Japońskie prowincye obeymowaney, w różnych częściach dostarcza rozmaite płody, których wszyscy w ogóle potrzebują. Konieczność zaś pracowitość i czynność narodowa, dostarcza mu sposobów korzystniejszego używania darów przyrodzenia i sztuki; zatem mieszkańcy całego kraju są połączeni wzajemnym handlem, który się wodą i lądem odbywa, więcey iednak wodą. Nadbrzeżne morza Japonii, i rzeki spławne, są pokryte tysiącami statków które towary po całym kraju rozwożą. Chociaż ich żegluga iest tylko przybrzszana, i

budowa statków wcale jest niesposobna do dalszego pływania, mianowicie po wielkich morzach, iednak ich statki są bardzo obszerne dla ich żeglugi, wiele z nich ma po 100 stóp i więcej długości, i wszystkie są nadzwyczajnie szerokie. Wielkie statki Japońskie mogą unieść gruzu od 16 do 20 tysięcy pudów. Dla bezpieczeństwa żeglugi mają Japonczykowie różne pożyteczne urządzenia iako to: w każdym porcie są dla wprowadzenia i wyprowadzenia statków *locmanowie*, którzy ze swego doświadczenia, oraz korzystając ze znaków, powinni przepowiadać pogodę, i radzić żeglującym albo czekać, albo też puszczać się w podróż. W miejscach właściwych przeznaczeni są ludzie do zapalania *maiaków*, na wysokościach zaś gdzie potrzeba postawione są różne cechy i t. d. Do przewożenia towarów lądem, gdzie wodą tego dokazać nie można są zrobione dobre drogi i mosty. *Matsmay* jest kolonią Japońską, iednak i tu bez względu na bystrość rzek i surowość klimatu, bez względu na nadzwyczajne góry i przepaści, drogi tak są porządne że można im zazdrościć. Na czystym polu, w odległości od miasta widzieliśmy takie mosty (\*) iakie w niektórych prowincjonalnych miastach krajów Europejskich nie często widziałem. —

Skłonność Japońskiego narodu do handlu, postrzegać się daie we wszystkich miastach i wsiach; w każdym

---

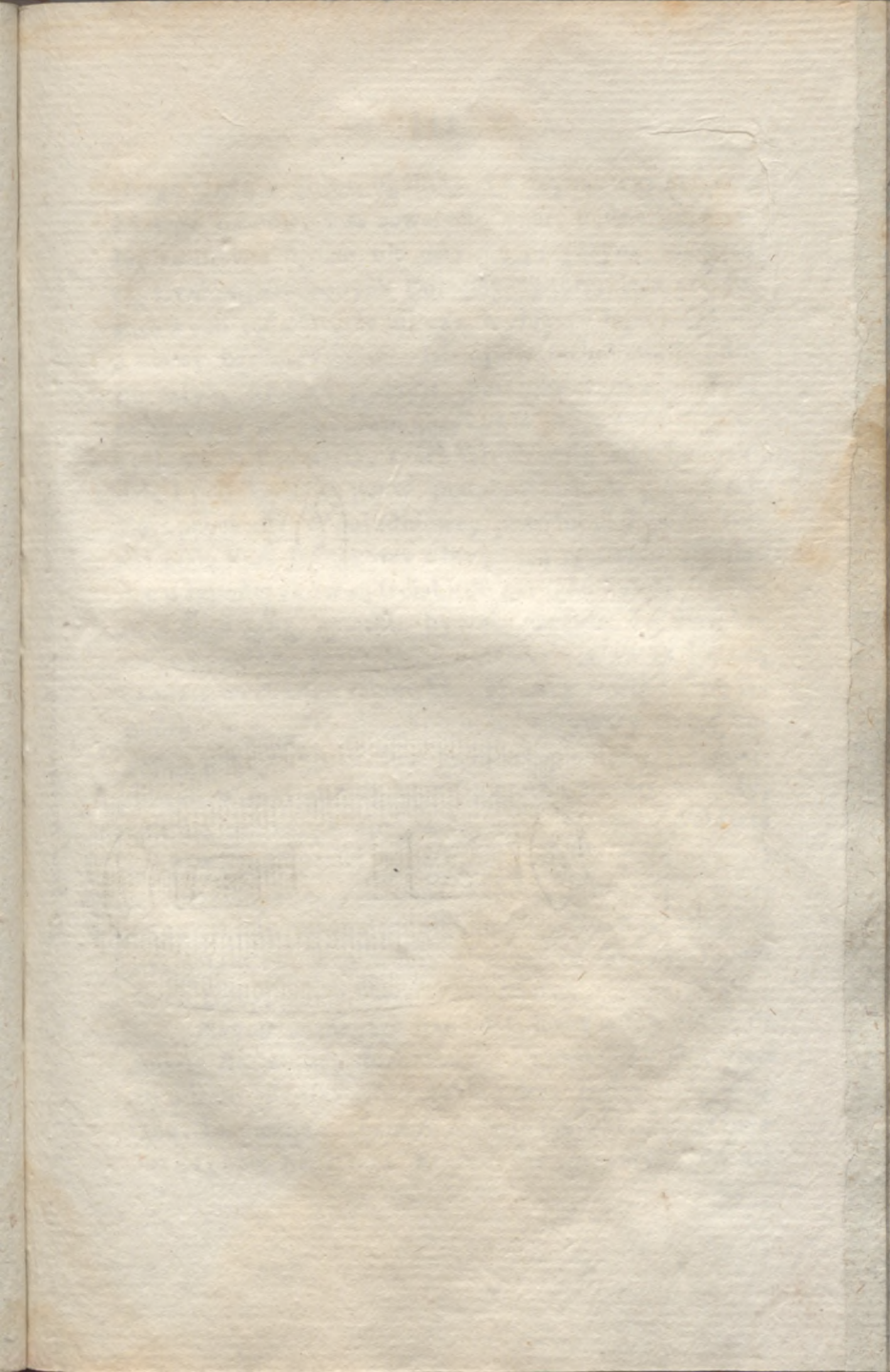
\*) Japończykowie swoje mosty robią pięknie i mocno; ieden w nich daie się postrzegać niedostatek, że niemają poręczy, lecz zamiast tych kładą się ogromno dyle z obu stron: zato ich mosty są bardzo szerokie.

prawie domu jest sklep na towary mniej więcej ważne. Podobnie jak w Anglii gdzie często obok sklepu jubilera, który kilkakroć sto tysięcy kosztuje widzimy inny mało znaczący, tak i w Japonii kupiec handlujący bogatemi iedwabnymi materyami, z kupcem słomianych obuwi mieszkają rzędem i mają swoje sklepy. Co do porządku wszelkiego rodzaju, Japończycy bardzo są Anglikóm podobni, podobnie jak ci, lubią czystość i zupełną akuratność: jak u Anglików na każdej przedawanej bagateli bywa drukowany bilet oznaczający nazwisko towaru, cenę i użycie rzeczy, nazwisko maystra lub fabryki, a niekiedy pochwałę towaru; tak samo w Japonii prawie wszystkie towary sprzedają się z podobnemi drukowanemi epigrafami nawet tytoń, pomadę, proszek do zębów, i inne drobnostki zawijają w papirek na którym jest drukowana wiadomość o godności i dobroci rzeczy. Równie i porządek zachowywany przez nich w pakowaniu towarów Europejskiemu nie ustępuje. Na ryż i inne wiktuały, używają worków słomianych; do rzeczy zaś płynnych ani beczek ani beczulek nie mają, lecz te wszystkie rzeczy jako to: *Sotzio, sage soię* i t. d. wlewają w kadki mające od 3. do 4. wiader. Kadki te mają tylko drewniane obręcze, u góry są szersze, w desce zaś zwierzchniej znajduje się niejaki otwór zwykle kwadratowy. Lepszy gatunek *sagi* wożą Japończycy w niewielkich glinianych dzbankach; materye zaś różnego rodzaju, herbatę, naczynia i inne lepsze rzeczy, zawsze układają w paki. Co się zaś tyczy bogatych iedwabnych materyi, każdy iey ka-

walek wkłada się w oddzielną pakę zrobioną z bardzo cienkich desek, i na każdej pace jest osobny napis oznaczający gatunek towaru, imię maystra, miarę albo ilość i t. d.

W każdym porcie handlowym znajduje się oddzielna ekspedycja odpowiadająca naszej komorze, która ma dozór nad wkładaniem i wykładaniem towarów; pilnie żeby potajemnie nic nie było włożone na statek, ani na nim przywiezione, odbiera cła, i ma inne różne powinności do handlu należące. Cło czyli podatek prawie ze wszystkich przywiezionych towarów obowiązani są opłacać kupcy do kassy Imperatora lub Xięcia, a to podług tego do jakiego portu zawiaiają. Dla dozoru nad stojącymi w porcie statkami mają Japończykowie urzędnika którego obowiązek bardzo jest podobny do naszych *Gawenmeystrów*, nad to bywa on naczelnikiem i nad *locmanami*. Przed odjazdem naszym do Rossyi mieszkając w *Chakodade* staliśmy w jednym domu z tym *Gawenmeystrem* i widzieliśmy że co ranku przychodziło do niego mnóstwo maytków i innego stanu ludzi, stąd mogliśmy poznać że jego obowiązek nie był małej wagi.

Dla wygod kupieckich i ulżenia handlu rząd wydał listy czyli tak zwane *Gazety kupieckie* obejmujące wiadomość o cenach głównych towarów w różnych częściach państwa. Na podobny koniec publiczność przez gazety uwiadamia o urodzeniu ryżu i innych płodów od samego zeyścia zboża do żniwa, lud ciągle wzajemne czyni doniesienia, o stanie w jakim się one w każdej prowincyi znajdują. Ta gorliwość Japoń-





Moneta Japannica

Monetae Japonicae. Monetae Japonicae. Est. Tom. III. Cap. IV. de Numis.

skiego rządu o dobru ogólnem i o cząstkowej korzyści tego narodu, jest zewszeh miar godna pochwały, i zapewne będzie nie ostatnią przyczyną, mogącą zapewnić uprzedzonych Europejczyków, lecz zreszto surowych sędziów, że już czas wyłączyć Japończyków z klasy barbarzyńców. Dla upowszechnienia handlu po całym kraiu i podania sposobności handlującym odbywania onego, Japończykowie wprowadzili w użycie wexle i rewersa, które u nich mają moc na zasadzie i pod zastoną praw podobnie iak w państwach Europejskich; w południowej prowincyi Japonii wexle mają kurs iednakowy z brzęczącą monetą. Pieniądze u Japończyków są troiakiego gatunku: złote, srebrne i miedziane, ostatnie bywają okrągłe, i z dziurkami we środku, przez które nawlekaią sznurek i noszą zamiast worka lub sakiewki. Monety zowią się po Japońsku *mon*. Japończykowie zobaczywszy naszą kopykę porównywali ją ze swoiemi pieniędzmi, i znajdowali w niej cztery *mony*. Złote i srebrne monety, bywają w ich kraiu podługowate czworograniaste grubsze od Imperiału; na każdej z nich położone jest nazwisko, cena, rok bicia monety, i nazwisko maystra, zreszto niemając zdarzenia poznawać ani próby metalu ani iego wagi, niemogę co do ceny Japońskich pieniędzy z naszymi porównać.

Nayobszerniejszy handel lądowy odbywa się do miasta *Kio* stolicy duchownego Imperatora, albowiem to miasto nie jest nadmorskie, lecz będąc bardzo ludne, i zamożne w różnego rodzaju fabryki, ściąga wielu kapeów państwa, którzy dla przywozu swoich

towarów i odwozu tu nabieranych niemałą sposobnością łączenia się wodnego. Z nadmorskich miast, *Eddo* stolica świeckiego Imperatora wyprawia nayważniejszy handel, po całym kraju, po niém najsławniejszy ze wszystkich miast jest *Ossaga* od *Eddo* leżące w południowo-zachodniej stronie o 120 *Japońskich ry* (\*) z reszto prawie w każdym księstwie którego część przytyka do morza są bogate handlowe miasta.

W Europie już wiadomo że handel Japończyków z cudzoziemcami jest bardzo ograniczony, przyczyną tego jest nieufność Japońskiego rządu ku Europejczykom, i niedorzeczne o nich mniemanie do czego w prawdzie sami Europejczycy postępkami swoimi dali powód; z reszto iakkolwiek bądź czy rząd Japoński jest w swoich mniemaniach sprawiedliwy, albo nie, niech sądzą inni, ja tylko powiem że w ogóle lud życzy sobie handlu z cudzoziemcami mianowicie z Europejczykami, lecz oświeceni Japończykowie, nie mając na uwadze wielu znaczących skutków mogących dla nich wyniknąć od ciągłych stosunków z cudzoziemcami, widzą tylko osobiste korzyści, które handel z niemi przynieść im może. Do czasu w którym Europejczycy pokusili się wprowadzić do Japonii wiarę Chrześciańską, państwo Japońskie prowadziło obszerny handel na całym wschodzie. Okręty Japońskie nie tylko dopływały do *Chin*, lecz i do różnych wysp Indyjskich nawet do samey *Indyi zachodniej*, którą Japończykowie nazywają *Tendzeiū*; lecz

---

\*) Około pięciu set werstw.



rząd Japoński na dwa wieki od tąd, zakazał pod karą śmierci iezdzenia Japońskim poddanym do obcych krajów, i wpuszczać cudzoziemców postanowił nie inaczey, iak z wielką ostrożnością, i to w małej ilości. Dziś okręty Japońskie mogą tylko handlować w *Korei*, i na wyspach *Liceyjskich* dla tego że mieszkańce tych wysp, w pewnym względzie w ich władaniu zostają, płacą im podatki, do swego zaś kraju statki dwóch dopiero wspomnionych narodów i Chińskie, przypuszczają w bardzo małej illosci: z Europeyzyków zaś samym tylko Holendróm wolno z niemi handlować i to na urządzeniach bardzo ograniczonych, i z takiemi ostrożnościami, że mieszkający w Japonii, i przyjeżdżający tu Holendrzy więcey zdają się być niewolnikami, niżeli narodem wolnym, który przyiaznie handlem się zatrudnia (\*) Chinczykowie przywożą do Japonii ryż, porcellanę, słonową kość,

---

\*) Gdy Portugalczykowie, naypierwi z Europeyzyków zwiedzających Japonią, w połowie XVI wieku odkryli z niemi handel, były im podówczas nadane nadzwyczajne przywileie, mogli wozić do Japonii towary iakie chcieli, i w żądanej ilości, mieli prawo przedawania onych we wszystkich częściach państwa, i za cenę iaką sami przeznaczą, lecz ich duma i chciwość oburzyły rząd Japoński przeciw Europejskim narodom, i położyły zasady terażnieyszey wżardy iaką ku nim Japończykowie czują; oraz nieufności z iaką są nawet ku tym narodom, które swemi przyjaciółmi zowią, bez wątpienia dla tego że Holendrów troche tylko za uczciwszych od innych Europeyzyków uważają.

wyrobioną i prostą kitaykę, piasek cukrowy, korzeń Dzyn — dzeń (\*\*) rośliny lekarskie kwasy, różne bagatele, iako to lulki i t. d. biorą w zamian od Japończyków miedź czerwoną, rzeczy lakierowane, soloną i suszoną rybę, morską kapustę, i niektóre wyrobki fabryk tego kraiu. —

Od Holendrów otrzymują cukier, lukrecyą, słoniową kość, żelazo, rośliny lekarskie, saletrę, kwasy, nie które gatunki farb, sukno, szkło, i wiele innych wyrobków Europejskich iako to: zegarki, zwierciadła, instrumenta metalowe, i t. p. płacą im czerwoną miedzią, lakierem, ryżem, i niektórymi wyrobkami swoimi, iako to: lakierowanemi rzeczami porcellaną i t. d. słyszałem że Japończykowie swém lakierowaniem naszym prowadzą bardzo korzystny handel do wysp *Malejskich* czyli *Molukskich*.

Równie dla Chińczyków iak i dla Holendrów odkryty jest ieden port *Nanhassaki* leżący w południowej stronie Japonii w inne zaś wchodzić surowo zabroniono. Równie i w handlu, albo raczej powiedzieć zamianie towarów tak z Chińczykami iak z Holendrami Japończykowie trzymają się iednego porządku, a mianowicie okręty po przyięciu do portów *Nanhassaki* i ukończeniu ustanowionych wzajemnych hono-

---

\*) Dzin-dzan (ginseng) czyli tak zwany *korzeń chiński* w wielkim szacunku w całych Chinach i Japonii gdzie bardzo drogo się sprzedaje, dla tego że przypisują mu nadzwyczajną siłę przywracania i wzmacniania rzeźwości którą przed czasem tracą ludzie lubieżni.

rów i cermonii wydobywać powinni wszystkie swoje towary i wyłożyć na brzeg. W ten czas urzędnicy czyli powiedzieć lepiej plenipotenci, i rewizorowie ze strony Japońskiego Imperatora, (ponieważ cały zagraniczny handel do niego należy) zaświadczaią ich dobroć i ilość; potem składają u siebie radę i naznaczają cenę towarów którą powinni przyjąć właściciele okrętów, zostaje im pod ów czas dwa środki, albo przystać na przełożenie Japończyków albo zabrać towary na okręt i wracać do domu: targować się nie można, albowiem Japończykowie żadnych innych umów słuchać nie zechcą. Takim sposobem Imperator za pomocą swoich upelnomocnionych, kupiwszy zagraniczne towary przedaie one całkownie swoim kupcom którzy mają prawo sprzedawania ich częściami. Sądząc po nadzwyczajney cenie za którą bagatelki Holenderskie w Japonii sprzedają się, należy myśleć że albo wielkie pieniądze biorą za nie Holendrzy, albo Imperator i jego kupcy nakładają bardzo wielką cenę, zapewne iednak obie strony wspólnie zyskują.—

### *Ludność i sily zbroyne.*

Już od dwóch wieków państwo Japońskie żadney nie miało woyny, ani obcey ze swoiemi sąsiadami, ani domowey, oprócz rzadko zdarzających się mało znaczących domowych zamieszek. Dodać i to ieszcze należy że Japończykowie nie znają morowey zarazy czyli dzumy, nad to nie mają żadnych zgubnych chorób, oprócz ospy, i choroby weneryczney. Z tego

wszystkiego wynika, że Japonia nie zna złego które w innych krajach mnożeniu się rodu ludzkiego przeskadza, i tem jest szczególnie szczęśliwa, że nayglówniejsze zło które ród człowieczy gubi (woyna) nie jest im znane. Państwo używające trwającego długo pokoju, i zdrowego klimatu, powinno być bardzo ludne i takim właśnie jest Japonia, iednakże wiedzieć istotną liczbę mieszkańców którzy prowincye Japońskie zaludniają, było mi rzeczą niepodobną, albowiem Japończykowie którzy nas otaczali, nie mogli nam nawet obiasnić czy rząd ich ma godną wiary wiadomość o ludności swiego kraju, mówiąc że spis iey zrobić jest rzeczą bardzo trudną, a nawet nie podobną dla tego, że wiele milionów biednych ludzi nie ma żadnego stałego siedliska albo raczey żadnego przytułku, lecz mieszka na odkrytem powietrzu po ulicach, i lasach: iednak aby nam dać wyobrażenie o ludności swego państwa będący przy nas uczeni i tłómacz *Teske* pokazywali kartę całej Japonii zrobioną na bardzo wielkiem podługowatym arkuszu, na której nie tylko były oznaczone wszystkie miasta, lecz nawet wsie które tak często spostrzegać się dawały, iż karta cała, atramentem nie iako obryzganą być się zdawała. Pokazywali nam też iedno miejsce na drodze prowadzącej, z *Mimaiu* (\*) do *Eddo* które u nich stepem się nazywa, albowiem rzeka co obok płynie rozlewa te

---

\*) *Mimaiu* miasto przy *Teyngarskiej* odnodze odległe od *Eddo* o 200 Japońskich *ry* (przeszło 800 werstw) iadący z *Matsmaiu* do stolicy zawiiają do portu tego miasta,

mieysce i przez to osiadać na niem zabrania. Obszer-  
ność stepu Japońskiego jest taka, że przenoszący le-  
ktyki w których iędzją podróżni, wyszedłszy rano  
z wioski leżącej na pograniczu tej pustyni, idą przez  
nią aż do zachodu słońca, to jest, sądząc podług tego  
iak oni noszą swoje lektyki, powinni przeysć dwa  
puste mieysca, po werstw 18 każde, i otosą stepy Ja-  
pońskie! nadto pokazywali nam plan swoiey stolicy  
Eddo, obiaśniając rozległość iaką ona zajmuie, po-  
wiadali że iey, człowiek od końca do końca za cały  
dzień przeysć nie może. Twierdzili Japończykowie,  
na zapytanie nasze o ludności ich stolicy, że powin-  
no być w niey więcey iak 10. milionów, i gdy zda-  
walismy się o tem wątpić, a nawet wyraznie dali po-  
znać że temu trudno dać wiarę, oni pokazawszy nam  
swoie nieukątetowanie, na drugi dzień przynieśli list  
od iednego z urzędników którzy wprzód długi: czas  
służył w stolicy. W nim było napisano, że miasto  
Eddo na głównych i wielkich ulicach liczy, fronto-  
wych domów (\*) 280. tysięcy. W każdym z tych do-  
mów mieszka od 30. do 40. ludzi; kładąc tylko po  
30. liczba mieszkańców wyniesie 8,400,000 ludzi, ie-  
żeli tu dołączemy obywateli domków i chatek, oraz  
ludzi mieszkających na czystem powietrzu; gwardyę  
cesarską, straż Xiążąt mieszkających w stolicy, ich

---

\*) Po Japońsku *Sodo-iii*, to jest takich domów, które stoją fron-  
tem przy samey ulicy, i zowią ich tak dla różnicy od tych  
domków i chatek które są rozrzucone po różnych zaułkach,  
i tam gdzie niema istotnych ulic,

świty i t. d. liczba mieszkańców powinna przenosić 10. milionów. W dowód swojego mniemania to nam jeszcze powiadali Japończykowie, że w *Eddo* samych ślepych rachują do 30. tysięcy ludzi (\*). Nic przeciw

---

\*) Do rzędu wielu dziwacznych urzędzeń w Japonii nale'y klasa albo raczej powiedzeń zakon ślepych którzy z woli rządu w całym państwie zebrani są w jedno towarzystwo, mające swoje ustawy przywileje i naczelnika, którego nazywają *Xięciem*, naznaczeni są mu pomocnicy kassyerowie dla strzeżenia kassy i t. d. także ślepi. Cwiczą się w różnych robotach podług zdatności każdego, i oddają swemu Xięciu, płacę jaką za swe trudy odbierają; dochowuje się ona w kassie ogólney i jest używaną podług zasad dla tego towarzystwa przepisanych. Wielu z tych ślepych wykonywa lecarskie rzemiosło, mianowicie w różnych rodzajach chorób od których Japończykowie leczą się w łaźniach, są także muzykantami. Powodem założenia towarzystwa ślepych, był jeden waleczny *Japoński wódz* który w czasie wojny domowej utraciłszy swojego Xięcia i dobroczyńcę zabitego od ręki jego współzawodnika, był zabrany do niego w niewolę. Nie tylko zwycięzca przebaczył temu wodzowi, lecz też osypał wiele łaskami i nakoniec zapytał czyli życzy mu służyć, lecz on odpowiedział, że czuję jego łaskę i wiele mu winien wdzięczności, lecz za to iż zabił pierwszego jego monarchę i dobroczyńcę nie tylko służyć mu nie chce lecz nadto nie może na niego spojrzeć żeby nie uczuł w swoim sercu usilnego żądania, odemszczenia mu jego śmiercią; zatem żeby to nastąpić nie mogło, postanowił pozbawić siebie sposobów wykonania kiedy swej zemsty i w tém wyrwał obie oczy i rzucił je przed zwycięzcą. Po śmierci tego odważnego wodza, jego następcy ustanowili zakon ślepych który do dziś dnia istnieje. —

temu nie mogliśmy mówić, nie podobna było ani przystać na ich rachubę ani iey odrzucić, zreszto nie można tego podania za niepodobne do prawdy uważać, a więcey ieszcze za nieistotne, albowiem mając na uwadze obszerność miasta, iego rozkład który widzieliśmy na pokazywaney nam karcie, oraz wązkie iego ulice, rzeczywiście może ono mieścić w sobie 10. milionów, dla tego że naywiększa poprzeczna długość wynosi przeszło ośm Japońskich ry to iest od 52. do 55. werstw. Teske nas zapewniał, że pomimo tak ogromną rozległość tego miasta co raz się ono po większa, i w dowód tego powiadał, że w czasie bytności swoiey w stolicy, mieszkał u kupca przedaiącego dzikie kamienie na fundamenta domów, i że ten sprzedawał ich bardzo dużo z wielką dla siebie korzyścią, że zaś pożary często zdarzają się w *Eddo* i kamienie niszczą, zatem zwykle te sprzedawane, są użyte na fundamenta domów nowych. Niezmierna ludność państwa Japońskiego często zmusza biednych ludzi do zabijania dzieci swoich w samey młodości, jeżeli one mają oznaki słabego zdrowia lub nieurody. Prawa surowo zakazują tego rodzaju zabójstwa, lecz rząd nie bardzo się przywiązuie do wybadania przyczyn dla których dzieci umierają, być może dla tego, że z przyczyn politycznych nie wiele potrzebuie ludzi, a zatem przestępstwa tego rodzaju łatwo zostają rodzicom przebaczone. Zreszto mniemam że czytelnik mi to przebaczy iż nie naznaczam przynajmniej stosunkowey liczby mieszkańców Japonii iest to niepodobnem, chociaż niektórzy woiażniący, sądząc tylko z tłumów

ludu chodzącego po ulicach, w tych miastach które przejeżdżali, śmiało oznaczają wyrachowaną prawdziwą ludność całego państwa.

Spokoyność w jakimkolwiek narodzie długo trwająca, nie sprzyja postępom jego nauk wojennych, mianowicie w Japonii gdzie prawem zakazano wprowadzać do kraju obce wynalazki, lecz tylko przestawać na własnych które z niedostatku doświadczeń i pracowitości w sztuce wojennej są bardzo niedoskonałe, nowość do ich wojennego systematu w prowadzą wiekami, zreszto pilne uważanie starożytnego porządku i prawideł, całą ich taktykę stanowi.

Powiedziałem wyżej że stopień żołnierza Japońskiego jest sukcesyonalny, każdy z nich zaciągający się do wojska powinien wykonać przysięgę wierności Imperatorowi, którą podpisuje własną ręką, rozierznąwszy do tego jeden palec. Potem otrzymując wyższe stopnie, przysięgi nie ponawia. W Japonii są żołnierze Imperatorscy i Xiążęcy, każdy Xiąże obowiązany jest utrzymać przeznaczoną mu liczbę wojska, i używać go podług woli monarchy. O liczbie wojsk nie mogliśmy się dowiedzieć, albo raczej prawdę mówiąc nie mieliśmy wielkiej chęci za daleko posuwać naszą ciekawość o takich przedmiotach, obawiając się ażeby z obszernymi naszymi wiadomościami o Japonii, nie przyszło nam przez całe życie pozostać w wzięciu tego kraju, albowiem Japończykowie mogliby na złą stronę wytłomaczyć naszą ciekawość, i wnosić, że te wiadomości zbieramy w celu użycia onych na ich szkodę; niedowierzanie zaś rządu Japońskiego,



rozciga się szczególnie na Rosyjan iako blizkich sąsiadów.

Japońskie woysko składa się z artyleryi, piechoty i kawaleryi. Ostatniey nie widzieliśmy, lecz słyszeliśmy tylko, że na iezdzców wybierani są naylepsi ludzie mający bogatą odzież dobre konie i są uzbroieni w szable, dzidy, i pistolety.

Artylerya Japońska, iest ieszcze w wielkiej niedoskonałości, może ona dziś być w takim stanie, w jakim widzieliśmy naszą Europeyską w ten czas, gdy armat używać zaczęto. Japońskie karabiny robione w ich kraiu są z miedzi, i w porównaniu z kalibrem niezmierney grubości. Część środkowa iest gwintowana na nabóy i dlatego Japończykowie swoje armaty bardzo po mału nabiaią nawet i po nabiciu nie wprzód strzelaią aż wszyscy artylerzyści oddalą się w mieysca bezpieczne, i ieden z nich zapala bardzo długim lontem, a więc ich strzelanie odgłosem swoim może tylko przestraszyć ludzi dzikich nie zaś Europeyzyków. Armat dużego kalibru Japończykowie nie mają, są tylko Holenderskie 18. i 24. funtowe; iedną z takowych sami widzieliśmy na bateryi około Chakodade. Japończykowie używaią także małych falkonetów bardzo ciężkich z przyczyny grubości onychże, ich lasety zrobione są bardzo niedokładnie i tak ciężkie, że z wielką trudnością można ie udzwignąć. Japończykowie używaią własnego prochu, który robią z tych że samych materyatów co i nasz, lecz w iakiej proporcyi onych używaią, nam nie wiadomo. Należy myśleć że bardzo dużo mieszaią węgla, albowiem dym

przy strzelaniu, bywa bardzo gęsty i czarny. Nie zdarzyło się nam widzieć Japońskich faierwerków lecz jeżeli mamy dać wiarę będącym przy nas Japończykom, powinni oni być bardzo zręczni w robieniu tych śmiesznych ogni, których dawali nam szczegółowe opisanie. —

Piechota Japońska jest uzbroiona karabinami, strzałami, dzidami, lecz szable i kinzały są orężem wspólnym każdemu żołnierzowi. Ich karabiny i pistolety także są z miedzi, bardzo ciężkie mają osady, nie wielkie kolby, których przy strzelaniu o ramie nie opierają, lecz koniec kolby trzymają przy prawey stronie twarzy i tym sposobem mierzą. Zamiast krzemienia w kurek kładą lont, który gdy potrzeba strzelać zapalają, lecz że przy nabiianiu broni potrzeba mieć wielką ostrożność żeby się proch na panewce wprzód od knota nie zapalił, zatem ich strzelanie niemoże się prędko odbywać.

Daleko zręczniej strzał niż ręczney broni Japończykowie, używają, ich dzidy, są osadzone na bardzo długich żerdziach, i dla tego są ciężkie i nie zdatne do użycia.

Codzienny ubior Japońskiego żołnierza, jest krótki szlafrok powyżey opisany pod nazwiskiem *Chaury*, noszą go zwierzchu, właściwey swoiey odzieży nie opasując się. Jedni tylko Imperatorscy żołnierze mają iedwabne *Chaury* czarnego koloru, z białemi haftami na połach, plecach i grzbiecie; każdy udzielny Xiążę ma dla swoiego woyska odmienny mundur z materyi bawelnianey, wszyscy zaś mają iednego kro-

iu *np.* żołnierze *Xiecia Nambuskiego* noszą błękitne *Chaury*, z białym kołem na grzbiecie, mundur żołnierzy *Xiecia Tcyngarskiego* jest czarny, z białym kwadratem na grzbiecie i t. d. *Paradna*, czyli świąteczna odzież żołnierza *Japońskiego* jest bogata, i składa się z długich pantalonów i krótkiej sukni (podobnej do długiego kołnierza u płaszcza) która się robi z jakiegokolwiek drogiej iedwabnej materji, wyszytej złotem, srebrem i iedwabiem, ta odzież bywa rozmaitego koloru, i jest chowana w magazynach państwa, rozdaie się żołnierzom podług potrzeby. W czasie pobytu naszego okrętu *Dyany* w *Chakodade* wszyscy żołnierze w tém mieście znajdujący się, byli w ten ubior odziani.

Wojenna odzież *Japońskich* żołnierzy składa się z krótkich a szerokich spodni, oraz z takiegoż koletu, czyli kaftanika, na który wkładają zbroie, na pierś i na grzbiet, nawet ręce ich i nogi są pokryte zbroją zrobioną z blachy, nadto wdziewają wspomniane *Chaury*, których w czasie bitw nie noszą. Na głowach mają wielkie lakierowane kapelusze, zrobione z metalu, podobnie iak pancerze, nadto używają ieszcze masek dla zasłonięcia twarzy od nieprzyjacielskich razów. W ogóle *Japońska* wojenna odzież jest ciężka i krępuie żołnierza tak, że on niemoże działać z należytą zręcznością.

Żołnierze pobierają zold ryżem, tych wyjąwszy którzy się znajdują na wyspach *Matsmaiu*, *Iturupie* i *Sachalinie*, albowiem tym dają część ryżem, część zaś pieniędzmi. Ryżu większą część sprzedają na in-

ne swoje potrzeby. Żołnierze Xiążęcy mają lepszy żołd niż Imperatorscy, lecz ostatni, mają większe od pierwszych przywileie.

W czasie bytności naszej na wyspie *Matsmai* często bywały ćwiczenia wojskowe, ręczną bronią i armatami, kto trafi dwa razy wciąż do celu dostaje nagrodę pieniężną. Niewiem czyli te ćwiczenia ciągle się odbywają iednak Japończykowie nas zapewniali że są zwyczajne. Z reszto niedziw że gotowano się pod ów czas do wojny, albowiem Japończykowie zabrawszy nas w niewolę podstępem, powinni byli spodziewać się że Rossya w tym celu zechce się zniemi porozumieć tym lub innym sposobem.

W Japonii niema dowódców woysk którzyby ciągle urzęda te sprawowali, lecz w czasie wojny gdy się woyska zbierają Imperator naczelnych wodzów przernacza, Xiążęta zaś innych naczelników mianują. Zwyczaj ten iest podobny, do używanego niegdys w Rossyi, przed zaprowadzeniem woysk regularnych. Japońscy woyskowi naczelnicy w ogóle nazywają się *Tayszo*, do tego zaś nazwiska dla oznaczenia stopnia starszeństwa i władzy, przydają nazwisko szczególne. Głównemi dowódcami woysk prawie zawsze bywają panujący Xiążęta, inni zaś dowódcy są ze szlachty, i urzędników cywilnych, dla tego nie można zrobić porównania cywilnych urzędników z wojskowemi iakie iest w Rossyi (\*).

---

\*) Nawet w niektórych narodach Europejskich, nie można porównać urzędników cywilnych z wojskowemi, np. w Angli,

W nauce Inżynieryi tyle są Japończykowie biegli, ile i w innych naukach wojskowych. Twierdze ich i baterye które nam widzieć zdarzyło się są zrobione

- Sekretarz Stanu, pierwszy członek Admiralitctwa, Kassyer państwa i wielu innych urzędników mogą nie mieć żadney rangi. Przeciwnie w Japonii wszyscy urzędnicy cywilni, mają rangi których używają nawet po uwolnieniu się od urzędu; lecz zajmując urząd w wojsku, otrzymują dowództwo podług tego iak Imperator lub Xiążę przeznaczy, bez względu na urzędy cywilne, z których główniejsze po Gubernatorze są:
- 1) *Himniahu* Radcy: mają najwyższy urząd w miastach Cesarskich prowincyi, oprócz tych w których mieszka *Bunie* czyli Gubernator.
  - 2) *Szrabiahu* pomocnicy *Himniahu*; są sędziami spraw cywilnych i kryminalnych, oraz naznaczeni bywają za naczelników miast drugiego rzędu, i nadmorskich lub pogranicznych twierdz. =
  - 3) *Mordemi* Kassyer prowincyi mający w swoim zarządzeniu wszystkie rzeczy skarbowe.
  - 4) *Szatoiahu* są naczelnikami małych miast, w wielkich zaś bywają pomocnikami naczelników, i ci nie mogą odbywać nayważniejszych obowiązków do ich urzędów przywiązanych. Z tej klasy urzędnicy bywali naznaczani dla dozoru w naszym więzieniu i gdy nas przeprowadzano z jednego miejsca na drugie, mieli naczelnictwo nad strażą.
  - 5) *Zaydziu* Sekretarz czyli rządcą interesów odbywających się na piśmie.
  - 6) *Zaidziu-Tstomihuda*, pomocnik Sekretarza czyli podsekretarz. =

Pierwsze pięć klas mają prawo zasiadać w radzie Gubernatorskiej, gdy o co ważnego sąd idzie. Wtenczas gdy nas

bez żadnych prawideł, i tak śmieszne, iż się zdaie że ci którzy ie budowali, nietylko nie stosowali do przepisów nauki, ale nawet zdrowego rozsądku. Bateria, która iest przeznaczoną dla obrony *Chakodadey-skiego* portu, iest opatrzona armatami bardzo małego kalibru, i postawiona na niezmiernie wysokiey górze mającey pionowey wysokości przeszło półtora sta sążni, przy tém dosyć daleko od brzegu. Zdaie się ią widząc że Inżynierowie nie myśleli tu o zatamowaniu wpiyscia nieprzyziacielskim okrętom, lecz starali się o przysposobienie będącym na bateryi wygodnego miejsca do ucieczki iezeliby nieprzyziaciele wylądować postanowili.

Przed zakazem od rządu Japońskiego wydanym (w końcu XVI. wieku) odpływania mieszkańców w cudze kraie, Japończykowie mieli flotę wojenną. Zapewne ona nie była w takim stanie w iakim są nasze Europeyskie, ich okręty były wielkie opatrzone nie wiele armatami, i mogły unieść wielu uzbroionych ludzi, lecz budowa onych nie mogła się zdać do pływania w dalekie morza, urządzenia zas ieszcze były gorsze, mieli one w tenczas iak i do dziś dnia mają na statkach handlowych, po iednym bardze dużym maszcie, i po iednym niezmierney wielkości żaglu. —

---

przyprowadzono i wypytywano, każdy z nich zajmował miejsce podług starszeństwa. Oprócz tych rang Japończykowie mają mnostwo innych są nawet tu rangi cywilne, nie tylko niższe od rangi *sierzanta* (*kumino-kaszra*) lecz nawet *zofnierza* (*dossin*) iako to *Jamawari* (leśniczy) *Tahahuda* (sokołami poluiacy) i t. d.

Dziś w Japonii niema wojennych okrętów oprócz gale-  
rów czyli *jacht* które do zabawy służą, i są od nie-  
których Xiążąt utrzymywane. Kupieckie okręty, nie  
mogą mieć armat, albowiem to prawo wyłącznie na-  
leży do statków samego Imperatora, które tylko mo-  
gą być malowane kolorem czerwonym. Zreszto gdy-  
by rząd Japoński koniecznie zażądał mieć wojenną  
flotę nie bardzo trudno byłoby mu zbudować ją na  
sposób Europejski, i doprowadzić do zupełney  
doskonałości. Potrzeba tylko Japończyków wezwać  
do kraiu dwóch lub trzech okrętowych rzemie-  
ślników, i kilku morskich oficerów, albowiem oni  
dla założenia portów wojennych mają bardzo wygo-  
dne stanowiska, wszystkie do budowy okrętów po-  
trzebne materyały, mnostwo zdatnych cieśłów, i bar-  
dzo zręcznych i odważnych maytków, naród zaś w o-  
góle zupełnie poiętny i naśladowujący. Japońscy żegla-  
rze postawieni na stopie Europejskiej w krótkim  
czasie swoją flotę mogliby zrownać z naypierwszą w E-  
uropie. Potrzeba im tylko odwagi w puszczeniu się  
na morze, przy terażniejszym stanie ich statków al-  
bowiem w dzisiejszym ich stanie, gdy znagła powsta-  
nie burza, i odpędzi od brzegów, niewątpliwie fale  
zniszcza rudel, złamią maszt, i w tenczas statek zosta-  
ie oddany powodowaniu fal i wiatrów z których ta  
które na oceanie wschodnim panują, albo wieją od  
Japońskich brzegów, albo w dół onychże, zatem zosta-  
jącym na statku pozostaie tylko oczekiwać w smu-  
tku i rozpaczy własney zguby w morzu, lub rozbicia  
na iakimkolwiek nieznaiomym brzegu, jeżeli się zas

z nich który ocali, iakimże sposobem może mieć nadzieję widzenia swojej oyczyzny, z którą żaden prawie codzoiemski naród żadnego niema stosunku? Tym sposobem często przybijały szczątki rozbitych okrętów do naszych kraiów, iako to: nad brzegi Kamczackie i na wyspy Aleutskie i Kurylskie, iednak daleko ich więcey ginie w morza. Często przekonaliśmy się o zręczności maytków Japońskich, rzecz dziwna, z iaką rostopnością i sztuką postępuią z wielkimi swoiemy łodziami, na silnych przybrzeżnych wirach, i naybystrzejszym biegu wody przy wpadaniu rzek do morza gdzie wylew i odlew wody działa z zupełną mocą. Z takich maytków wszystkiego się można spodziewać. Za bardzo trudną i niebezpieczną swoją służbę maytkowie Japońscy biorą wielki żóld lecz w rozrzutności zupełnie są podobni maytkóm Angielskim, i równie iak oni zarobione pieniądze w ciągu kilku miesięcy z naywiększym narażeniem życia, tracą w kilka dai, na pianaństwo w szynkowniach i niezrządne kobiety. —





## Narody płacące podatki Japonii, i Japońskie kolonie.

Na dwa wieki od naszych czasów *Koreyczykowie* (\*) i mieszkańcy wysp *Liceyskich* (\*\*), pokonani przez Japończyków, przyznali nad sobą władzę tego narodu, i obowiązali się opłacać mu podatki, które i do dziś dnia monarchowie Japońscy regularnie pobierają. Podatek ten podług słów Japończyków jest bardzo małą summą, i jeżeli Imperatorowie Japońscy ciągle ją otrzymują, nie pochodzi to z tąd, żeby chcieli mieć korzyść, lecz z iedney strony dla utrzymania powagi i władzy, z drugiey pokory i uległości. Z tego powodu następcę monarchy panującego w Korei powinien zawsze mieszkać na dworze Japońskim w zakład wierności monarsze. Utrzymują go Japończykowie bardzo przyzwoicie, i okazują należne godnościom jego uszanowanie. Na granicy Korei, mają Japończykowie twierdzę z licznym garnizonem, dla dowodu czynności i postępków tego narodu, któremu Japoński rząd tém więcey niedowierza, że *Koreyczykowie* zostając w lennictwie u Japończyków, zależą też i od Chin którym równie płacą podatki; iednak dla lepszego zabezpieczenia siebie od mieszkańców Korei u-

---

\*) Japończykowie *Koreę* nazywają *Korwa* zaś iey mieszkańców *Korewadzyn*.

\*\*) Po Japońsku te wyspy nazywają się *Dziu-iu-kiu* leżą one na południe od Japonii pod 26<sup>o</sup> szerokości północney. w długości zaś 121<sup>o</sup> od *Granwicza* na wschod.

trzymują znaczną część woyska na wyspie leżącej między Japonią i Koreą, na której ze strony południowo-zachodniej jest wielka obronna twierdza, leżąca w bardzo dobrym porcie. Wyspą tą rządzi *O-bunio* czyli Gubernator, mający równą rangę *Mats-mayskiemu* Gubernatorowi. Wspomniona twierdza na granicy Korei leżąca, jest także pod jego naczelnictwem. Jednak jeżeli Japońscy monarchowie nie mają wielkiej korzyści z podatku płaconego z *Korei*, przynajmniej handel z nią jest bardzo użyteczny i korzystny dla Japończyków. Otrzymują oni z tego kraju wiele roślin lekarskich, słodkie kartofle, korzeń *Dzyn-dzeń*, słoniową kość, różne płody Chińskie, sami zaś płacą za nie suchą i soloną rybą, morską kapustą i różnemi wyrobkami swoich fabryk.

Co się tycze mieszkańców wysp *Kurylskich* właściwie można ich nazwać poddanemi Japońskiego Imperatora niż lennikami bowiem chociaż oni mają swego władcę czyli pana, swoją władzę, i nie uległego najwyższego kapłana, oraz rządzą się prawami własnymi, lecz to tylko rością się do zwyczajnego obiegum rzeczy, lecz wprowadzać nowe ustawy, lub mieć stosunki z cudzoziemcami, bez zezwolenia rządu Japońskiego jest im zabroniono.

Japończykowie nam powiadali, że naród *Licey*ski jest bardzo ludny, biorąc miarę z mnóstwa wysp przez niego zamieszkałych; mieszkańcy są bardzo uczciwi, szlachetni i bojaźliwi; więcey zdają się być Chińczykami niż Japończykami, nawet ich język jest do Chińskiego podobny. Ich wyspy wydaia płody wspólne

im i Chińczykóm. Handel który z niemi Japończykowie prowadzą, stanowią, rzeczy metalowe, naczynia lakierowane, solona i suszona ryba, morska kapusta, i towary które od Chin i Holendrów otrzymują; z tego kraiu biorą Japończykowie herbatę, tytoń, bawełnę, oraz niewielką ilość z wyrobków fabryk tamecznych. —

Wyspy *Matsmay*, *Kunaszyr*, *Iturup* i *Sachalin*, sprawiedliwie można nazwać koloniami Japońskimi, uważać iednak wypada dla honoru Japończyków, że nie duch zawoiowania, nie chciwość skarbów, zmusiły ich do zaludnienia kraiów innym narodóm uległych, lecz iedynie konieczność. Należy wiedzieć że za cztery wieki od naszej daty, pewen Xiążę Japoński, kupił południową część *Matsmai*u od własnych iego mieszkańców i ta po dziś dzień nazywa się *kraiem Japońskim*. W całej obszerności między mnóstwem osad Japońskich, niema żadney wsi która by do właściwych mieszkańców tej wyspy należała. Pozostałą część *Matsmai*u nazywają Japończykowie *Agnu-kfunu* to iest ziemią *Aynow*, i tego nazwiska używają sami nawet iego mieszkańce (\*) Wielkie mnóstwo ryby, w którą wody *Matsmay* oblewające

---

\*) W czasie gdy Japończykowie w *Matsmai*u osiedli właściwi iego mieszkańce nazywali sami siebie *Eynzo-cy* lecz Japończykowie tej części którą opanowali, dali nazwisko *Matsmay*, od tytułu Xięcia który tę wyspę kupił, nazwiskiem zaś *Eynzo-cy* czyli prosto *Eynzo*, zaczęli oni mianować północną część tej wyspy, zreszto nazwisko *Matsmay*, po całej

obfitują, a która tak iest konieczną do życia niezliczoney liczby Japońskich mieszkańców, zmusiło Japończyków do otworzenia handlu z mieszkańcami *Matsumaiu*, nakoniec do zawarcia traktatów i otrzymania zezwolenia założenia rybnych zakładów na brzegach tego kraiu, płacąc zato zniomą im ilością potrzebnych towarów. Tym sposobem rozszerzyli się powoli Japończykowie na wszystkich brzegach wyspy. Wielka korzyść iaką otrzymują z odkupu rybnych zakładów, ośmieliła bardziej Japończyków i stała się im powodem odkrycia handlu z mieszkańcami wysp *Kunasziru*, *Iturupu* i *Urapu*, i innych południowych wysp Kurylskich, oraz z północnemi mieszkańcami wyspy Sachalinu. Handel ten rząd Japoński wydzierżawia, nie całkowiec lecz częściami, różnym kupcom. Takim to sposobem Japończykowie mieli stosunki i związki handlowe ze wspomnionemi wyspami przez czas długi, nie myśląc bynajmniey o zaludnieniu o-nych, a tém mniey o podbiciu mieszkańców pod moc swoją. Wreście dowiedziawszy się przypadkiem że Rossyianie podbili od strony północney tak zwane

---

rozszło się wyspie, *Eynzo* zaś dało powód utworzenia tey ziemi którą Jeografowie nasi zowią *Ezzo* i o której tak wiele pisano niedorzeczności i tak wielki spór prowadzono, dopóki znaiomi żeglarze *Lapieruz Broton*, *Kruzenszteru*, przez swoje odkrycie właściwego iey miejsca nie naznaczyli. Wszystkie zaś wyspy Kurylskie ogólnem nazwiskiem Japończykowie zowią *Toy-sma* dla każdej zaś z osobna właściwe Kurylskie nazwiska zschowali.

przez nas wyspy Kurylskie, a nawet i na południe panowanie swoje rozszerzyli, w ten czas dopiero odważyli się południowe wyspy tego pasma podbić; a żeby później nie dać powodu do wojny, lub nie utracić tak dla ich kraju korzystnych rybnych zakładów. Mieszkańce nie znając prawej przyczyny takiego postępku Japończyków, chcieli się im opierać lecz wkrótce zostali pokonani, i władzy Japońskiego Imperatora poddać się musieli. Od tego czasu, Japończykowie zbudowali w miejscach wygodnych tych wysp twierdze, osadzili je garnizonami, i rządzą mieszkańcami, iak poddaniem ich Imperatora zostawiając wiele przywilejów o których niżej powiemy.

Niektórzy woiażerowie wątpią ażeby mieszkańce *Matsmai* i innych wysp *Kurylskich* ieden i ten sam naród składać mogli, i twierdzą, że *Ayny* i *Kurylszykowie* nie mają ze sobą żadnego podobieństwa, mnie mam iednak że mieszkańce wszystkich wysp *Kurylskich* (\*), są iednym i tym samym narodem wyiąwszy niektóre pokolenia w południowej stronie *Matsmai*, które są nieiako narodem oddzielnym, i tego tak dowodzę. Łącuch czyli pasmo wysp leżących między południowem wybrzezem *Kamczatki*, i *Japonią* nazywali Rosssyanie wyspami *Kurylskimi* albowiem zobaczywszy z brzegu *Kamczackiego* dymiące się na tych wyspach ognie, nazywali je *Kuryły* od wyrazu *Kuriaszczyścia* dymiący, ztąd i same wyspy, nazwiska

---

\*) *Matsmai* przylączam do wysp *Kurylskich*, jest on rachuiąc od *Kamczatki* 22. i ostatnią wyspą tego pasma.

swoie otrzymały; właściwi zaś mieszkańcy, nie mają w swoim języku wyrazu, dla nazwania całego pasma wysp, mają tylko nazwiska właściwe każdej wyspie w szczególności, co zapewne stąd wyniknęło, że z początku nieznali oni czy są na ziemi inne kraje, oprócz wysp to pasmo składających; *Kamczatkę* nawet i *Japonię*, także nazywali nie wielkimi wyspami (\*), sami zaś siebie Kurylecykowie we wszystkich wyspach mieszkający, nawet i w *Matsmai*, nazywają *Aynu*, co w ich języku niekiedy znaczy człowieka; dla rozróżnienia zaś mieszkańców różnych wysp, przydają do *Aynu* nazwisko wyspy w której mieszkają np *Kunaszyry-Aynu*, *Iturupu-Aynu*, ludzie *Kunaszyru*, *Iturupu* i t. d. Gdy oni po raz pierwszy cudzoziemców zobaczyli zdaje się że wątpili o tem że oni są tacy ludzie jak *Ayny*, albowiem nie nazywają ich tym imieniem lecz takim iakie cudzoziemcy o sobie powiedzieli, *Rusko* Rosyianie, *Nipponno* Japończykowie. — Przyznać należy, że Kurylecykóm tylko te dwa narody są znaiome. Język mieszkańców wszystkich wysp *Kurylskich*, oprócz niektórych pokoleń *Matsmayskich* jest wzajem podobny, wyłączając niewielką liczbę słów i imion własnych tych rzeczy, które najprzód *Kurylecykowie* północni od nas dostali; południowi zaś

---

\*) Mieszkańcy wysp leżących na południowym oceanie mają nazwisko i każdej wyspy, lecz całego pasma czyli Archipelagu żadnem nie nazywają nazwiskiem, co zapewne stąd pochodzi, że nieznając czy są na ziemi iakie inne kraje oprócz ich wysp nie mają potrzeby rozróżniać ich oddzielnem nazwiskiem

od Japończyków; albowiem z nimi przyjęli razem ich nazwiska. Co się zaś tycze mieszkańców południowej strony *Matsmaiu*, chociaż do ich języka w prowadzono wiele obcych wyrazów, mianowicie Japońskich, iednak niemożna niedostrzedz, że pierwiastkowy ich język, był właściwy *Kurylski*, będący z nami w niewoli *Kurylczyk Alexy* często z nimi rozmawiał, i chociaż po większej części z trudnością mógł ich zrozumieć, iednak po niejakim objaśnieniu, wkrótce zgadywał ich myśli, słowem między językiem wysp *Kurylskich* i *Matsmaiu*, nierównie więcej iest podobieństwa niż między językiem *Polskim* i *Rossyiskim*. Powierzchowność mieszkańców *Matsmaiu*, i innych wysp *Kurylskich*, przekonywa że oni są iednym i tym samym narodem, skład twarzy, nadzwyczajnie smagły kolor ciała pokrytego mnostwem włosów (\*), czarne lśniące włosy i brody, słowem weyrzenie, i wszystko dowodzi wspólnego ich pochodzenia. Dziś różnica ta na tem iedynie polega, że mieszkańce *Matsmaiu* czyli *Matsmayscy Aynu*, są okazalsi, silnieysi, zdrowszey budowy ciała, i rostopnieysi niż *Kurylczykowie* czego przyczyną może być czynne ich życie, i obfi-

---

\*) Mieszkańców północnych wysp *Kurylskich* *Rossyzie* nazywają *Kurylami*, południowych zaś *Mochnatemi* z mnostwa włosów któremi ich ciało iest pokryte, lecz *Kurylczykowie* północni, w tem południowym nie ustępują, bardzo inż dobrze przeyrzeliśmy że oni wszyscy są obrośli, nasz *Alexy*, rodem z iedney północney wyspy *Kurylskiej* miał na sobie więcej włosów niż wielu innych mieszkańców *Matsmaiu*.

tość zdrowego pokarmu, albowiem już od czterech wieków Japończykowie z niemi prowadzą handel, i dostarczają im nie tylko ryżu, lecz też rzeczy służących do rozkoszy iakimi są tytoń *saga* i t. d. Przeciwnie inni Kurylczykowie, a mianowicie północni, mieszkają w ubóstwie, żyją leśnemi korzeniami, zwierzętami morskimi, i dzikimi ptakami; których chociaż mają podostatek, iednak lenistwo nie pozwala im trudnić się nabyciem rzeczy potrzebnych do życia, zatem oni niekiedy po kilka dni zostają bez pokarmu, w nuyudniejszey próżności i śnie. Z reszto samę nawet zwyczajnie stwierdzają że *Aynu* i *Kurylczykowie* są iednym i tym samym narodem.

Kurylczykowie zależący od Rosseyi, chociaż są i ochrzczeni, iednak takie tylko mają wyobrazenie o wierze, że w obecności Rosseyan powinni się żęgnąć i oddawać pokłon obrazóm. Nie należy ani oczekiwać, ani wymagać od nich ażeby kiedy byli gorliwemi w obcey wierze którey ich nikt nie uczy, Kapłani odwiedzają te mieysca raz tylko na rok; niekiedy nawet i to się nie zdarza, przytem nuywięcey ze wszystkich Rosseyan mający z niemi do czynienia, są ludzie trudniący się przemyślem, w ogóle piiaczy i burdy, którzy bez wątpienia swoim prowadzeniem się i srogimi przeciwko nich postępkami, nie mogli podać tym wespół prawie dzikim bardzo pochlebnego zdania o swojej religii, zatem *Kurylczykowie* chociaż są obłudni w obliczu Rosseyan, i udają że oprócz Chrześciańskiej inney wiary wcale nieznaią, iednak rzeczywiście starożytne bałwochwalstwo swoje dechowują, nawet



i 'znajdujący się znami w niewoli *Kurylczyk Alexy* niechciał nam wyznać prawdziwie że ziomkowie jego wiarę naszą nie bardzo uważają, ubocznie tylko i domysłami mogliśmy od niego dowiedzieć się prawdy: w takowém zdarzeniu zwykle mawiał, że starcy ich nie lubią naszej wiary lecz dochowują tę, którą ich dziadowie za prawą uznawali; i przyznawał się, że ich cześć z godna jest z tą jaką oddają mieszkańcy *Mats-maiu* o ktorey powiemy niżej. W nieoświeconym narodzie bez wątpienia i młodzi nie będą tego szanować czem się starcy brzydzą, iednak jeżeli się nasza wiara *Kurylczykom* nie podoba, to onich można powiedzieć że lubią nas naśladować mianowicie w rzeczach nie użytecznych, np. wszystkie się golą, i noszą długie warkocze, przeciwnie zaś *Ayny* (\*) brod [woale nie golą włosy zaś strzygą na podobieństwo naszych *Jamszczyków* (\*\*) lecz nierównie krocey. Nasi *Kuryl-*

---

\*) Tego nazwiska będą używać mianując mieszkańców południowych wysp *Kurylskich* uległych Japonii dla rozróżnienia od Korsyjskich *Kurylczyków*.

\*) Zatrzymałem właściwy wyraz *Rossyiski*, gdyż tłumaczenie jego Polskie zda się niezrozumiałem. Dziś w *Rosyji Jamszczyk* oznacza, służę przy koniach pocztowych, lub inney prywatney osoby. Właściwe zaś nazwisko zda się oznaczać człowieka mieszkającego w *wismach*. Słyszałem od uczonych *Rosyanów* że w Guberni *Permskiej* i *Oremskiej* mianowicie w pierwszej mieszkańcy kilku powiatów przy *Uralskich* górach leżących, którzy właśnie powiększej części w *rospadlinach* i *dołach* mieszkają, zowią się *Jamszczykami* (prze: tło).

bytem w tych miejscach S.

czykowie, noszą różnego kroju odzież, Rossyiską iaką tylko zdarzy się im otrzymać, dla *Aynów* zaś Japończykowie robią zupełnie oddzielną odzież z płotną, dla starszyny zaś z materyi bawełnianey lub iedwabney. Jeżeli który z nich okaże iaką usługę, rząd Japoński nagradza go bogatą odzieżą haftowaną złotem i srebrem, albo też szablą w srebrney oprawie, *Kurylczycy* i *Ayny*, lubią się zdobić różnemi fraszkami, które, pierwsi od nas; drudzy, od Japończyków dostają, iednak i do dzi: dnia pozostała przy nich ich własna i rzec można w rodzona ozdoba; to jest: kobiety dla piekności, farbują sobie twarz i wargi kolorem sinym. Nadto między *Kurylczykami* i *Aynami*, iest ieszcze podobieństwo co do sposobów okazywania grzeczności, oraz iednakość pieśni i tańców i t. d. To zdaie się iest dostatecznym dla pokazania że *Ayny Kurylczycy* są iednym i tym samym narodem. —

Japończykowie podbiwszy *Aynów* zostawili im główne prawa człowieczeństwa, to iest wolność oddawania czci Bogom ich przodków; prawo sążenia swoich sporów podług starożytnego zwyczaju i przez własną starszynyę. Nadto w odzieży i zwyczajach towarzystwa mogą zostawać przy dawnym zwyczaju oraz mieszkać w oddzielnych wioskach, pod rządem przez nich wybranym, i urzędnikami Japońskimi od rządu wyznaczonemi. —

Rząd Japoński przepisał prawem, ażeby Japończykom bezpłatnie żadney usługi *Aynowie* nie okazywali, nawet roboty, rządawe są opłacane z kassy; za

każdą pracę przeznaczona jest pewna opłata, *Aynowie* jednak nie są z niej kąteci, i powiadaią, że ona wcale zatrudnieniom ich nie odpowiada.

W czasie zimy mieszkają *Aynowie* w jurtach czyli chatach zrobionych z ziemi, latem zaś w namiotach, w których niema ławek, ani zydlów. lecz siadają zwykle na ziemi, podścielając trawę, lub Japońskie rogózki, pokarmem ich jest ryż który od Japończyków otrzymują, ryba, zwierzęta morskie, morska kapusta, różne dzikie rośliny, i korzenie. Nie którzy z nich naśladując Japończyków mają ogrody; wielu trudni się polowaniem, dzidami i strzałami swoimi zabija niedźwiedzi, ieleni, i zaięcy; łowią ptaków, psów zaś na pokarm używają. W ogóle *Ayny* żyją nie czysto i nieporządnie. — Twarz i ręce umywiają, a nawet i całe ciało, lecz tylko w ten czas gdy konieczność zmusza ich wleść do wody przy pracy, bielizny swojej nigdy nie myją, i w tem zupełnie są przeciwni Japończykom.

Odzież iak wyżej powiedziałem noszą tę którą z Japonii otrzymują zrobioną podług Japońskiego kroju, oprócz tey, w czasie zimy używają ciepłej odzieży którą szyją ze skór zwierząt zabitych na pokarm, naywięcey noszą odzież z niedźwiedzi, i psów, a to szerszą do góry. —

Wieloleństwo jest im pozwolone, mają oni po dwie i trzy żony, starszyzna zaś ma po więcey. Jeżeli się zdarzy, że który starszyzna rządzi wiele wioskami, w każdej z nich ma żonę; dzieci swoich uczą tylko polowania, rybołostwa, sztuki strzelania z łuku, i robot

w domowém pożyciu koniecznie potrzebnych. Pisma i praw pisanych nie mają, lecz wszystko przechodzi ustnie z pokolenia do pokolenia.

Żyją między sobą w naywiększej zgodzie i w ogóle są łagodni i spokojnego charakteru, dla cudzoziemców łaskawi i usłudni, oraz bardzo grzeczni, i z uszanowaniem. Zwyczajnie ich przywitanie polega nie na ukłonach, lecz podejmują obie ręce, z rozpostartemi palcami, ku twarzy, potem spuszczaią je bardzo powoli po brodzie nie iako ią głaszcząc do samego brzucha, i w ten czas nieco nachylaią głowę patrząc pilnie w oczy temu którego witają; osobie godney szacunku powtarzaią to dwa lub trzy razy. Niedostatek wyrazów łaiących, w ich ięzyku, jest dowodem szlachetności ich obyćczaiów. Nasi *Kurylczykowie* powiadali nam, że u nich zwykle łaianie gdy się na kogo gniewaią zawiera w słowach *nieroztropny niezręczny*. Gdy zaś kogo chcą bardziej złaiać nazywaią go *głupcem* zupełnemu zaś *łaydakowi*, dają nazwisko *psa*, gdy aż do tego stopnia *Kurylczyk* się rozgniewa, że zapomina co robi, używa Rossyiskiego ięzyka, tych słów których trudniący się przemysłem ich nauczyli. —

Siadaią *Kurylczykowie* podobnym sposobem iak *Japończykowie* skurczywszy nogi, albo składając je na krzyż, iak nasi *krawcy*; do tytoniu i mocnych trunków, są bardzo przywykli i wielcy ochótnicy: tytoniu przedaią im *Japończykowie* tyle co potrzeba, na trunki zaś położona jest miara i nikt nad nią wię-

Je same zwykłe łaianie - Duchany

cey dostarczyć im nie może a to dla tego żeby szkodliwe napoje nie zrodziły choroby, i nie dały im powodu kłutni lub innych sprzeczek. —

Japoński rząd nie pozwala *Aynóm* używać broni ognistey, zatem broń ich składa się dzid, szabel i strzał: strzały są napuszczone iadem, wiadomey rośliny *lutykiem* zwaney, skutek onego bywa prawie zawsze zabiiający. —

*Aynowie* nie są powierzchownie bardzo weseli lecz bardziej się zdają smutnemi, i niespokoynemi, lubią przecieź pieśni, i tańce pierwsze są bardzo nieprzyjemne dla ucha, ostatnie zaś zawierają się w samych wykrzywianiach. —

Słońce i Xiężyc poczytuia za bostwa lecz niemają żadnych obrzędów czci, a nawet żadnego duchownego prawa, ani kapłanów, ani świątyń, wierzą tylko we dwa duchy zły i dobry, pierwszego wzywają za pośrednictwem pęczka gałązek razem związanych które na swoich domach wystawiają. Małą są dbali o wiarę i cześć religijną, i to tak dalece że Japończykowie poznawszy się z niemi, długi czas nie mogli poznać czy oni wierzą w iakie bóstwo. Najglówniejszą korzyścią Japończyków wynikającą z zaludnienia wysp *Kurylskich* i *Sachalinu* są rybne zakłady. Przy tutejszych brzegach poławia się nie zmierzna ilość różnego rodzaju ryb, oraz zwierząt morskich. Morska kapusta, i rakowiny nie małą także korzyść Japończyków przynoszą: o czém mowiliśmy wyżej. Z rakowin rodzaj który nasi *Kurylczykowie*

baydarkami zowią u Japończyków Chińczyków i Koreyczyków na szczególniejszą uwagę zasługuje ato z przyczyny uzdrawiającej siły jaką mu przyznają.

Lasy *Matsmayskie* i innych wysp Kurylskich do Japonii należących przynoszą im teraz nie małą korzyść. Drzewa które tu rosną są: dęby, iodły, sosny, tak zwane drzewo pachniące (gatunek cyprysu), brzozy, lipy, topole różnych gatuków, klony, iarzębina, czeremcha i inne.—

Z czworonożnych zwierząt w wyspach wspomnionych mianowicie w *Matsmai* rodzą w wielkiej obfitości niedźwiedzie, lisy, wilki, zające, ielenie, kozy dzikie, sobole, i polowe myszy, z ptaków zaś latem przylatują gęsie, kaczki, i łabędzie. Zreszto ptaki zwyczajne i domowe są też same co i w *Kamczatce*.—

Japończykowie nam powiadali, że góry *Matsmayskie* mają w sobie rudy złote, srebrne, i ołowiane, lecz rząd niewidzi potrzeby rozkopywania dwóch pierwszych metalów, ołów zaś zaczęto tylko rozkopywać w iednym mieyscu, znajdującem się w zachodniej stronie od *Matsmai*, w odległości od tegoż 18. Japońskich ry (około 75. werstw).

Wyspę *Sachalin* zowią Japończykowie *Karafata*, albowiem iey mieszkańce; tak ją nazywają którzy południową tylko stronę mianują *Tezoku* co może po dało powód nie którym nazwania tak całej wyspy. Do czasów przybycia w tę strony *Liaprusa* Japończykowie nie mieli na tej wyspie żadnych mieysc obronnych, przyjeżdżali tylko w celu handlowym, lecz gdy

system  
diale  
Mats  
ix  
Nary  
Dzieln  
ry z k  
ch ko  
oto i  
cbro -

ten pojawił się z dwiema fregatami, w ten czas Japończykowie zostając w podeyrzeniu, czy Europejczykowie osieść tu nie myślą zajęli południową stronę *Sachalinu* i przedstawili rządowi Chińskiemu niebezpieczeństwa które im grozi, jeżeli Europejczykowie z ich kraiami będą w sąsiedztwie, a tak te dwa narody, przystały na rozdzielenie wyspy po połowie, ażeby nie dopuścić Europejczyków do osiadania na niej, i teraz północna strona należy do Chin, południowa zaś do Japonii. —

O klimacie w łasnościach ziemi, i płodach *Sachalinu*, można prawie to samo powiedzieć co mówiłem o *Matsmai*, przytem wiedzieć należy że na *Sachalinie* podług Jeograficznego położenia tej wyspy, ziemia bywa chłodniejszą, i lato nieprzyjemniejsze iak w *Matsmai*. —

Japończykowie nas zapewniali, że mieszkańcy południowej strony *Sachalinu*, którą zowią *Karafata-Aynu*, w wielu względach Kurylczyków są podobni, i że to podobieństwo mianowicie w niektórych słowach ich języka pokazuje, że oba te narody niegdyś ieden naród składały. Porównywaiąc słownik *Sachalińczyków*, przez *Laperuza* zrobiony, z moim który o Języku *Kurylskim* wydałem, znalazłem że oni również mają bardzo wiele podobnych wyrazów, tak że najmniejszy nie zostaje wątpliwości o istocie tego wniosku Japończyków.

Nie wspominam tu o ludności wysp *Kurylskich* i *Sachalinu* podwładnych Japonii, albowiem Japończy-

kowie z którymi obcowaliśmy, albo sami o tem nie wiedzieli, albo niechcieli nam powiedzieć: ażeby zaś przeznaczać na domysł, albo podług jakich niegodnych wiary mniemań liczbę mieszkańców, byłoby rzeczą próżną, toż samo można mówić i o dochodach państwa Japońskiego. —

K O N I E C .





# SŁOWNICZEK JAPONSKI

Sposobem Alfabetycznym, podług źródłosłowu wyrazów ułożony przez K. P. Thunberga.

<b>A</b> bramusi, <i>pluskwa.</i>	Kanjo aiu, sanjo, ajou <i>ra-</i> <i>chować się.</i>
Abunaka, <i>niebezpieczeństwo.</i>	Akfta, <i>brud, brudy.</i>
Abuncikoto, <i>niebezpieczny.</i>	Aki, <i>koń.</i>
Abumi, <i>strzemie.</i>	Aki, <i>próżny, czczy.</i>
Abura, <i>oliwa.</i>	Akooru, <i>wypróżniać.</i>
Tomosi abura, <i>olej pre-</i> <i>parowany do lamp.</i>	Akibonu iono aki, <i>dniecie.</i>
Abura simoru, <i>prasa do</i> <i>wyciskania oleju.</i>	Aksinga, <i>kichać.</i>
Abrano kara tran ( <i>wie-</i> <i>loryba</i> ).	Akuru, <i>otwarty.</i>
Afiru, <i>niewolnik.</i>	Akeru, <i>otwierać.</i>
Afo, <i>głupiec.</i>	Akubi, <i>usta otwarte.</i>
Agaganni, <i>miedź.</i>	Akubu, <i>uważać pilnie.</i>
Aguru, <i>wstać.</i>	Amai, <i>amaga, słodki.</i>
Fino aguru <i>słońce wscho-</i>	Amaru, <i>odważny.</i>
Agaruts, <i>trzewiki słomiane.</i>	Amar, <i>itame, bolesny.</i>
Aguru iajugourou, okura, nedo, askuru, <i>ofiario-</i> <i>wać.</i>	Am, <i>deszcz.</i>
Aguru tokuru, kiouru, <i>topić, rozrzedzić.</i>	Ame no fiura <i>deszcz pada.</i>
Agoi i va, <i>ryba pieczona.</i>	Andon, <i>lampa.</i>
Aidu, <i>roztrzaskać.</i>	An, <i>młodsza siostra.</i>
Aiioki, <i>ięki konanie.</i>	Ani, <i>młodszy brat.</i>
Ainbu, <i>biegać.</i>	Anna, ana, <i>dziura.</i>
Aijumi, <i>krok stopa.</i>	Kagui ana, <i>futro.</i>
	Annosa <i>przewodnik.</i>
	Ansuru, <i>rozważać.</i>
	Arei, azeka, <i>grubianin.</i>
	Aras, <i>grad.</i>
	Arassu, <i>fale morskie.</i>
	Aratarnu, <i>odwiedzać.</i>

- Aru *myć*.  
 Aravararu, *uwiadamiac*.  
 Sosa arme, *niepodobna*.  
 Aru, alu, *mieć*.  
 Aruka, *wzdłuż*.  
 As, *laska*.  
 Asa, *plama*.  
 Asi, *pot*.  
 Asi sura, *pocić się*.  
 Asi, *smak*.  
 Asivu, *smakować*.  
 Ajiuvau, *próba, rys*.  
 Assai, assaka, *płytki*.  
 Assegare, *prędko*.  
 Assi, *noga*.  
 Assubi, *roskosz*.  
 Assubia, assubiso, *dom*  
*nierządnic*.  
 Atarassi, *nowy świeży*.  
 Atera, *dotykać się*.  
 Atska, *gorący*.  
 Atsururu, *rozgrzewać*.  
 Atsumaru, *zgromadzać się*.  
 Katabuvatsume, *rozmowa*.  
 Atsuru, *zgadnąć*.  
 Atsuraiu, *rozkażać*.  
 Atsuraiie mono, *obsta-*  
*lunek*.  
 Atsusa, atsumi, *gruby*.  
 Attamanna, *ból głowy*.  
 Au, *być sprawiedliwym*.  
 Ava, *piana*.  
 Ava, tatsura *pienić się*.  
 Ava, toru, *zbierać pianę*.  
 Avasiru, *wczoraj*.
- B.**
- Babo, *brat starszy*.  
 Babo, bakka, *szalony*.
- Bai bai, *handlować*.  
 Bakari, *sam ieden*.  
 Bukkemono, *widmo*.  
 Bakkutii, *karty*.  
 Bak kutjusu, *grać w karty*.  
 Bang, *straż*.  
 Bamuru, *patrolować*.  
 Banjo, *odwach*.  
 O bau, *gwardya*.  
 To bang, *czaty*.  
 Banuin, *żołnierz*.  
 Bus, fas, *most*.  
 Bus fas, *brzeg*.  
 Bas fas, *mały kijek który*  
*Japończykowie zamiast*  
*widelca używają*.  
 Bea fea, *izba*.  
 Bello, *żółw*.  
 Beoso, *parawan*.  
 Biakdem, *sandały*.  
 Biki, *choroba*.  
 Biki mono, *chory*.  
 Biosa, *niezdrow*.  
 Birodo, *axamit*.  
 Bo, *nagi*.  
 Bobo, *wstydliva część*  
*ciała*.  
 Bo, *pień*.  
 Boos, *kapłan*.  
 Bosi, *czapka*.  
 Bossi, *poduszka*.  
 Bossu, *suchy*.  
 Buton, *guzik*.  
 Buton gun, *dziura od*  
*guzika*.  
 Budo, *rodzynec*.  
 Bagiiusa, *bogaty*.  
 Bogukura, *arsenał*.

Bumavassa, *kompas.*  
Burei, *niegrzeczny.*

## D.

Daiku, *cieśla.*  
Daimio, *gubernator*  
Dai nagu sama, *Xiąże.*  
Daivo, *rumbabar.*  
Dakka, *wysoko.*  
Damassu, *oszukać.*  
  Damaskote, *oszukiństwo.*  
Damateru, *milczeć.*  
Damo *klucz.*  
Dare mono, *nikt.*  
Debakoteko, *siekać.*  
Di, *dijung, zysk.*  
Ding suru *zazdrośny.*  
Dijukf, *cały.*  
Dobiu, *naczynie porcelanowe*  
Doku, *jad trucizna.*  
  Dooku, *otruć.*  
Domense, *ryż drobny.*  
Donna *głupowaty.*  
Dous, *adamaszek.*  
Dou teny, *mgła.*  
Dot, *wały szance.*  
Dsi, tsi, *dzi ziemia.*  
  Djisiu, *trzęsienie ziemi.*  
  Dsiima, *wyspa.*  
Datsai, *wygnaniec.*  
Dubso, *ból głowy.*

## F.

Fa, *karta.*  
  Forino nofa, *pióro.*  
Fa hu, *zęb.*  
  Faguis, hano, *tami, ból*  
    *zębów.*

Hanilgaki, *proszek do zę-*  
  *bów.*  
Fagun, *stal.*  
Fagiru, *gotować.*  
Faguru, *nagi goły.*  
  Faguru, *odrzec ze skóry.*  
Fagueta, *używany.*  
Faysaki, *spluwniczka.*  
Faijo, *nagle.*  
  Faijaku, *postęp.*  
Faisura, *czcić.*  
  Faisura mono, *czciciel.*  
Faiiai aiai haiaku, *bronieć.*  
Faku haku, *noż.*  
  Orifaba, *scyzoryki.*  
Fisasi, *parasol.*  
Fakaro, *wojna.*  
Fako, hako, hago, *skrzynia.*  
  Fokonots hako, *spizarnia.*  
Faleko, *cementarz.*  
Fakko, *wschody.*  
Fam, *pstry.*  
Fandai, *stół.*  
Fanka, *ściskać.*  
Fang, *wiadro.*  
Fauna, *kwiat.*  
  Fauna sako, *kwitnąć.*  
  Fauna iki, *trebhauz.*  
  Hauna no nies, *woda ró-*  
    *zowa.*  
  Faunak hutaki, *ogródek*  
    *kwiatów.*  
Faunaiami, *żona.*  
Faunamoko, *maqz.*  
Fauna, *klin.*  
Fauna, fausa, hausa, *nos.*  
  Fauna, *nosu nozdrze.*

Fauna toru, nos ucierać	Farsami, nożyczki.
Faunagami, chustka do nosa.	Fasami kira, krajać nożyczkami.
Fauna tabako, zażywać tabakę.	Fassigo, arabama.
Fauna tabako ire, tabakierka.	Fakko fasigo, wschody.
Fauna mojuutnis, okulary.	Fassi, wstyd.
Faume, ciągnąć.	Fassiru, wstydzić się.
Faravatta, wnętrzości.	Fatskassiku, wstydlawy.
Fare faru, płacić.	Fassimuru radzić.
Fara faradate, zły złośnik.	Fassura, pobożny.
Farikukatsura, gniewać się.	Fatuki, rola, pole.
Fandatsura, być zagniewanym.	Fato gołąb.
Varuka kotosura, złe robić.	Je fato, gołąb domowy.
Mone no varika, mieć obrzydzenie.	Jamma fato, gołąb (gąrlacz).
Faratate sosura, gniewać się.	Fato, zakaz.
Varika koto ju, złorzeczyć.	Fato sura, zakazać.
Varir siuru, niepogoda.	Fats miets, miód.
Nako no warka, zły przyjaciel.	Fatsnar mono, słodki.
Fari igła.	Fatuoru, tkac.
Fisifari, szpilka.	Fau, czolgać się.
Fari susa, kłębek.	Febasi, obcegi.
Fari ire, drot.	Feko, gatki.
Fari no mima, ucho igły.	Fakami, pantalonny.
Faruru, nadymać.	Fento, odpowiedź.
Farami, ciężarna.	Fento sunu, odpowiadać.
Faru, ciasto.	Fi, słońce.
Fasa kusa, matka.	Fino aguru, wschód słońca.
Fajim, początek.	Fino ire, zachód słońca.
Fasogami, papier do owijania prezentów.	Fisari, parasol.
	Fihok, zegar słoneczny.
	Fi finok, ogień.
	Fibatsi, faierka.
	Finava, lont.
	Fitobusa, zapalać.
	Kosok ini fits, zapalać świece.
	Fiakknie, mozg.

- Fias, *wstyd.*  
 Fida, *trapienie.*  
 Figari, *wschód.*  
 Fige broda.  
 Kusiret no figue. *grzbiet wieloryba.*  
 Fignesuri, *kalosze.*  
 Figui, *stronnik.*  
 Fii, *żołądek.*  
 Fiko, *wyciągać.*  
     Nomen fiko, *kręcić bawelnę.*  
 Fsimbafiko, *kulać.*  
 Fbidusi, *sekretarna.*  
 Fiku, *złamać.*  
     Fik agura, *wciągać do góry.*  
     Fiki sako, *zepsuć serwać.*  
     Fiki kuri *obrać.*  
 Fikui, *uniżony.*  
 Fimma, *roskosz.*  
 Fimose, *głód.*  
 Fiscy, *ubogi.*  
 Fio, *kufier.*  
 Fiogu, *pargamin.*  
 Fioko, *kurcze.*  
     Fiokono komura, *wylęgać kurczęta.*  
 Fio fiama, *szpagat.*  
 Fira fistetai, *plaski.*  
     Fira taka, *równy,*  
     Firosa, *szeroka*  
     Habann firoke, *obszerny.*  
 Finoi finosi *żelazo do prasowania.*  
     Fino fisura, *prasować.*  
 Fira kura, *łapać się.*  
 Fianasi, *leniesz.*  
 Fire iakofire *łódź.*
- Firo, *smok.*  
 Firombo, *niewolnik.*  
 Firo suru *notować.*  
 Firai, *suchy.*  
 Firono firu, *wezbranie morza.*  
 Fisa, *kolano.*  
     Fisa tature, *klęczeć.*  
 Fisagura, *łamać.*  
 Fisifari, *igła drót.*  
 Fisa fissja, *pisarz.*  
 Fisi su, *rahowa.*  
 Fito noto kura, *wchodzić.*  
 Jukki fito, *uczciwy człowiek.*  
 Tonari fito *sąsiad.*  
 Nugasami fito, *gniewać mnie.*  
 Fuseve no fito, *nieszczęśliwy*  
 Jukugeu ota fito, *dłużnik*  
 Kimono fitaka, *waleczny.*  
 Meno fitonu, *zrzenica.*  
 Fito firo, *sążeń.*  
 Fitsoki, *podpalacz.*  
 Fitasi, *owca.*  
     Filsusi notki *baranek.*  
     Osoko fitojuşi, *baran.*  
 Fiuri, *czas pora.*  
     Juü fieni, *piękna pora.*  
     Varri fiuri, *zła pogoda.*  
     Kitsi fiuri, *burza.*  
     Awa nofiuri, *deszcz pada.*  
     Juki nofiuro, *śnieg pada.*  
 Fiva, *wolny.*  
 F'akso, *chłop rolnik.*  
 Fijuti, *prężno.*  
 Fo, *zgrany.*  
 Fogeta, *policzek.*  
 Fobasi, *index.*

Fodatsuru, rozłączyć.  
 Fodokosu, jatkmużna.  
 Foeijuru, łaiać.  
 Foiu, krzywda obelga.  
 Foki, fusi, mielta.  
 Fomeru, chwalić.  
 Fou, goleń kość.  
 Fono, płomień.  
 Fono no tsaya, chrząstka.  
 Fony, błoto.  
 Fori, fossa.  
     Forin, kopać deptać.  
     Foka, rów.  
 Fossi, gwiazda.  
     Fossimi, astronom.  
 Fosi, granica.  
 Foso telo, pepek.  
 Foso, ospa.  
 Fossi, burmistrz.  
 Foteko, nóż,  
 Fta, zamek.  
 Ftony, pokrywa.  
 Flook, przyjaciel.  
 Fuda, pióro pędzel.  
 Fuikiny, ściierka.  
 Fuiu, zima.  
 Fukai, głęboki.  
 Fukf, dmuchać.  
     Fukose, wiatr.  
     Fakonose no fakt, wiatr  
         się zrywa.  
     Fakokues, zagasić dmu-  
         chając.  
 Fuigo, dech.  
 Fiamera fuki, miasek.  
 Fukitsiram, ulatywać.  
 Fokura, worek.  
     Fta ma fogure, sakwy.

Kame fukuro, worek do  
 pieniądze.  
 Faudu, ciężar.  
 Funo, naczynie.  
     Kara sne, naczynie pró-  
         żne.  
 Fanen ju, choroba morska.  
 Famon, oberża.  
 Fareru, dać oddać.  
 Furo, kadź.  
 Furoganuis, żelazo.  
 Furu furu ru, drzeć.  
 Furu je, stary.  
 Furu suru, dzwonić.  
     Sarigannu, dzwonić.  
 Faru, zamknąć na rygel.  
 Fa, członek.  
 Fasai vai, nieszczęście.  
     Feraí vai nofito, nieszczę-  
         śliwy.  
 Fuse, pochodnia.  
 Fusi suvu, podzielować.  
 Fuse, piosnka śpiewka.  
     Uta no fusi, śpiewać.  
 Fusina, wypadek.  
 Fusiuna, niezdatny.  
 Fuska, chcący.  
 Fusoko, uchybić.  
 Fubago, bliźnięta.

## G.

Geio, jego cesarska mość.  
 Gateny, rozum.  
 Gaune, rak.  
 Gaskoi, prędki szybki.  
 Gateron, nie żonaty.  
 Gating sura, patrzeć zyzem.

Gue kue, *wzrok.*  
 Jui kue, *dobry wzrok.*  
 Gueta, *trzewik drewniany.*  
 Vaca guimi, *Xiążę.*  
 Vaca gimi guta, *Xiężna.*  
 Gogo, *córka.*  
 Fe no gri, *chustka.*  
 Goko, *promień.*  
 Selfu gets no goleo, *promienic słońca.*  
 Gokurako, *niebo.*  
 Gonokubo, *szyja.*  
 Goso, *młody towarzysz.*  
 Gosaguma, *wóz.*  
 Gota], *trup.*  
 Guaiako, *pigułka.*  
 Guansiss, *dzień nowego roku*  
 Gouio, *emalia.*

## H.

Habana, *obszerny.*  
 Hai, fai, *popiół.*  
 Jegura sam, *sadze.*  
 Hai, *mucha.*  
 Hauso, *pluca.*  
 Hakari, *małe szalki.*  
 Hakaru, *ważyć.*  
 Hanassi, *zdarzenie.*  
 Iksano hanasibo, *xiążka historyczna.*  
 Hanna koto, *mocny.*  
 Herafos, *naczcho.*  
 Hari, *belka.*  
 Hassi, *biedny.*  
 Hassika, *mosiądz.*  
 Hassira, *odpłynąć.*  
 Huto fato, *pawilon.*  
 Hatussoo, *drag pawilonu.*

Havari, *płatycz.*  
 Hebi, *waż.*  
 Heu, *deska.*  
 Hibiki, *dźwięk.*  
 Hibika, *echo.*  
 Hobasi, *maszt.*  
 Honni, *trwały.*  
 Honoo, *brzuch.*  
 Honu, *równać.*  
 Hoo, *żagle, zasłona.*  
 Honguru, *podnieść żagle.*  
 Hogurusu, *zwinąć żagle.*  
 Horano kui, *ślizaki.*  
 Hungohf, *oyczyzna.*

## J.

Moi ibi, *plomień.*  
 Jbibi kuko, *chrapać.*  
 Jbi gauni, *piersień złoty.*  
 Jdoru, *siedzieć na matach Japońskich.*  
 Je, *dom.*  
 Je futo, *gotąb domowy.*  
 Jedoga, *oberza.*  
 Jenussi, *nażna.*  
 Jeus, *gniazdo.*  
 Megan no gu, *futerat.*  
 Mano ie, *pańczyna.*  
 Onusiri i fito, *kątek.*  
 Jgava, *studnia.*  
 Jgue, *cierń.*  
 Jgoko, *poruszać się.*  
 Jiu, *kłócić się.*  
 Jkuri, *kotwica.*  
 Jkuru, *zarzucić kotwicę.*  
 Jkaru, *gniewać się.*  
 Jke, *staw woda.*  
 Jkedor, *dodatek.*

Jki, <i>dech.</i>	Jrudki, <i>bandoler.</i>
Jki traku, <i>oddychać.</i>	Jso, <i>wieczny.</i>
Jki no semyki, <i>krótki od- dech.</i>	Jso, <i>brzeg.</i>
Jktoru, <i>żyjący.</i>	Jso suru, <i>zakryć pokryć.</i>
Fanaiki, <i>kozłarz.</i>	Jsi bio, <i>armata.</i>
Jkkin, <i>łokieć.</i>	Oqui isso, <i>słowik.</i>
Jkubaki, <i>zgodny.</i>	Jsami, <i>kapiel.</i>
Jkusa, <i>woyna.</i>	Jta isi, <i>chodzić.</i>
Jksano kuna siko, <i>opo- wiadanie czynów wojen- nych.</i>	Jta, <i>deska.</i>
Jnasuma, <i>błyskawica.</i>	Jta dakka, <i>mózg.</i>
Jno, <i>iskra.</i>	Jtamu, <i>zgubić.</i>
Jnotchi, <i>żyć.</i>	Jtami, <i>boleść.</i>
Jnu, <i>pies.</i>	Jtami mono, <i>chory.</i>
Jnu, <i>dziki wściekły.</i>	Jtamoso, <i>bolesny.</i>
Jgucmy, <i>tysiąc.</i>	Amari tame, <i>bardzo bo- lesny.</i>
Jremono, <i>puzderko.</i>	Jtuma, <i>ból głowy.</i>
Fari ire, <i>iglarz.</i>	Memi no itami, <i>ból u- szów.</i>
Tabeno ire, <i>tabakierka.</i>	Jtas, <i>dokończony.</i>
Jrio, <i>odnoga morska.</i>	Jtururo, <i>leniwiec.</i>
Jrio, <i>potrzebny.</i>	Jtia mai, <i>karta.</i>
Jrio, <i>koszt wydatek.</i>	Jtiiri, <i>mila.</i>
Jre, <i>dochód procent.</i>	Jto, <i>nitka sznurek.</i>
Jro, <i>kolor.</i>	Jto fioma, <i>szpagat.</i>
Jrotskura, <i>malować.</i>	Jamsi no eto, <i>strona.</i>
Jro, <i>rozmaity wszelaki.</i>	Jtoma, <i>abszyt.</i>
Jro mono, <i>modniś.</i>	Jtomagoa, <i>odprawienie.</i>
Jru, <i>ciągnąć.</i>	Jtoigo, <i>poziomka.</i>
Jru, <i>piec.</i>	Jvan, <i>zabawny.</i>
Jro ururu, <i>kłaść się.</i>	Jvo, <i>ryba.</i>
Fi noiri, <i>słońce zachodzi.</i>	Jvo truru, <i>ryby łowić.</i>
Jsa, <i>doktor.</i>	Aqui ivo, <i>ryba pieczona.</i>
Jsi iva, <i>kamień.</i>	Jvo, <i>siarka.</i>
Jrromi, <i>rzeźbiarz.</i>	
Kade isi, <i>kamyk.</i>	
Jsi no vari, <i>zły.</i>	
Jsu, <i>powiesić się.</i>	
	I.
	Ia, <i>strzała.</i>
	Iabsusa, <i>saydak.</i>



Iaburuiako, złamać zepsuć.	Jasori, pilnik.
Iagamu, ukośny.	Jaruri furu, piłować.
Iaqui, kozioł.	Jantsi si fura, zmieniać mieszkanie.
Uki iai nikni, robić co mo- żna.	Jasurakana, przystępny.
Iakima no nisio, figury por- celanowe.	Je, wyobrażenie.
Iako habu, szerokość.	Jem, rysowa'.
Iaksaku, obiecywać.	Jesura, malować portret.
Itksoksta, obietnica.	Jekako, malarz.
Iako, zasługiwać.	Je i, niedźwiedz.
Iakunin, urząd.	Jeda gałaz.
Iakurio, żołd płaca.	Je'kf upoi'.
Iaku, palić.	Jeiksuvi, być napiłym.
Pan jako, piec chleb.	Jeno tuski, szczęśliwy.
Ikui jaki, gasić wapno.	Juso, proch dostarczania.
Kuassi, ogień.	Jeuria, prochownia.
Iakvny, kociół.	Jeta, leczy.
Ietscha kvany, kociół miedziany.	Jetski, roszkazywał.
Iame mono, chory.	Jiny, szpieg.
Usafri iamai, choroba za- rażliwa.	Jino, dziad.
Iamaru, przekonać.	Jitschose, oyczyzna.
Jama, góra.	Jtsubo, macocha.
Jama futo, grzywna.	Jusujusi, synowiec.
Jammome wdowa.	Jo sio, bydle.
Otogammine, wdowiec.	Jobu wołać.
Jamce dach.	Jogurn, płakać.
Jarite, służąca.	Jogore, brudy.
Javi pika, lanca.	Jogora zwala' się.
Jaru, dawać.	Jois zyney, szybki.
Jannau, powiększać.	Jogogaru, powoły.
Janta, chudy.	Jokubara, bok.
Jane stać się chudym.	Jokofiri, pletwa.
Jakomu, spokojność.	Jokita, witam.
Jamu, spoczywać.	Jonu, koń osiodłany.
Jarura, paznokiec.	Jomego, żona.
	Joma, czyta'.
	Jonaka, to niewarto.
	Jongo, na opak.

Jonire, sekretarz.  
 Jooi, syn prąbrany.  
 Josuru, poprawia.  
 Joisso, poprawa.  
 Jori, sori, brzytew.  
 Soru iuru, golić się.  
 Jorisi, burmistrz.  
 Joriubt, wchodzi.  
 Jorosi, nierządnic.  
 Jorosi, dom nierządnic.  
 Jos, trzcina różowa.  
 Jasari, noc.  
 Jobamy, czaty.  
 Jodosi, spać.  
 Jossi, wychodzić na potrzebę.  
 Josi, myć się.  
 Josi, miednica.  
 Josuru, pończyć.  
 Jotsasi czworonog.  
 Junia, cierpiący morską  
 chorobę.  
 Jovai, słaby.  
 Ju czytać.  
 Monoiu, mówić z kim.  
 Juaki, już dzień.  
 Jubi, palec.  
 Jui, dobry.  
 Jui fiari, piękny czas.  
 Jonike, piękny widok.  
 Jaku fito, uczciwy człow-  
 wiek.  
 Naka wojaka, dobry  
 przyjaciel.  
 Kami jui, balwierz.  
 Juka, posadzka.  
 Juki, śnieg.  
 Juki mofune, śnieg pada.  
 Juksuri, bogaty.  
 Jume, sen.

Jumi, łuk.  
 Jumi, żałoba.  
 Najjura, paraliż.  
 Noteki jura, potrzebować.  
 Jura, przeszkoda.  
 Jsakame juro dodatek.  
 Juriska, przyiemny.  
 Jura juiaki, maść.  
 Jura, zapomagać.  
 Karu iuru, opowiadać.  
 Jurisi, pozwalać.  
 Jura, pozwolony.  
 Jioruss, pozwolenie.  
 Jossugu, wymyć.

## K.

Ka, komór.  
 Ka, pszenica.  
 Muzpii noka, mąka pszenna  
 Kabe, mur.  
 Kabi, obgrodzić.  
 Kabi sura, ogrodzenie.  
 Kabiru, gnić.  
 Kabuto, grzebień u koguta.  
 Kagsi, klacz.  
 Kagui anu, dziura w zam-  
 ku.  
 Kagui, sień.  
 Kagui, tabaka.  
 Kagu, żążyćwać tabakę.  
 Kai, skorupa.  
 Korano kui, ślimak.  
 Kainotama, perła.  
 Kaiku, kłoc.  
 Kaiki, rodzaj materyi ie-  
 dwabney.  
 Kaigu, odczyść.  
 Kaia, firanki.

Taku, łóżka.	wany zamiast chustek do nosa.
Kairu, zmienić.	Kaminari, grzmot.
Kaierku, słuć.	Kamkosuru, ułatwić.
Kajir, niesmak.	Kumada, kuchnia.
Kaioskii, oddać.	Kamaboku, potrawy.
Kakaru, dotknąć się.	Jamaro kana, dobry słodki.
Kakuru, przylepić.	Kanago, garnitur stróy.
Kakigan, kat.	Kane kame, pieniądze drobne.
Kaki, kropła.	Kaue feikuro, worek do pieniędzy.
Kake sura, zakładać się.	Kemey, zimny.
Kakifi, kanał.	Kasa fugo, wyziembić.
Kaksu, chować.	Kawosis, ięka.
Kakuru, przylepiać.	Kajiu liczyć.
Jasuri kakuru, skleić.	Kausio, rachować się.
Kakuru więdnąć.	Kanso, posłiznienie.
Kaku, pisać.	Kapto, zbroja.
Kaki, róg.	Karu, naczynie próżne.
Kakua, szafran.	Karagam, kruszec.
Kaman, dotykać się.	Karakami, papier służący do obicia.
Kambuny, chorągiew.	Misne katakuri, woda zdrojowa.
Kame, zółw.	Karas, musztarda.
Beko game, ćwierć mięsa.	Karassu, wrona.
Kami, Bóg.	Katasno karam, niewdzięczny.
Kami, włos.	Kari, wygnać.
Kami ini, golarz.	Tamago no kura, kogut.
Kami, brzytew.	Kavara, suchy.
Katsura, peruka.	Kavaru, suszyć.
Kumigami, papier dopisania.	Karu, pożyczać od kogo.
Mipokami, papier do obicia.	Karidassu, pożyczać komu.
Karakami, papier malowany.	Karta, karta.
Kinkarakami, papier połączany.	Karte utsu, grać w karty.
Tasogami, wielki papier do prezentów.	Kasannu, podwalać.
Jannogami, papier uży-	

Kasanaru, <i>podwójny.</i>	Alivaru, <i>handlować.</i>
Kase, <i>wiatr.</i>	Kadanuono, <i>towar.</i>
Mokuo kase, <i>wiatr przeciwny.</i>	Kadamono, <i>zwierz.</i>
Kaska, <i>kowal.</i>	Kegu, <i>rana.</i>
Kanariki, <i>kuźnia.</i>	Kekvairo, <i>felczer.</i>
Kaŋa suteki, <i>młot.</i>	Kekejoroo, <i>forteca.</i>
Kariru, <i>wieloryb.</i>	Kemono, <i>zab.</i>
Kasira nołigi, <i>róg wieloryba.</i>	Kamono, <i>wełna.</i>
Abra no kava, <i>tran.</i>	Kemori, <i>kadzie.</i>
Kasera, <i>bursztyn.</i>	Kamura sura, <i>wędzie.</i>
Kassa, <i>świerzba.</i>	Kemota, <i>wędzony.</i>
Kassci, <i>pomoc.</i>	Kemura, <i>sadze.</i>
Kassura, <i>pomagać.</i>	Ken, <i>szpada.</i>
Katakatsu, <i>wygrywać.</i>	Ken no ki, <i>obcegi.</i>
Kata, <i>ramie.</i>	Kerai, <i>służący.</i>
Kata bon, <i>naramiennik.</i>	Fuko kers, <i>dmuchać.</i>
Katagosaku, <i>plaster.</i>	Kaso no fuko, <i>wiatr wieie.</i>
Kataki, <i>nieprzyjaciel.</i>	Kesuru, <i>trzyć, drapać.</i>
Katamura, <i>ciągnąć, wlec.</i>	Ketta, <i>rozdział.</i>
Katanna, <i>szabla.</i>	Ketsu, <i>potknąć się.</i>
Kaskeney, <i>podziękowanie.</i>	Ki, <i>obcegi.</i>
Katarike no gojari massu, <i>podziękować.</i>	Kugni nołi, <i>szczypcy.</i>
Karasu, <i>niewdzięczny.</i>	Ki no kawa, <i>powróż.</i>
Katas, <i>figura, postać.</i>	Ki, gui ni, <i>chodzić po górze.</i>
Katsu, <i>zwyciężyć.</i>	Teneki, <i>rękawiczki.</i>
Katsu etosi, <i>głód.</i>	Kiassu, <i>zagasić.</i>
Kara, <i>rzepa.</i>	Kibis, <i>pięta.</i>
Kava, <i>skóra.</i>	Kioku, <i>uczyć.</i>
Kinokava, <i>lina.</i>	Keku, <i>uczeń.</i>
Kavara, <i>dachówka.</i>	Kikiny, <i>głód.</i>
Kavaru, <i>złuzować.</i>	Kikonu, <i>piękny.</i>
Kawała, <i>piękny.</i>	Kiku, <i>słyszeć.</i>
Kavutu, <i>odmieniać.</i>	Kmeona, <i>end.</i>
Kavenso, <i>wydra.</i>	Kisat sakuru, <i>dziwić.</i>
Kava, <i>kupić.</i>	Kimmo, <i>iedwab.</i>
Alubito, <i>kupiec.</i>	Kim na, <i>odzież.</i>
	Kimono tjaku sura, <i>ubierać się.</i>

Kimono kiru, być ubra- nym.	Kiajami, łopata.
Kimono fitika, odważny.	Ko, mały.
Kimusme, dziewica.	Kogura, skrucić.
Kin, złoto.	Komo, ciełe.
Kinsiny, moneta.	Fioko, kurcze.
Kinkinsura, pozłacać.	Jdsumi noki, iagnie.
Kinkarakumi, papier po- złacany.	Kodomo, dziecko.
Fokiny, płotno.	Ko, proch piasek.
Fui kiug, siarka.	Koaka, twardy.
Kingo, pożegnanie.	Kodo ni, kamiyk.
Kinkistiusi, wół.	Kobussu, zniszczyć.
Kimo, iedwab.	Kogotama, scyzoryki.
Kimo, wczoray.	Kogosura, marznąć.
Kimo doko, smutny.	Kuri, lód.
Kinnu kindas, szmata.	Koja, karczma.
Kiadaí, brat.	Koje, gnój.
Kire, kosz.	Koie kany, zakatarzony.
Kina, krajać.	Koiuru, tłusty.
Trami kura, ciąć nożycz- kami.	Koiato, on jest tłusty.
Kubikonu, uciąć łeb.	Tokura, słonina.
Kiru, chodzić.	Koki, mali.
Fito no to kista iuki, wcho- dzić.	Kokf, ziemia.
Kireina, czysty.	Koksi, Gubernator.
Kirane, nieczysty.	Omini koki masse, otoż to co pokażę.
Kisanui, szpetny,	Kokorubiru, łapać się.
Kisuru, kilka.	Kokosiny, brama.
Kiju, skonfiskować.	Koksing banjo, kordy- garda.
Kithisai, zręda.	Kokanu, serce.
Kitsi fiuri, burza.	Kokuru, sprobować.
Kitka, mocny.	Kome, ryż.
Kitska, praca.	Siki kome, ryż młocony.
Kitsne, lis.	Matshegonu, ryż biały.
Kita, wiatr północny.	Komugui, kukuryża.
Kivata, bawełna,	T. kusi korno, naładować.
Kiets, hemoroidy.	Fiekono komuru, wylegać.
	Koni sumi, mysz.
	Konoguno, taki.

- Konogotoko**, poiąć.  
**Konokura**, zieleznané.  
**Kono gura**, przytomny.  
**Komwu**, chcieć  
     **Konomu**, zazdrość.  
**Koneman**, niechętny.  
**Koncseran** śledz.  
**Koswtoi**, bocion.  
**Kurei**, małżeństwo.  
     **Komesuru**, żenić się.  
     **Konressi**, wesele.  
**Kooke**, płaski.  
**Koorusu**, karmić mlekiem.  
**Korissute**, cukier  
**Korosu**, zabiać.  
     **Teto korane**, zamordować  
**Kosaka**, plaster.  
**Kosi**, ślad.  
**Koski**, żebrak.  
**Kosu**, rozciągać.  
**Koneto**, szwagier.  
**Koteko**, pieprz.  
**Kotoba**, słowo.  
     **Kotai**, odpowiedz.  
     **Kotajursa**, odpowiedzieć  
**Tatose kotoku**, przysłowie.  
**Katube atsunie**, rozmowa.  
**Varikukotoiu**, obmawiać.  
**Kotskai**, posłaniec.  
**Koto**, rzecz.  
**Tumas koto**, oszustwo.  
**Hama koto**, trwały.  
**Kokak**, bursztyn żółty.  
**Kubi**, buława.  
     **Kubi kiru**, uciąć łeb.  
     **Koko lacbo**, kark.  
**Kudamono**, zakład  
**Kubion owaluru**, konty.  
     **nować.**
- Kirbirvo**, związek.  
**Kudamono**, zakładac.  
**Kudari**, woiażować.  
**Kudanu**, czyszczenie.  
**Kugu i ku noki**, zacząć  
**Kaimono**, potrawy.  
**Kuisaki**, być ostrym.  
**Kujamo**, smutny.  
**Kukari**, poduszka.  
**Kungui**, gózd.  
**Kuni**, kraj królestwo.  
**Kura kntura**, skład.  
     **Mugu**, arsenał.  
**Kura**, przyiść.  
**Kuruma**, wóz.  
     **Monun karamad**, koło  
     wóz.  
     **Momen kuruma**, kołko  
     doprzedzenia.  
     **Kurubokus**, kółko.  
**Fiki kura aiasu** obrac.  
**Kasek misstz kara**, zapalić  
     świce.  
**Kurusa kusa**, trawa.  
**Kusagu**, unosić co ucieka-  
     iac.  
**Kogokusa**, zarznięcie.  
**Kusa**, smród.  
     **Kuse**, śmierdzieć.  
     **Kaekano abra**, tran.  
     **Kusamu**, czuć.  
**Kusumsesura**, studzić.  
**Kuse**, zły.  
**Kusigui** cud dziw.  
**Kusolf**, paw.  
**Kusuparu**, techtać.  
     **Kusonnyka**, techkliwy.  
**Kusu**, żłób.  
**Kuts**, gęba.

Kuulelnisu, *całować.*  
 Kuteki, *zdziób.*  
 Katehimewa, *waż.*  
 Kutona, *piekny.*  
 Kumdas *diaria.*  
 Kuuniu, *pobożność.*  
 Kuany, *ucho.*  
 Kaunosi, *skrzynia.*  
 Teteha vany, *kocioł.*  
 Kucia maski, *zabić się.*  
 Kuubi, *szyla.*  
 Kino kudrai, *bawełniany.*  
 Kuomu, *paiek.*  
 Kumouyie, *pięczyzna.*  
 Kvura *siodło.*  
 Krura sukuri, *siodła.*  
 Kurassu *przedzienie czasu.*  
 Ksasari, *węzeł.*  
 Krussi, *grzebień.*  
 Kroaski suru, *czesac.*  
 Krusuri, *lekarstwo.*  
 Kousteu, *trzewik.*  
 Krutsu, *szewc.*

M.

Ma wała, *wa'a.*  
 Madosu, *złamać.*  
 Magasu, *skrzywiony.*  
 Matu, *toczyć zwiać.*  
 Matu kutko, *rułonik*  
*paczka.*  
 Mani, *okrągły.*  
 Mawani, *około.*  
 Mavum, *iść krętą drogą.*  
 Masido, *uprzemy.*  
 Maki mome *ciasny.*  
 Maki mome, *binda szarfa*  
 Maru koto *obwód*

Matura, *pułuszka.*  
 Matisuru *lakierować.*  
 Maleimono, *rzecz lakis.*  
*rowana.*  
 Masoto, *prawda.*  
 Makato Naramu, *niebez-*  
*pieczny.*  
 Makuru, *przegrać.*  
 Maturu, *cenie.*  
 Matnef *kuznia.*  
 Mame, *bob.*  
 Manaku, *kiwać głową lub*  
*palcem.*  
 Mangoć, *pełnia.*  
 Manietsmu, *ładować na-*  
*kladać.*  
 Manabu, *cwiczyc się wpra-*  
*wiać się.*  
 Manryki, *żuraw.*  
 Mara, *człaki wystydliwe*  
*człowicka.*  
 Amini Kozi Masi, *dać ko-*  
*mu poznać.*  
 Matats Konsiaulchi akomi  
 Masso, *chcę odprowadzić*  
*kogoś do drzwi.*  
 Massum, *mieszać.*  
 Mathi, *ulica.*  
 Matki Sotomatchi, *miasto*  
 Malchijał, *blad przywara.*  
 Matschijei, *różnica.*  
 Matchijei, *wtył.*  
 Malchior, *ryż biały.*  
 Matchion lum, *czekać.*  
 Matchesari, *żywica.*  
 Mawami, *malować.*  
 Me, *oko.*  
 Matakak, *rzut oka.*  
 Me ne tamma *zrenica w oku*

- Megani, *okulary.*  
 Megano noie, *futerak na-  
okulary.*  
 Mosi Megam, *mikroskop.*  
 Le moganne *dalekowidz.*  
 Mekoura, *niewiadomy.*  
 Mei, *wszyscy.*  
     Mei fies, *co dzień.*  
     Mei btng, *conoc.*  
 Mes, *ryż prażony.*  
 Mesirasi, *piękny.*  
 Mesudo, *zbojca.*  
 Metcheu, *szarpia.*  
 Metom, *małżonek.*  
 Mi, *waż.*  
 Mi clalo, *mięso.*  
     Ous nomico, *mięso wo-  
łowe.*  
 Miagne, *dar.*  
 Miako, *dwór cesarski.*  
 Miako, *puls.*  
     Miako tollu, *brać kogo.  
za puls,*  
 Midussou, *znaleść.*  
 Fals Miets, *miód.*  
 Nogoxs mifits kuru, *zapa-  
lić świec.*  
 Mihatsf, *oczyścić.*  
 Migni, *bok prawy.*  
 Mikatsoki, *nowy ciężyc.*  
 Makimi, *liaia.*  
 Mime, *wizyta.*  
 Mime, *ciemny, ponury.*  
 Mimi, *ucho.*  
     Mimi noitami, *ból ucha.*  
     Fari nomimi so, *ucho w  
igle.*  
 Miuotoki, *brzemienna.*  
     i namo, *południe.*
- Mi nasi go, *sierota.*  
 Mi nato, *port.*  
 Min mente, *twarz.*  
 Minno gani, *papier do o-  
kien.*  
 Mis, *kot.*  
 Mioban, *hałun.*  
 Mim, *patrzeć, widzieć.*  
     Mim, *wzrok,*  
     Mim, *pokazać.*  
 Kokuru miru, *sprobo-  
wać.*  
 Sousi mini, *przepowia-  
dać.*  
 Miawasouru, *uważać.*  
 Midasu, *mieć postać.*  
 Mis, *woda.*  
 Mis no kurakouri, *woda  
zdroiowa.*  
 Sivo mis, *woda morska.*  
 Hanna no mis, *woda ró-  
żana.*  
 Mise, *kram.*  
 Misi, *pokażę.*  
 Misimai, *dama okazale u-  
brana, ozdobna.*  
 Minim, *znać.*  
     Miste, *oika, znany.*  
     Miste oika, *ziele znane.*  
 Miskanne, *żywy.*  
 Mistsonki, *sikawka.*  
     Mistsouki suru, *pompo-  
wać, zprycować.*  
 Mitis, *droga.*  
 Mitissouki mono, *powroco-  
no.*  
 Mitskuri, *zapakować.*  
 Modor, *wstąpić.*  
 Modom, *iść precz.*



Modosa, *oddalić się.*  
Mogo, *forys.*  
Mogo, *ospowaty.*  
Moi ibi, *ptomień.*  
Moasi, *list.*  
Moaiosu, *palć.*  
Mojo, *praca, robota.*  
Makao kouse, *wiatr przeciwny.*  
Daromonnai, *nikt.*  
Mome, *miara.*  
Moki mome, *ciasny, gęsty.*  
Momenfiku, *prząść bawełnę*  
Nibasi muru, *prząść iedwab.*  
Momen kuruma, *kułko do przedzenia.*  
Monsie, *paćk.*  
Momo, *biodra.*  
Momo, *nerki.*  
Momofiko, *galki.*  
Momu; *uwolnić.*  
Mone, *piersi.*  
Mong, *drzwi domu.*  
Mino, *człowiek.*  
Mono jon, *mówić do kogo.*  
Moran, *zebrać.*  
Mison, *nadwergężyć zepsuć.*  
Mone no variku, *mieć wstęć.*  
Mori, *las.*  
Moron, *ciekący.*  
Morn, *ciec.*  
Mosagum, *skarżyć się.*  
Moši megane, *mikroskop.*  
Mocsi, *bicz.*  
Molcha, *spieszyć.*  
Moteti, *podnieść.*  
Motehi jara, *używać.*

Mooksu, *ciągnąć.*  
Mooksu, *unieść co porwać.*  
Tamago moksu, *wylegać.*  
Molamym, *przeszkadzać.*  
Masomum, *wieść wojnę.*  
Mugui, *zboże.*  
Mongniko, *mąka pszen-  
na.*  
Mouko, *obierać.*  
Moura, *zniewolić.*  
Miory, *krzywda.*  
Miorom sknimum, *siwieć.*  
Musime, *dziewczyna.*

N.

Na, *imie.*  
Tsurza, *powróż.*  
Naats, *wiosna.*  
Mabaki, *pole.*  
Nagu, *wybrzeże.*  
Nagui, *długi.*  
Nagasan, *długość.*  
Nagaku, *równniac gładzić.*  
Nogo moheki, *kufer.*  
Nagari, *strumień.*  
Naguisa, *zębro.*  
Nagoari, *szlub.*  
Noko, *mianczyć.*  
Neran, *doścignąć, dogonić.*  
Nerava, *dolina.*  
Neriaku, *maść.*  
Nesi, *zawiaska.*  
Nešine, *obracać.*  
Nasuku suru, *zawijać, pa-  
kować.*  
Nasumi, *szczypać.*  
Nets, *febra.*

Netamni, zawiść, zazdrość.	wać piosnkę; Ame no fium
Netarami, zazdrośny.	deszcz pada.
Niaku suru, obowiązywać.	No noi, żyć, haftować.
Niaku ksumu, ładować na	Noatas, lato.
okręt.	Nobori, odprawiać podróż.
Niasu, skura.	Norono Kuvaku, pragnie-
Niguir, uparty.	nie.
Niguir, chciwy.	Nodor, szyja.
Nigai, gorzki.	Nogai, osusze.
Nigosem, pożegnanie.	Nogon, wycierać coś.
Nikui, pomieszkanie.	Nogen, odrymować.
Nikke, cynamon.	Nogori, reszta.
Ouki ianikni, czynić co	Negura, wdrapywać się na
można.	co.
Nikusuk, muszkatołowa	Noko, jedwab.
gałka.	Noko, piła.
Nikwuni, kura.	Noko jussu, przecznicie.
Nikwumu, kura.	Nokurigani, procent z wy-
Nima, koń wojenny.	miany pieniędzy.
Nimaku, suknia japońska.	Nonis, fechtą,
Ningio, postać.	Nomu, pić.
Jakima no ningio, figu-	Nomikamu, połykać.
ra z porcellany.	Nomimorio, tyk.
Nin juri, iść do łożka.	Nomoiui, być napitym.
Niobo, żona.	Tabako nomu, ciągnąć ty-
Niowi, zapach.	tuń palić.
Nis, wiatr zachodni.	Nomi, lichacz.
Nisi, kosa.	Nori, kleyster.
Nisa Monusu, zepsuć.	Nori, żelazo do prasowania.
Nisi, tęcza.	Noro, błoto.
Niubai, czas dzdzysty.	Noroni, mokry, wilgotny.
Niskaku, krótki, mały.	Norasu, zmaczać.
Nisumi, mysz.	Norn, jeździć konno.
Nisurn, naśladować.	Tanna nosu, nozdrze.
Nikiiki, słońce.	Nosumu, kraś.
Nivatusu, oddać, złożyć.	Nosibito, złodziey.
No Ne, przedimek łączący.	Nugu, rozebrać się.
Kwuna, patrz. Me i Ta-	Nur, sen.
mada; Otai nosuso, spie-	Num, dziegieć.

Nuru, wysmarować dzieg-	Okitori, kwit.
ciem.	Oku, położyć.
Tassa nourou, pytać się.	Okira, witać.
<b>O.</b>	Okiteru, obudzić się.
O, wielki.	Okaisu, kadzić.
O bang, gwardya cesarska.	Okuras, podarunek.
O, zad.	Okuru, pogrzebać.
Oari, koniec.	Okarsu, odprowadzić.
Obatera, szalupa Hollen-	Vataks kussi utehi okuri
derska,	mussa, chcę odprowadzić
Obojuri, uczucie.	kogoś do drzwi.
Obojorum, czuć.	Omasiroi, wesoly humor.
Obuvatł, kiszki.	Ouwsiri i fito, przyjem-
Odori, taniec.	ny.
Odoru, tanczyć.	Omini koki vasi, chcę, po-
Odosu, przekonać.	kazać.
Osiru, przestraszony.	Omaka, ciężki.
Otoniusik, okropny.	Omotte, twarz.
Oganosum Mosoie hauin,	Omu, papuga.
modlić się.	Onega, służąca.
Ogannsum Mono, który	Ouago noti, mleczarka.
modli się do Boga.	Onago, mój kochany.
Ogui, wachlarz.	Onaskamanu, porównać.
Oguit sukri, ten który ro-	Onasioni, powszechny.]
bi wachlarze.	Oni, diabeł.
Ogus jm, słowik.	Orisaka, nóż kieszonkowy.
Oikie, anyż.	Orira zsiadać z konia.
Oikiosi, wódka anyżowa.	Ori, tłustość.
Oiu iubi, palec wielki.	Orisaki, gracz.
Oiuru, drętwy.	Kaiet onu, tłusty.
Oiugu, pływać.	Oros, oderwany.
Okuchara, dySSERTACJA.	Ilogurnsu, wejść pod żagle.
Okasi, wieża.	Oru, zwiać.
Okaskie, śmieszny.	Osiennomits, sposób.
Okatsa, kobieta.	Osiru, nauczać.
Oksabiri, zwyczaj.	Osusi, sędzia główny.
Oki, kufa.	Ota, zastosować.
	Oitkudnisi, papier królew-
	ski.

Otsi iaki, *ostrzyga*.  
 Otchinu, *upadać*.  
 Otoko, *męszczyzna*.  
 Otoke jamimome, *wdowiec*.  
 Otoko fiasiusi, *baran*.  
 Otori, *kogut*.  
 Ottona, *urzędnik policyi*.  
 Okanu, *otworzyć*.

**R.**

Rei, *dzwon*.  
 Resuru, *witać*.  
 Ri, *miła*.  
 Rinsi, *galerya*.  
 Riosi, *rybak*.  
 Riu kunfuru, *pożłacać*.  
 Ro, *wosk*.  
     Rosoko, *świeca woskowa*.  
     Rosoki stati, *lichtarz*.  
 Ro, *wiosło*.  
     Rousu, *wiosłem robić*.  
 Roiu, *więzienie*.  
 Roko, *zaszczyt*.  
 Rolkusko, *gryszpan*.  
 Rosiu, *wiek*.  
     Riosiu, *rodzice*.  
 Roui, *rodzay*.  
 Roui suru, *dobrać*.

**S.**

Sabaninara, *razem spać*.  
 Sabix, *rdza*.  
     Sabiru, *zardzewieć*.  
     Sabita, *zardzewiały*.  
 Sturi saimokf, *belka*.  
 Saguru dassu, *przenosić*.  
 Gairo, *służący*.

Saisy, *łyżka*.  
 Sayvai, *szczęśliwy*.  
 Saia, *futerat*.  
 Saji, *naparstek*.  
 Taiuru, *niekły*.  
 Sori ne saieur, *spiew ptaków*.  
 Sakkai, *granica*.  
     Sakkai sura, *graniczyć*.  
 Sakkana, *ryba*.  
 Sakaru, *skarb*.  
 Sakki, *napój zrobiony z ryżu*.  
     Ausussaki, *miod tego napoiu*.  
 Sakuru, *zniweczyć*.  
 Fanasaka, *kwitnąć*.  
 Same, *skóra psa morskiego*.  
 Samka, *urząd publiczny*.  
 Sama, *pan*.  
 Sami fiku, *samotny*.  
 Samie, *dziedzic*.  
     Soisangtiong, *wyrodek*.  
 San, *proch*.  
 Sanjosuru, *liczyć*.  
     Sanjo aiu, *porachunek robić*.  
     Sanio bea, *kantor*.  
 Saune, *pestka*.  
 Sansakagui, *pas*.  
 Saminoito, *powrozek*.  
 Sapi, *koszt*.  
 Sava, *dziewiectwo*.  
 Sara, *talerz*.  
 Saraso, *płatno bawełniane*.  
 Seikf sura, *być napitym*.  
     Sara suri, *udawać piąnego*.  
 Fi sano sura, *kolano*.

- Sar, *małpa.*  
 Sara, *rozłączać.*  
 Sasisa, *drażnić.*  
 Sasiferi, *galony.*  
 Sasagari, *paszport.*  
 Sato, *folwark.*  
 Satto, *cukier.*  
     Karissato, *cukier (kan-*  
     *dis).*  
     Siro sato, *(farina).*  
     Sabraiaki, *konfityry.*  
 Sarsri, *regularność.*  
 Sz, *kraioć.*  
 Seguio, *jałmużna.*  
 Soafits, *nieprzyjaciel.*  
 Susi, *przysięga.*  
 Sehfits, *olówek.*  
 Sekis, *próg.*  
 Sekka, *kara.*  
 Semai, *ciasny.*  
     Semuka, *krótki.*  
     Jsono semuki, *krótki*  
     *czas.*  
 Senaka, *grzbieć.*  
 Sende, *właściciel okrętu.*  
 Seug, *korek.*  
 Sensi, *kółka.*  
 Senka, *dźdzysty.*  
 Seri, *plug.*  
 Seteng, *jamy.*  
 Saytz, *wczoraj.*  
 Sedza im, *mieysce.*  
 Siao, *piżmo.*  
 Sibaia, *widowisko.*  
 Sibuide, *aktor.*  
     Sibando, *uczta.*  
 Sibaru, *obrac.*  
     Siboum, *doić.*  
     Simoru, *proso.*
- Simarn, *niespokojny.*  
 Sigai, *równy.*  
 Signito, *pracować.*  
 Sikatf, *czworograniasty.*  
 Sime, *koniec.*  
     Simai, *gotowy.*  
 Simoan, *łomaczyć.*  
 Simalo, *skąpy.*  
 Simegui, *kley.*  
     Siniegu suru, *zkleiony.*  
 Sim, *bóg.*  
 Sing, *serce.*  
     Siurio, *szczyry.*  
 Suie narask, *bezsronny.*  
 Sinsu, *sznurek perć.*  
 Sino, *złób.*  
 Sinokai, *popiół.*  
 Sinowalk, *prostak.*  
 Sintiu, *drót.*  
 Simu siumuru, *umierać.*  
     Sinda, *trup.*  
 Siukiorn obiaunne, *świeca.*  
     Sinkiny, *szczypee.*  
 Siusok suru, *moczyć nogi.*  
 Sio, *ukątetowanie.*  
 Sioki, *prawo.*  
 Siaku, *imbier.*  
 Sioki, *wół.*  
 Sirami, *wesz.*  
 Sisei, *wiedzić.*  
     Sirus suak, *staw.*  
     Skiurn, *znać.*  
     Sirai sura *donosić.*  
     Osirix, *dowiedzieć się.*  
     Siso, *nauczyciel.*  
     Sirio, *pilność.*  
 Sirie, *dusza.*  
 Siro, *forteca.*  
 Sirobe, *wapno.*

- Sira sami, *głina.*  
 Sirosteto, *farina.*  
 Siroiuso, *siarka.*  
 Sirome, *ołów biały.*  
 Sikai, *wapno.*  
 Skoui maru, *starzec się.*  
 Skoni jaks, *skóra wyięta*  
     *zwapna.*  
 Sivo, *sol.*  
     Sivo suru, *soleć.*  
     Sivo misi, *woda słona.*  
 Sis, *świnia.*  
     Suosis, *dzik.*  
     Kausis, *ieleń.*  
     Sio, *lew.*  
 Sisu kumai, *trwały.*  
 Sisumu, *wpaść w dół.*  
 Sisi, *zakład.*  
     Sitehi i nuru, *dać zakład*  
     *Sito, ciężar.*  
 Sitkutaum, *wielka chustka.*  
 Fitsugio, *wychodzić.*  
 Fitsugutmogoko, *promie-*  
     *nie słoneczne.*  
 Sivo, *rzeka.*  
     Suo no vanka, *przeciw-*  
     *ko biegowi rzeki.*  
 Siva megi, *kaszel.*  
 Siaki, *miara.*  
 Siakutoru, *mierzyć.*  
 Sias, *atlas.*  
 Sio, *list.*  
 Siami, *czysty.*  
 Siogais, *nowy.*  
 Siu, *oswoiony.*  
 Siagui, *pewny.*  
 Sinmeuisi, *krzyż.*  
     Siumonsi, *kary.*  
     Siumonsi, *kary.*
- Słur, *rosół.*  
 Skeci, *nasycony.*  
     Skeci suru, *nasycać.*  
     Skaisaki, *kolka.*  
 Skai, *bliski.*  
     Skaisura, *zbliżać się.*  
     Skumaioru, *brać.*  
 Skasa, *obywatel.*  
 Skegami, *peruka.*  
 Skaywi, *wół.*  
 Snobimiru, *podsluchiwać.*  
 So, *stoń.*  
     Soepee, *kość słoniowa.*  
 So, *zamek.*  
 Sobai, *handlować.*  
     Soniu, *kupiec.*  
     Sobe, *urząd.*  
     Souia, *urzędnik.*  
 Sobing, *uryna.*  
     Sobin suru, *puszczać u-*  
     *rync.*  
 Sobo, *gryka.*  
 Sobekaki, *załotnik,*  
 Sodan, *pieniądz gotowy.*  
 Suinga, *nadużycie.*  
 Sokf, *kuot, wał.*  
     Stowku, *stoczek.*  
 Somodutsu, *niedostępny.*  
 Somura, *farbować.*  
 Somots, *brzech.*  
 Suk, *szkoda.*  
     Sony, *sura, zgubić.*  
 Sono, *kanfora.*  
 Sora, *powietrze.*  
 Sori, *pantofle.*  
 Sorin suru, *pogrzebać.*  
 Sorona, *dobry, łagodny.*  
 Sosa game, *niepodobny.*  
 Soisimam, *pościć.*

- Soronoko, *baran.*  
 Sosuteraru, *rozierać się.*  
 Sosu suru, *oziebić się.*  
 Sotszu, *wódka.*  
 Soto mateki, *miasto.*  
 Soso monu, *nerka.*  
 Soso mura, *służyć.*  
 Sjx, *wygodny.*  
 Ssu, *brzuch.*  
 Stainmi sura, *czytać komu.*  
 Stanmru, *spieszyć się.*  
 Stowne, *goleń.*  
 Su, *ocet.*  
   Suuiu, *occiarz.*  
   Suuiku, *kwaśny.*  
 Sorinosu, *klauka.*  
 Subakki, *ślina.*  
   Sabakki hakku, *pluć.*  
 Suberu, *ślizki, równy.*  
 Sudats suru, *powiększać.*  
 Sukru, *ciec.*  
   Suguita, *ciekły.*  
   Sueproko, *grać w napa-*  
   *stki.*  
 Suiissi, *maytek.*  
 Suita, *mój kochany.*  
 Sukamo iuro, *dodatek.*  
 Sukki kakuru, *popychać.*  
 Sukku un, *ryba.*  
 Sukuru, *handel zakazany.*  
 Susu, *atrament.*  
   Susu kaku, *kałamarz.*  
   Sum, *węgiel.*  
   Isu sumi, *węgiel ziemny.*  
 Fajuru sum, *sadze.*  
 Suna bito, *niewolnik.*  
 Sumire, *trucizna.*  
 Surogoro, *klamać.*  
 Sureiago, *rana.*
- Surja, *hipoteka.*  
 Suru, *czynić.*  
 Sukuri, *czyniący co.*  
 Suru, *zupa.*  
 Surusu, *znak, skazówka.*  
 Surusi suru, *naznaczać.*  
 Susi, *rys.*  
 Susi miru, *przepowiadać.*  
 Susu, *stal.*  
 Surono firu, *wezbranie i o-*  
   *padanie.*
- T.**
- Tabako, *tytoń.*  
   Janua tabak, *tabaka.*  
   Tabakoire, *tabakierka.*  
   Tabako nuru, *palić tytoń.*  
 Tebi, *podróż.*  
 Tubisuru, *woiażować.*  
 Tabai takigui, *las.*  
 Taiko, *b. ben.*  
 Toi sits, *ważny.*  
 Taki, *kaskada.*  
 Taka, *sokół.*  
 Takai, *drogi.*  
   Tukewa, *szkoda.*  
 Taka, *skóra.*  
 Tumagata, *krzyki.*  
   Tume i katsuku, *wzdychać*  
 Tamusa, *kulka.*  
   Tiponotama, *kula suzyi.*  
   Mino tamina, *zrenica w*  
   *oku.*  
   Taneago, *iaie.*  
   Tamago no kienu, *tu-*  
   *skwina.*  
 Tang, *zółć.*  
 Tauep, *wiadro.*

- Tamie**, nasienie.  
 Taue, maku siac.  
**Tannomi**, prośba.  
**Teuiso uitech**, dzień urodzin.  
**Terru**, stokwisz.  
**Tassu muru**, zdrów.  
 Tasa nista, zdrowie.  
**Tasi ori**, wiek.  
**Taneru**, małżonek.  
**Teudena**, wędzidło.  
**Taskami**, pewny.  
**Tutaka**, uderzyć.  
**Tatake**, kazać kogo wybić.  
**Tats**, smok.  
**Tatsimuru**, szukać.  
**Tatsu stać**.  
**Tatsura**, zostawać.  
**Tatami**, mata.  
**Tataie**, przysłowie.  
**Tats**, dług.  
 Toiiaissu, orać.  
**Tuwanu**, upaść.  
**Te**, ręka,  
 Tekobie, pięść.  
 Teneki, rękawiczka.  
 Tenogoi, chustka do nosa.  
 Touekars, szpilka.  
**Tefiku**, cierpieć.  
**Tefoug**, brzydki.  
**Tegami**, list.  
**Sote kaki**, współ zalotnik.  
**Teteaarigo**, bękart.  
**Ten**, niebo.  
**Justeng**, piękna pogoda.  
**Dau teug**, piękny ranek.  
**Tepo**, fuzya karabin.  
**Tepono tamo**, kula,  
**Tera**, kościół.
- Tesu**, gość.  
**Tete**, oyciec.  
**Tets**, żelazo.  
**Teteka kraung**, kocioł ze spizu.  
**T-k das**, naczynie żelazne.  
**Tinko**, wa a  
**Kismono sekaski stru**, ubierać się.  
**Teher**, herba'a.  
**Tekawang**, flizanka.  
**Teko**, dziegić, smoła.  
**Takamuru**, mularz.  
**Tekanasumu**, lina wysmolona.  
**Tekamiuto siru**, oprawić książkę.  
**Takamié ra faki**, trąta.  
**Teki piera**, mleko.  
**Tehikasu**, brodawka.  
**Onagó notiti**, koloru mlecznego.  
**Tikian**, odmieniać.  
**Tekiaru**, zbierać.  
**Tehimku**, kulawy.  
**Tehimbatiku**, kuleć.  
**Gehikifiko**, paraliżem ruszony.  
**Teki**, ulica.  
**Tehodo**, czysty.  
**Tekos**, goździk korzeń.  
**Tekono**, siekiera.  
**Tikitchiu**, latarnia papierowa.  
**Tehu**, pospolity, prosty.  
**Tekumiu**, lekcyja.  
**Tekasiny**, domiesienie.  
**Tekum suru**, donosić.  
**To**, drzwi.



- To, *wieża.*  
 Tuge, *wierzech góry.*  
 Toboze, *ryż czerwony.*  
 Tobu, *skakać na dół.*  
 Todokura, *uwadamiać.*  
 Todokuru, *todokf, skarżyć się.*  
 Tagu, *ostrzyć.*  
 Tomegani, *perspektywa.*  
 Toku, *czas.*  
     Tokey, *zegarek.*  
     Tokay ieny, *zegarmistrz.*  
     Titoke, *kompas.*  
     Tosi, *rok.*  
 Toku, *puścić, uwolnić.*  
 Toka, *zarobek, profit.*  
 Tonna, *ścierka.*  
 Tomaguru, *przestraszony.*  
 Tomaguru, *pazur.*  
 Tomori abura, *oliwa.*  
 Tomoti, *przybył okręt.*  
 Tonare fiku, *sąsiad.*  
     Toto muru, *mieszkać.*  
 Toobu, *kraść.*  
     Toobu faca, *skrzydło.*  
 Tobi, *iastrząb.*  
 Turi, *ptak.*  
     Torinossu, *gniazdo.*  
     Torinosmuru, *pieśń ptaków.*  
 Tori no fu, *pióra.*  
     Tori, *kogut.*  
     Metori, *kura.*  
 Tori no kubito, *grzebień.*  
 Tcohf suru, *powiększać.*  
 Tora, *tygrys.*  
 Toro, *latarnia.*  
 Toru, *wziąć.*  
     Olutoru, *odebrać.*
- Tori usuru, *postać.*  
 Torairu, *obiąć.*  
 Jana toru, *nos ucierać.*  
 Tiromoau, *pomoc.*  
 Toria quibaka, *akuszerka.*  
 Siukutora, *mierzyć.*  
 Tosiu, *sum.*  
 Tesogori, *właściciel.*  
 Tosokurosu, *zabić.*  
     Stokorossi, *zabójstwo.*  
 Tsaje, *trzcina.*  
 Tsora, *twarz.*  
 Tsi, *list.*  
 Tsio, *szpik.*  
 Tsit, *siny, niedbalstwo.*  
 Tsuba, *warga.*  
 Tsubensuru, *tlómaczyć.*  
     Tsusi, *tlómacz.*  
     Osusi, *pierwszy tlómacz.*  
     Ohosusi, *drugi tlómacz.*  
 Trubousi, *wyrostek.*  
 Touino tsugi, *nerka.*  
 Tseie, *pieniek.*  
 Tsuioi, *obszerny.*  
 Tsuiku, *rozładać.*  
 Tsuy, *chęć.*  
 Tsuki, *ciążyć.*  
     Mikutsuki, *ciążyć nowy.*  
     Manguese, *pełnia.*  
     Vanekf, *jasność ciążyć.*  
 Tsugu, *przyłepić.*  
 Tsuku, *zrabować.*  
 Tsuku, *dług.*  
 Tsukama sura, *pytać się.*  
 Tsume, *wędk.*  
 Tsumu tsume, *przyryć.*  
     Viakf tsumu, *ładować.*  
     Tsuttumi, *paka towaru.*

Tsumaru, *napętnić.*  
 Tsuma, *piasek.*  
 Tsuna, *lina.*  
 Tsunki, *ray.*  
 Trura, *wychwalać się.*  
 Tsurubi, *naczynie do wo-*  
*dy.*  
 Tsuruide, *pobożny.*  
 Tsusuku, *drogi.*  
 Tsusukf, *naśladować.*  
 Tsubi iro, *dzban.*

U.

Ud, *ramie.*  
 Uie, *oszust.*  
 Ukcian, *przedmieście.*  
 Ukeroru, *przyimować.*  
 Uki, *usiłować.*  
 Uma, *koń.*  
 Uma kuteki, *pocałowanie*  
 k Uma kuteki suru, *cało-*  
*wać.*  
 Ulnaka, *delikatny.*  
 Umaresi dzim, *narodzić.*  
 Uma, *morze.*  
 Umi, *materya.*  
 Unagui, *węgorz.*  
 U, *zając, królik.*  
 Usiny, *ciepła łaźnia.*  
 Ura, *podeszew.*  
 Uranam, *zgadywać.*  
 Uru, *kupować.*  
 Ururu, *ginąć.*  
 Us, *krowa.*  
 Us, *młyn.*  
 Urura, *przepiórka.*

Usui, *ciąki.*  
 Usui, *kłamać.*  
 Utage, *wątpić.*  
 Uta, *piosnka.*  
 Utai no sure, *spiewać*  
*piosnkę.*  
 Utsu, *strzelać.*  
 Karta utsa, *grać w karty.*  
 Utsuria mai, *zaraza.*  
 Utsu korum, *zabić.*  
 Utsivaro, *złamać.*  
 Uto kuri, *policzek.*  
 Ususi, *kopia.*  
 Utsusu umusu, *kopiista.*  
 Urasa, *szelest.*

V.

Vaga, *własny.*  
 Vageru, *znaczyć.*  
 Vagoisaria, *serpetka.*  
 Vakai, *młody.*  
 Vakai mono, *młodszy.*  
 Vaka, *guimi, cięższe,*  
 Vacha guimi gata, *cięższa.*  
 Vaki, *bok strona.*  
 Vaug, *czaszka.*  
 Vamiise, *ślusznosc.*  
 Varau, *śmiać się.*  
 Varo, *siekiera.*  
 Vasura, *zaniedbywać.*  
 Vatoru, *żeglować.*  
 Vataue, *porzucić,*  
 Vatsura, *zaręczać.*  
 Vata, *bawełna.*  
 Mavata vata, *iedwab.*

# S p i s r z e c z y .

---

	<i>Karta.</i>
Przypisanie. - - - - -	-
Lista prenumeratorów. - - - - -	-
Przedmowa tłumacza. - - - - -	-
Jeograficzne położenie, rozległość i klimat. -	1.
Pochodzenie narodu Japońskiego. - - - - -	5.
Narodowy Charakter, Oświata i język. - - - - -	10.
Wiara i obrzędy Religijne. - - - - -	23.
Rząd Kraiowy. - - - - -	34.
Prawa i Zwyczaie. - - - - -	44.
Plody przyrządzenia, przemysł i handel. - - - - -	76.
Ludność i siły zbrojne. - - - - -	115.
Narody płacące podatki Japonii, i Japońskie Kolonie. - - - - -	129.
Słowniczek Japoński, alfabetycznym sposobem, i podług zródłosłowu wyrazów, ułożony przez K. P. Thunberga. - - - - -	145.

---

Tsumaru, *napętnić.*  
 Tsuma, *piasek.*  
 Tsuna, *lina.*  
 Tsunki, *ray.*  
 Trura, *wychwalać się.*  
 Tsurubi, *nacząynie do wo-*  
*dy.*  
 Tsuruide, *pobożny.*  
 Tsusuku, *drogi.*  
 Tsusuki, *naśladować.*  
 Tsusubi iro, *dzban.*

U.

Ud, *ramię.*  
 Uie, *oszust.*  
 Ukcian, *przedmieście.*  
 Ukeroru, *przyimować.*  
 Uki, *usiłować.*  
 Uma, *koń.*  
 Uma kuteki, *pocałowanie.*  
 Uma kuteki suru, *cato-*  
*wać.*  
 Ulnaka, *delikatny.*  
 Umaresi dzim, *narodzić.*  
 Uma, *morze.*  
 Umi, *materya.*  
 Unagui, *węgorz.*  
 U, *zając, królik.*  
 Usiny, *ciepła łaźnia.*  
 Ura, *podeszew.*  
 Uranam, *zgadywać.*  
 Uru, *kupować.*  
 Ururu, *ginąć.*  
 Us, *krowa.*  
 Us, *młyn.*  
 Urura, *przepiórka.*

Usui, *ciężki.*  
 Usui, *klamać.*  
 Utage, *wątpić.*  
 Uta, *piosnka.*  
 Utaï no fure, *spiewać*  
*piosnkę.*  
 Utsu, *strzelać.*  
 Karta utsa, *grać w karty.*  
 Utsuria mai, *zaraza.*  
 Utsu korum, *zabić.*  
 Utsivaro, *złamać.*  
 Uto kuri, *policzek.*  
 Ususi, *kopia.*  
 Utsusu umusu, *kopiista.*  
 Urasa, *szelest.*

V.

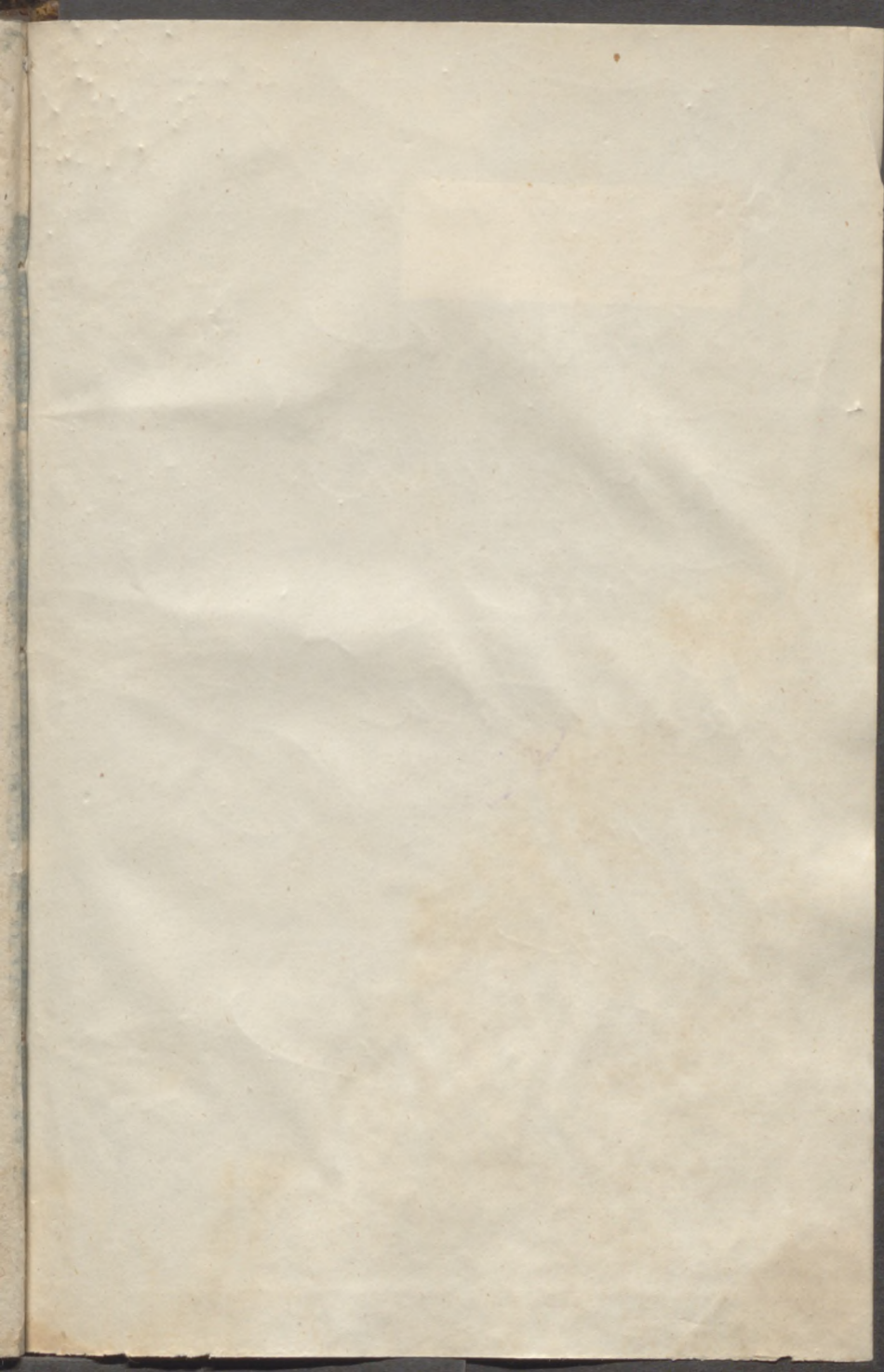
Vaga, *własny.*  
 Vageru, *znaczyć.*  
 Vagoisaria, *serpika.*  
 Vakaj, *młody.*  
 Vakaj mono, *młodszy.*  
 Vaka, *guimi, cięższe,*  
*Vacha guimi gata, cięższa.*  
 Vaki, *bok strona.*  
 Vaug, *czaszka.*  
 Vamiise, *ślusznosc.*  
 Varau, *śmiać się.*  
 Varo, *siekiera.*  
 Vasura, *zaniedbywać.*  
 Vatoru, *żeglować.*  
 Vataue, *porzucić,*  
*Vatsura, zaręczać.*  
 Vata, *bawełna.*  
 Mavata vata, *iedwab.*

S p i s r z e c z y.

	Karta.
Przypisanie.	-
Lista prenumeratorów.	-
Przedmowa tłumacza.	-
Jeograficzne położenie, rozległość i klimat.	1.
Pochodzenie narodu Japońskiego.	5.
Narodowy Charakter, Oświata i język.	10.
Wiara i obrzędy Religii	
Rząd Kraiowy.	
Prawa i Zwyczaje.	
Plody przyrządzenia, p	
Ludność i siły zbrojne	
Narody płacące podda	
Kolonie.	
Słowniczek Japoński, a	
podług zrzędności	
przez K. P. Thun	







Biblioteka Główna UMK



300022098907

155.471



